Nr. 158 (z dod. por.). Dnia 10 czerwca. Sobota. Dnia 29 maja (10 czerwca) 1893 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym.

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Zagranicą miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop. każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9—Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

Wiadomości dworskie.

D. 28-go maja, w dzień Zielonych Świątek, rano Ich Cesarskie Mości Najjaśniejszy Pan i Najjaśniejsza Pani z Najdostojniejszą Rodziną, oraz Ich Cesarskie Wysokości Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz z Małżonką i Dostojnemi Dziećmi, Wielki Książę Aleksy Aleksandrowicz, Najdostojniejszy Jenerał-Gubernator moskiewski z Małżonką i Wielki Książę Paweł Aleksandrowicz obecni byli na nabożeństwie w cerkwi pałacowej Narodzenia Matki Boskiej. Po śniadaniu o godzinie 2-ej po południu Ich Cesarskie Mości wraz z Ich Cesarskiemi Wysokościami Wielkimi Książętami Włodzimierzem Aleksandrowiczem i Sergjuszem Aleksandrowiczem zaszczycili Swoją obecnością kliniki Cesarskiego uniwersytetu moskiewskiego na Polu Dziewiczem. Przegląd zaczął się od kliniki dla chorych nerwowych. Ich Cesarskie Mości Najjaśniejsi Państwo powitani zostali u wejścia przez kuratora okręgu naukowego moskiewskiego, jego pomocnika, rektora uniwersytetu, jego pomocnika, profesorów, burmistrza miasta Moskwy, budowniczego klinik, ordynatorów i studentów wszystkich fakultetów. Odebrawszy raport od dyrektora kliniki, Ich Cesarskie Mości i Ich Cesarskie Wysokości w towarzystwie wszystkich zebranych osób skierowali się do oddziału żeńskiego, gdzie zwiedzili wszystkie sale. Następnie przeszedłszy na pierwsze piętro, Ich Cesarskie Mości oglądali oddział męski i muzeum neuropatologiczne. Tutaj kurator okręgu miał szczęście ofiarować Ich Cesarskim Mościom opis nowych klinik. Z kolei Ich Cesarskie Mości obejrzeli audytorjum i, zeszedłszy znów na parter, skierowali się do przytułku dla chorych chronicznych, gdzie obejrzeli wszystkie sale, wypytując się łaskawie chorych o stan ich zdrowia. Z kliniki dla chorych nerwowych Ich Cesarskie Mości udali się do kliniki akuszeryjnej. Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz zapragnął obejrzeć klinikę psychjatryczną, do której udał się wraz z profesorem Kożewnikowem. Obszedłszy sale parterowe, Ich Cesarskie Mości przeszli na pierwsze piętro i po obejrzeniu sal, kurytarzem wewnętrznym udali się do kliniki gynekologicznej. Przy oglądaniu sali Ich Cesarskie Mości Najjaśniejsi Państwo raczyli zwrócić szczególną uwagę na chorych po operacji. Jego Cesarska Mość raczył zapytywać o założyciela kliniki. Zaszczyciwszy każdą z 26 chorych rozmową i obejrzawszy wszystkie sale kliniczne i operacyjne, Ich Cesarskie Mości przeszli z kliniki gynekologicznej do szpitala dziecięcego imienia Chłudowych, który obejrzeli szczegółowo. Do szpitala przybył Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz z kliniki psychjatrycznej. Następnie obejrzano kliniki fakultetowe: chirurgiczną, terapeutyczną, propedeutyczną i oczną. W klinikach tych, jak i w innych, Ich Cesarskie Mości uszczęśliwili chorych łaskawą rozmową. Oglądanie klinik trwało około dwóch godzin. O godzinie 5-ej Ich Cesarskie Mości Najjaśniejsi Państwo i Ich Cesarskie Wysokości Cesarzewicz Następca Tronu, Wielka Księżna Ksenia Aleksandrówna, Wielcy Książęta Włodzimierz Aleksandrowicz z Małżonką, Aleksy Aleksandrowicz, Sergjusz Aleksandrowicz z Małżonką i Michał Mikołajewicz odwiedzili Tretiakowską galerję sztuk pięknych, ofiarowaną miastu. Oglądanie galerji trwało około godziny. O godzinie 6-ej wieczorem u Ich Cesarskich Mości dany był wielki obiad na 170 nakryć. Oprócz Osób z Familji Cesarskiej, do stołu zaproszeni zostali: przewielebni Aleksander, biskup dmitrowski, i Tichon, biskup możajski, protoprezbyter I. Ł. Janyszew: ministrowie: spraw wewnętrznych i wojny, hrabia Protasow Bachmetiew, dowodzący wojskami okręgu wojennego moskiewskiego i wyżsi naczelnicy wojskowi, urzędnicy dworscy, opiekunowie honorowi, gubernator, marszałek gubernjalny szlachty, marszałkowie powiatowi, naczelnicy wydziałów cywilnych, damy dworskie i frejliny, p. o. oberpolicmajstra moskiewskiego i burmistrz miasta. Po prawej ręce Ich Cesarskich Mości zajmował miejsce Najdostojniejszy Jenerał-Gubernator moskiewski, a po lewej—Wielka Księżna Elżbieta Teodorówna. Po obiedzie nastąpił wyjazd Ich Cesarskich Mości Najjaśniejszych Państwa do Petersburga. *(Praw. wiestn.)*

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godz. 7-ej zrana, odprawiona będzie przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej uroczysta wotywa na intencję braci i siόstr bractwa Różańca św. z odśpiewaniem litanji i procesją.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 10-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— Jutro, o godzinie 9-ej zrana, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu w puszce i procesją na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji.

— W kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) jutro, o godzinie 4-ej po południu, odprawiać się będzie nabożeństwo ku uczczeniu lat Chrystusa Pana.

— W kościele Narodzenia N. Panny Marji na Lesznie (po-karmelickim) jutro, o godz. 9-ej zrana, odbędzie się przed ołtarzem św. Józefa, patrona kościoła powszechnego, solenna wotywa.

— W kościele Matki Boskiej Loretańskiej na Pradze, jutro, o godz. 9½ odbędzie się przed wielkim ołtarzem solenna wotywa na intencję członków bractwa Różańca św.

— Jutro, w kościele Matki Boskiej Łaskawej zakończone będzie rozpoczęte w piątek 40-godzinne nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniem i procesją.

---

4)

Wycieczka po nowe prawdy.

(Dalszy ciąg.)

Pozostaje mi do zaznaczenia jeden jeszcze szczegół z tego burzliwego posiedzenia.

W chwili, gdy krzesło wgramoliło się na stół i jakby osłabło, dały się słyszeć w powietrzu nad głową medjum przytykania, czyli właściwie otwierania i zamykania ręki, używane przez magnetyzerów do „koncentrowania fluidu", a jednocześnie dwie ręce zaczęły muskać medjum i osoby obok niej stojące, robiąc pociągi magnetyczne z góry na dół. Potem dopiero, zarzucona na nas kotara osłoniła krzesło, wyprężała się czas jakiś, jakby rękami medjum, (które jednak, jak to sprawdziłem natychmiast dotykiem, nie ujmowały jej wcale, a natomiast siła ciągnąca zdawała się z pod rąk Eusapji pochodzić) i wtedy dopiero krzesło posunęło się dalej.

Gdyśmy zapalili światło, stało ono jeszcze na stoliku, inne krzesło lżejsze na pianinie, a na papierze i na talerzu okopconym, przeniesionym z wielkiego stołu na kredens, były znaki, widocznie zakreślone palcem: na papierze w kształcie 3, lub litery E, na talerzu zaś niezbyt zgrabne J O. (Eusapja nie umie pisać, ale zna litery).

Pierwsze hrabina E., która trzymała Eusapję wraz ze mną, wzięła za inicjał swego nazwiska, drugie mogły być moją cyfrą. Nadmieniam jednak, że znak podobny do J O, lub do 70 występował już dawniej na posiedzeniach z Eusapją. Ręce medjum i wszystkich obecnych były czyste. Eusapja, bardzo zmęczona, jeszcze dobre pół godziny kryła oczy przed światłem i była jak odurzona... *un po'stonata*, według własnego jej wyrażenia.

Tej nocy spałem niespełna dwie godziny. Nie dlatego, żebym był rozstrojony doświadczeniami, gdyż ani na mnie, ani na nikogo z obecnych posiedzenia te nie działały rozstrajająco. Wszystko się odbywało w sposób tak łatwy i naturalny, że z wyjątkiem nagłych a silnych uderzeń pięścią wstół, które chwilowo mogły zaniepokoić, wszystko wydawało się jakąś wyjątkowo oryginalną rozrywką, w śród której bezustannie rozmawialiśmy, po francusku, po polsku, po włosku, śmiejąc się i komunikując sobie wzajemnie spostrzeżenia. To, co mi spać przeszkadzało, było poprostu żądzą zorjentowania się w tym chaosie wrażeń, żądzą, niestety, niezaspokojoną!

VI.

Zanim przejdziemy do dalszych posiedzeń, musimy się bliżej zapoznać z ich kapłanką.

Eusapja ma lat 38 (zapewnia, że do 40-go roku życia będzie jeszcze mówiła prawdę) i nie wygląda też na więcej; przy świetle wieczornem dałbym jej nawet mniej; przy dziennem, mocno szpakowate skronie i pasmo całkiem siwych włosów na lewem ciemieniu wiek zdradzają; płeć ma śniadą, lekko zeszpeconą przebytą ospą, ale rysy regularne i w twarzy żadnych zboczeń. Podbródek bujny zaokrąglony. Czoło inteligentne. Wyraz twarzy zwykły, nieco kwaśny—w uśmiechu zaś sympatyczny, trochę rubaszny. Głos niezbyt dźwięczny, nieco basem zarywa. Oczy duże. Wzrok średni: litery tytułowe dzienników poznaje prawem okiem na odległość 1 metra, lewem na 1¼ metra; źrenice miernie kurczliwe, cokolwiek rozszerzone; pola widzenia nie badałem.

Lewem uchem słyszy zegarek o ¼ m. dalej niż prawem.

Zapach perfum czuje mocniej lewą dziurką od nosa.

Czucie bólu w całej lewej połowie ciała widocznie żywsze niż w prawej.

Rozeznawanie punktów dotknięcia przy estezyometrze Webera mniej więcej normalne, tylko bardzo niestałe.

Ovarium lewe drażliwe na ucisk.

Puls raczej podniesiony, ale także ciągle zmienny. Przed posiedzeniem 90—110; po posiedzeniu 88, pełny; podczas silniejszych doświadczeń słabnie, chwilami znika zupełnie. Rozwinięta w 13-ym roku życia, nie przedstawia żadnych w tym względzie nieprawidłowości. Dwa razy poroniła, bez złych następstw. Odruch kolanowy prawy normalny, lewy zniesiony.

Hypnoskop na prawej ręce wywołuje trwałe wrażenie zimne i nieco przytępia czucie; na lewej to samo w wyższym stopniu=analgezja (nieczułość na ból) bez zesztywnienia. Co razem wskazuje na wrażliwość hypnotyczną średniego stopnia, większą w lewej połowie ciała. Przed burzą miewa zawroty, czuje ucisk i przykre drażnienie w lewej połowie głowy, zwłaszcza w bliźnie, którą nabyła w dzieciństwie (na lewem ciemieniu, równolegle do szwu strzałkowego). Ucisk tego punktu sprowadza mrowienie w całej lewej połowie ciała. Wrażliwość na metale słaba: cyna, cynk i nowe srebro. Sama nosi pierścionek niklowy.

Siła mięśniowa rąk:

przed posiedzeniem:
pr.=40 l=51

po posiedzeniu:
pr.=31 l=49

po magnetyzowaniu prawej ręki:
pr.=65

(Siła kobieca raczej niższa od normalnej). Podczas posiedzeń czuje wysiłek i ból w okolicy dołka, od lewej strony; po ruchach przyciągających ból w mięśniach ramienia i przedramienia.

Eusapja nie ma żadnego wykształcenia. Że nie umie czytać, miałem sposobność sprawdzić, gdy się biedziła nad odcyfrowaniem wyrazu, którego była bardzo ciekawą. Listy dyktuje komuś znajomemu i są one dość zręcznie stylizowane.

Z zawodu jest szwaczką (szyje koszule), a mąż jej jest maszynistą w jednym z teatrów neapolitańskich. Pierwszy jej mąż umarł na suchoty.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Norddeutsche Allgemeine Ztg. zamieszcza w części półurzędowej komunikat, wymierzony przeciw artykułom *Hamburger Nachrichten* i *Freisinninge Ztg.*, które wobec ewentualności ponownego odrzucenia przez parlament reformy wojskowej, powtórne rozwiązanie parlamentu uważały wprawdzie za zgodne formalnie z konstytucją, ale sprzeczne z jej duchem. Organ półurzędowy oświadcza, że konstytucja nie zna żadnych ograniczeń dla rozwiązania parlamentu, oprócz obowiązku wyjednania przez urząd kanclerski zezwolenia na krok ten u cesarza i książąt panujących w rzeszy, czyli rady związkowej, która jest ich wyobrazicielką. Chęć nadania ewentualności ponownego rozwiązania parlamentu znamion złamania konstytucji, chociażby tylko moralnego, nazywa *Norddeutsche Allgemeine Ztg.* chęcią tłumaczenia konstytucji w duchu niekorzystnym i nienawistnym dla rządu.

Twierdzenie, że konstytucja nakłada rządowi wędzidła, nieokreślone żadnym wyrazem w jej tekście, jest jurydycznym absurdem, a w danym wypadku tem przewrotniejszym, ponieważ—jak powiada bardzo charakterystycznie organ półurzędowy — najmniej chyba w kwestji wojskowej konstytucja niemiecka byłaby skorą do przyznania siły rozstrzygającej orzeczeniom parlamentu niemieckiego i zmuszałaby rządy związkowe do ukorzenia się przed niem. Powoływanie się na zasadę prawa karnego: „*Ne bis in idem*" nie ma tu żadnej podstawy. Rząd ze swojej strony będzie przestrzegał pilnie konstytucji, ale i stanie wpoprzek wszelkim usiłowaniom, aby prawa konstytucyjne i ich organy naruszać i podawać w wątpliwość.

Także i *Reichsanzeiger* wystąpił z urzędowem, na cyfrach opartem, odparciem rozmaitych fałszywych twierdzeń, w toku kampanji wyborczej w celach agitacyjnych hojną dłonią rozsiewanych, zwłaszcza przez naczelny organ p. Eugenjusza Richtera, *Freisinnige Ztng.* Prostuje on dziewięć mianowicie punktów, błędnie ze świadomością lub bez niej podawanych. Nie powtarzamy zaprzeczenia urzędowego, gdyż nie rejestrowaliśmy błędnych twierdzeń, nadmienimy tylko, że w razie przyjęcia ustawy wojskowej przez parlament, armja niemiecka, licząca obecnie 3½ milj. ludzi zbrojnych, będzie liczyła ich 4,300,000, a w razie potrzeby ostatecznej 4,548,000 ludzi, czyli o 27,000 mniej, aniżeli w podobnych warunkach postawiona armja francuska.

Liczne grono katolików nadreńskich zamieściło w *Norddeutsche Allgemeine Ztng.* protest przeciw „demokratyzowaniu centrum katolickiego" przez biorącego w niem przewagę dr. Liebera. Wykazują oni, że centrum z natury i tradycji swojej powinno utrzymać zawsze charakter zachowawczy. W duchu zachowawczym kierowali niem niegdyś Reichensperger i Mallincrodt, w ostatnim dziesiątku lat niezapomniany Windthorst; zwrot dzisiejszy ku wydobyciu na wierzch żywiołów demokratycznych sprzeciwia się programowi stronnictwa i jego przeznaczeniu. Odezwa oświadcza się przeciw postawie, zajętej przez większość centrum katolickiego w ostatnim parlamencie wobec reformy wojskowej, i żąda, aby wyborcom katolickim pozostawiono wolność oświadczenia się za wnioskiem Huenego lub przeciw niemu.

Ważną w teraźniejszych wyborach odgrywa rolę niedawno utworzony związek rolników niemieckich (*Bund der Landwirthe*). Postawił on 95 kandydatur. Jego kandydaci zobowiązali się popierać solidarnie interesy ziemiaństwa, należą oni zresztą do rozmaitych stronnictw politycznych i wiążą się tylko *ad hoc* w powyżej określonym celu. W liczbie ich znajduje się przedewszystkiem 20 kandydatów, którzy nie zaliczając się do innych grup parlamentarnych, wyobrażać pragną jedynie i wyłącznie „związek rolników". Tu należą: hr. Limburg-Stirum, Ploetz, bar. Zedlitz i landrat Schorlemer z Nissy, syn starego Schorlemera z Alstu. Dalej zalicza się tutaj dziewiętnastu kandydatów, należących do tak zwanego kartelu; między innymi baron Huene, dr. Irmer, Levetzow, prof. Backhaus. Trzydzieści sześć kandydatur rekrutuje się ze stronnictwa zachowawczego, czterech (ze Szlązka) z centrum, siedem z t. zw. partji państwowej, kilka wreszcie, jak Molla i Rothbarta, z frakcji nacjonal-liberalnej. Pewnym jest dotąd wybór zaledwie dwóch kandydatów „związku rolniczego", a mianowicie pp.: Unruhe w Babimoście i Leuschnera w Eisleben.

Temps paryski powiada z powodu *exposé* hr. Kalnoky'ego:

„Mowa hr. Kalnoky'ego stanowi jedną z najpoważniejszych manifestacyj ostatniej doby na rzecz utrzymania i zabezpieczenia pokoju. Dwa w niej ustępy zasługują na szczególną uwagę: odnoszący się do Rosji, tudzież do rozbrojenia. Ostatni punkt zdaje się stawiać dwór wiedeński w zasadniczym kontraście z berlińskim. Polityczne wszakże znaczenie mowy leży przedewszystkiem w wyraźnem i stanowczem oświadczeniu, że stosunki pomiędzy Wiedniem a Petersburgiem poprawiły się, jakoteż w zaufaniu, z jakiem hr. Kalnoky wyrażał się o pokojowych tendencjach rządu petersburskiego, nie osłabiając ani jednem słowem ścisłości potrójnego przymierza. Ks. Bismark był kiedyś dobrym prorokiem, przewidując, że Austrja w przymierzu potrójnem obejmie z czasem rolę przewodniczącą. Hr. Kalnoky usiłuje uczynić Wiedeń, zamiast Berlina, osią wielkiej międzynarodowej maszyny. Mowa jego stanowi ważny zwrot w tym rozwoju. Europa z zadowoleniem przyjmie tę zmianę w stosunkach równowagi dyplomatycznej, może ona bowiem przyczynić się skutecznie do utwierdzenia pokoju świata."

Br. Z.

Występy trupy russkiej.

X.

Dla urozmaicenia swego repertuaru, artyści trupy russkiej sięgnęli do dzieł klasycznych i wystawili wczoraj tragedję p. t. „Safo" niemieckiego autora Franciszka Grillparzera.

Znakomity ten dramaturg, urodzony w r. 1791-ym w Wiedniu, zmarł r. 1872-go tamże. Najpierwszą jego pracą była tragedja p. t. „Ahnfrau", napisana w r. 1816-ym, która mu odrazu zjednała rozgłośne imię. „Sapho" stworzył Grillparzer w 1819-ym roku. Po niej płodny autor napisał wiele sztuk poważnych, oraz kilka powieści i nowel.

Jakkolwiek „Sapho" nie należy do wybitniejszych prac zgasłego autora, jednakże posiada tyle wdzięku poetycznego, a obok tego siły dramatycznej i grozy, że nawet przy obecnych prądach realistycznych, wszechwładnie panujących na scenie, może zająć miłośników prawdziwego piękna w sztuce.

Piękną bo też postać z dziejów starożytnej Hellady wskrzesił znakomity dramaturg na scenie.

Sapho (ur. około roku 612 w Evesos na wyspie Lesbos) stała się tak głośną poetką, że przez wielu w starożytności była sławioną jako muza dziesiąta, córka Skamandronymosa i Kleidy.

Sapho, przybywszy z rodzicami do Mityleny, otrzymała wysokie wykształcenie, a następnie otworzyła szkołę muzyki i poezji, do której gromadziły się liczne uczennice. Gdy potem została wygnaną z Mityleny, poetka udała się do Sycylji, gdzie urokiem swej pieśni podbiła sobie serca wszystkich, a najbardziej młodziutkiego Faona (Phaon), ubogiego pieśniarza, którego bogactwo stanowiła piękna postać i lira złotostrunna.

Sapho, to nie mglista niebios posłanka, to córa bogów, marzycielska i namiętna; w żyłach jej burzy się krew kipiąca... Ujrzała Faona i pokochała go miłością pierwszą, wielką i namiętną.

W akcie 1-ym ukazuje się Sapho jako wygnanka, powracająca do Mityleny, witana radośnie przez tłumy, ścielące jej drogę kwiatami; na złocistym, ubarwionym kwieciem rydwanie, który ciągną jej wielbiciele, stoi Sapho, oparta na ramieniu wielbionego Phaona; oboje trzymają złociste liry w ręku. Po odejściu tłumu, młodzieniec przysięga wieczną miłość boskiej swej kochance. Ale przysięga ta wkrótce w niwecz się obraca, bo oto w następnym akcie Phaon, nasyciwszy się wdziękami kochanki, uczuwa dziwny jakiś żal i tęsknotę, którą dopiero rozprasza widok jednej z niewolnic Saphony, młodziutkiej a pięknej jak zorza Melity, a przytem dziwnie smutnej i tęskniącej.

Dziewczę zwierza się młodzianowi, że jako sierota, wywieziona dzieckiem z rodzinnego kraju, nie zaznała nigdy pieszczoty macierzyńskiej, a chociaż jej pani jest dla niej czułą i dobrą, to jednakże wobec Saphony jest tylko niewolnicą.

Dzieci nie ma: przed 8-iu laty przybrała sierotę dziesięcioletnią, którą w r. b. wydała za mąż.

Przedstawień publicznych nie daje, a i prywatne tylko przez pośrednictwo przyjaciół, nie często, gdyż ją męczą. Honorarjum nie wyznacza i interesowaną nie jest.

Gdy dotknięcie ręki osób, które ją prosiły, sprawia jej przykrość, wymawia się od doświadczeń, gdyż wie, że się nie udadzą.

Nie udają się one również, gdy jest chorą lub zirytowana. Mówiła, że czasem, gdy jest złą na kogo, chciałabym mu wypłatać jedną z tych sztuczek, jakie się dzieją podczas posiedzeń, ale to jej się nie udaje. Musi być do nich spokojnie nastrojoną i mieć pomoc równie spokojnie usposobionych uczestników. Zwykła niedyspozycja także przeszkadza i to właśnie było powodem opóźnienia przyjazdu.

O ważniejszych doświadczeniach nie pamięta i żadnych objaśnień dać nie umie.

Psychicznie natura wrażliwa, popędliwa, w poglądach trzeźwa, z silną wolą, stanowcza i uparta, mało idealna, nie marzycielska, szczera w okazywaniu sympatji i antypatji, nie kokietka, ambitna i mściwa.

Napadów histerji i w ogóle żadnej choroby nerwowej nie przechodziła.

Takim jest w grubych zarysach, o ile je pochwycić zdołałem, portret psycho medyczny tej małej figurki, która w różnych krajach Europy zdołała już zbulwersować poglądy naukowe kilkunastu przyrodników, filozofów i lekarzy.

VII.

Nazajutrz, przy następnem posiedzeniu, ja kontrolowałem lewą rękę i nogę Eusapji, prawą zaś dr. Soulier, autor dzieła o „Heraklicie" *). Oprócz kilkakrotnych lewitacyj, które fotografja pochwyciła, i innych już wzmiankowanych objawów, mieliśmy następujące:

Przed posiedzeniem ustawiłem sam ciężkie pianino pod ścianą, odwróciwszy je do muru klawiaturą i przysunąwszy tak, że bez odsunięcia całego pianina, klapy od klawiatury nie było można otworzyć.

Pianino stało o 2—3 metrów od naszego stolika.

Po kilku wstępnych objawach, stolik dużemi zwrotami obraca się i zbliża do pianina w ten sposób, że Eusapja i kilka blizkich jej osób, ciągle trzymając się za ręce, stanęli plecami do pianina w niewielkiej od niego odległości. Wówczas pianino nagle odsuwa się od ściany i zawracając jednym bokiem ku nam, dojeżdża do naszych pleców i pcha nas wszystkich na środek pokoju. Odwróciłem głowę (naturalnie nie przerywając łańcucha i całym prawym bokiem czując Eusapję przy sobie) i wtedy, dzięki odbłyskowi światła, który z okna padał na politurowane załomy pianina, mogłem widzieć klapę, otwierającą się i zamykającą kilkakrotnie. Ręki żadnej nie widziałem. Na żądanie odezwały się akordy, widocznie nieumiejętną ręką zagrane (Eusapja grać nie umie), w basie i wiolinie współcześnie. Poczem stolik zaczął zdradzać chęć przeniesienia się w inny kąt pokoju (ciemniejszy). Widząc to, chcieliśmy unieść go rękami we wskazanym kierunku, ale w tej chwili stół z gniewem (proszę się nie śmiać) uderzył dwa razy, stanął dęba na dwóch nogach i na podobieństwo konia cyrkowego lekko dotykany naszemi palcami zaczął maszerować ku drzwiom, tu opadł i w tej chwili uczułem nad moją głową jakieś wielkie pudło, jak się pokazało po sprawdzeniu futerał od aparatu fotograficznego, pozostawiony przez p. Bakałowicza w drugim rogu pokoju, w odległości 5—6 metrów. Za chwilę tamburino podniosło się z wielkiego jadalnego stołu w powietrze, dźwięczało i bębniło parę minut, jakby nad stołem dość wysoko, a następnie nad naszemi głowami przeniosło się na stolik. Dzięki szparze świetlanej pod przeciwległemi drzwiami widziałem cień jego w powietrzu. Następnie również dzięki owej szczelinie światła, zobaczyłem prawą rękę Eusapji uniesioną, wraz z trzymającą ją ciągle ręką sąsiada, w kierunku środka pokoju, a mianowicie wielkiego jadalnego stołu, na kilkanaście osób; gdy Eusapja z oznakami bólu i wysiłku ręką tą wstrząsnęła, stół ruszył się z miejsca i z hałasem zrobił krok ku nam; za drugiem wstrząśnieniem przyciągającem ręki—drugi krok, trzeci i nareszcie uczułem, że mi się pod sam bok podsunął, uderzywszy mnie lekko brzegiem blatu.

Na żądanie, ołówek leżący na środku stolika nakreślił kilka słów na przygotowanej przy nim ćwiartce papieru (zamiast pisma którego żądałem), poczem papier ten został włożony między głowę moją i Eusapji, a dwie ręce zbliżyły je do siebie tak, że papier mógł się między niemi utrzymać.

Stół zapukał siedem razy, co znaczyło: *Luce!* (światła!) przy którem ów papier znaleziono jeszcze między naszemi głowami; pianino zatoczone ku środkowi pokoju, a stół podsunięty pod nasz stolik.

Pomijam czwarte posiedzenie, jako mniej ważne i w części już uwzględnione przy pierwszem, a z piątego przytoczę tylko następujące zjawisko:

Na żądanie, nad naszemi głowami zaczęły się ukazywać światełka, bardzo wyraźne i do robaczków świętojańskich podobne. Te, które ja widziałem (wszystkich widzieć nie mogłem, bo szybko znikały), miały barwę złotą, wybiegały jakby z nad głowy medjum, szły w linji prostej ku środkowi pokoju, następnie zataczały łuk podobny do esów nakreślonych na papierze, lub do litery O niedbale narysowanej, okręcały się w miejscu i znikały. Widziałem trzy takie światełka w całym ich przebiegu.

Światełka te nie mogły być wywołane za pomocą fosfor, nie były też podobne do iskier, lecz raczej do kulek złotych, błyszczących, ale nie jaskrawych.

(D. c. n.) *Juljan Ochorowicz.*

*) E. Soulier. *Saggi di filosofia ante-socratica, Eraclito Efesio.* *Roma 1885.*

Zbliżenie się serc młodocianych szybko postępuje, młodzieniec daje Melicie różę, którą ta przyrzeka zachować wiecznie, a gdy w upojeniu nadziemskiem Phaon składa na cudnych licach pocałunek, wchodzi Sapho, drżąca z oburzenia i zazdrości. Odtąd w sercu jej zagościł niepokój i zemsta, która potęguje się coraz bardziej, gdy na twarzy smutnej dotąd niewolnicy dojrzała błyski szczęścia, a w ubraniu pewną zalotność, każe jej więc zmienić szatę i odrzucić różę tkwiącą w gorsecie. Tego ostatniego rozkazu niewolnica spełnić nie chce, szalona z zazdrości władczyni rzuca się na nią ze sztyletem, ale oto wpada Phaon i broni ukochanej.

Świetnie i głęboko przeprowadza autor walkę tej zranionej duszy, która cierpi podwójnie, bo Melitę Sapho kocha jak córkę, a tu fatalizm chce, żeby była jej rywalką... Ostatecznie, wydaje staremu niewolnikowi Ramnesowi polecenie, aby wywiózł niewolnicę, a gdy ten przystępuje do spełnienia rozkazu, zjawia się Phaon, wyrywa z rąk starca Melitę i ucieka z nią łódką. Robi się alarm w całej Mitylenie, na rozkaz Sapho ścigają zbiegów i wkrótce przyprowadzają ich przed oblicze poetki. Lud domaga się sądu nad niemi... Phaon śmiało stawia im czoło i do Sapho przemawia nie jak do dawnej kochanki, lecz jak do wielkiej posłanki potężnych bogów. Sapho odchodzi milcząca, ale niezadługo wraca już jako dawna nieśmiertelna Sapho, w złocistym wieńcu na skroniach, w szkarłatnej szacie i z lirą w ręku.

Przepięknym, pełnym poetycznych zwrotów językiem, przemawia wieszczka do nieśmiertelnych bogów, w błękit nieba zapatrzona. Błaga ich o przebaczenie, że uniesiona miłością ziemską, raz jeden pokochała śmiertelnika, który wszakże nie zrozumiał jej serca... Potem zbliża się do zakochanej pary ze słowami przebaczenia, przytula ją do swego łona, a następnie wobec zdumionego ludu wchodzi na wierzchołek skały i rzuciwszy słowa pożegnania zebranym, spada w otchłań.

Jak pięknym i poetycznym był początek sztuki, tak też poetycznem obok grozy dramatycznej jest jej zakończenie, a piękna i melodyjna muzyka A. F. Arusa podnosi urok poetyczny tego dzieła, które w wykonawcach wczorajszych znalazło sumiennych przedstawicieli.

P. Jermołowa odtwarzała postać tytułową z godną uznania starannością i w dykcji wybornej i w ruchach swobodnych a estetycznych; najlepiej zaś wyszły w grze artystki sceny silnie dramatyczne. Pan Bagrow jako Faon wyglądał bardzo korzystnie, grał niektóre ustępy roli wcale dobrze, ale zbytnie i monotonne forsowanie głosu odbiło się niekorzystnie w ostatnich scenach, gdzie w głosie artysty wyraźne było zmęczenie. P. Panowa dobrze wykonała rolę Melity, jako też p. Jermołowa-Kreezetowa małą rolkę niewolnicy. P. Lewicki przedstawił się arcy-stylowo w roli starego niewolnika Ramnesa.

Reżyserja sztuki zasługuje na pochlebną wzmiankę.

World's Fair.

Luźne notatki z wystawy.

(Sprawozdanie specjalne *Kurj. Warsz.*)

Chicago, d. 22-go maja.

Piąty dzień kongresu kobiet.

Sale zapełnione. Roztrząsano sprawy religijne, polityczne, gospodarskie i wychowawcze.

Najwięcej zajmujące posiedzenia odbyły się w wielkich salach Kolumba i Waszyngtona.

Serję odczytów zaczęła pani Nico Beck Meyer z Danji pracą „O wojnie kobiet o pokój". Żąda ona, aby kobiety użyły swojego wpływu dla poparcia idei polubownego załatwiania sporów międzynarodowych, i sądzi, że Stanom Zjednoczonym przypadnie niebawem rola arbitra i promotora tej idei.

Poparła ją Amanda Deyo z Pensylwanji i postawiła wniosek, aby podano petycję w tym względzie do komisji międzynarodowego kongresu ligi pokojowej, który ma odbyć się tutaj w sierpniu. Wniosek ten przyjęto oklaskami.

Z innych odczytów zaznaczenia są godne:

Pani M. French-Seldom, członek londyńskiego Tow. geograficznego: „Kobieta jako eksplorator".

Nelli Noris z Oregonu: „O ceramice". Prelegentka zaznacza, iż 25,000 kobiet zajmuje się tą sztuką w Stanach Zjedn.

Pani Ernest Hart z Anglji: „Ognisko domowe przedewszystkiem". Odczyt ten traktował głównie o pracy domowej kobiet irlandzkich.

Następnie miała przemawiać na ten sam temat Helena F. Goesmann z Massachusets, ponieważ jednak była nieobecną, pani Dawis, prezydentka sekcji, podjęła się odczytania nadesłanego utworu. Stanowił on prawdziwą niespodziankę dla słuchaczek.

Zamiast bowiem wynosić pod niebiosa kwalifikacje kobiet do wszystkich sztuk, nauk i rzemiosł, zamiast żądać dla swojej płci więcej praw i przywilejów i nazywać ją niewolniczą i poniżoną, przedstawiła p. G. kobietę jako kapłankę domowego ołtarza, czuwającą nad nim z miłością i dobrocią w sercu, starannie przygotowującą dzieci do obowiązków w dalszem życiu.

„Oto sfera, dla której Bóg stworzył kobietę."

Dalej cytuje autorka zdania kilku mędrców dla dowiedzenia, że prawdziwą misją kobiety jest stworzenie ogniska domowego, prawdziwym jej darem macierzyństwo, prawdziwym zawodem—szkoła, wychowanie dzieci.

„Na płótnie i z marmuru wykonali mężczyźni dzieła, stanowiące najwyższe pojęcie artyzmu. Kobiety Boski artyzm leży głębiej. Jej płótnem i marmurem są nowe pokolenia, które Bóg wiecznie na świat zsyła, a których każda jednostka jest więcej warta, niż wszystkie rzeźby i malowidła. Jej pracownią powinien być pokój szkolny i każde miejsce, w którem znajdzie choćby chwilową sposobność zbliżenia duszy ludzkiej ku Bóstwu. Ta, która odpycha ten zaszczyt, jest tem mniej kobietą, im więcej walczy przeciwko świętemu posłannictwu swojemu.

„Nie zapominajmy, że dobrze urządzone rodziny podnoszą i uszlachetniają państwa."

Pani Dawis, skończywszy czytać, uczyniła ironiczną uwagę: „Chciałabym—rzekła—aby autorka była tu obecną, sama czytała swoją pracę i pozwoliła nam wszcząć na ten temat dyskusję!"

Śmiech i oklaski zagłuszyły te słowa.

Wzniosłą pracę pani G. *wyśmiano!...*

Nellie Bayley z Chicago: „Metody wychowania dzieci".

Helena J. Forster: „Wpływ immigracji na towarzystwa wstrzemięźliwości".

Prelegentka twierdzi, że główną przeszkodą w ustaleniu praw, zabraniających sprzedaży trunków alkoholicznych, stanowi nieustanny napływ cudzoziemców, którzy nie chcą, szczególniej niemcy, pozbyć się używania piwa i wódki, stając się zaś po czterech latach pobytu w Stan. Zjedn. obywatelami amerykańskimi, wotują przeciwko prawom prohibicyjnym. Żąda więc, aby termin przebywania na ziemi amerykańskiej, nadający cudzoziemcom prawa obywatelskie, przedłużono do lat 10-iu.

Z innych licznych odczytów pozwolę sobie jeszcze tylko przytoczyć zdanie jednej z najzapaleńszych reformatorek kobiet, panny Z. B. Anthony z Nowego Jorku, o której, zdaje się, że wspominałem w poprzednich listach.

Biorąc udział w dyskusji, wywołanej odczytem Marji E. Kenny, zatytułowanym: „Kobiece unje robotnicze w Ameryce", wyraża się w ten sposób o małżeństwie:

„Małżeństwo, to wiekuiste panaceum, które świat zawsze narzuca każdej ubogiej dziewczynie, uskarżającej się na ciężką robotę i małą płacę. Co jednak znaczy ono w pojęciu praw istniejących? Oto poprostu, jeżeli nie podoba ci się praca i płaca, którą ofiaruje ci kapitalista, musisz związać się na całe życie z byle jakim mężczyzną za cenę mieszkania i pożywienia! (głośne oklaski).

Wieczorne posiedzenia poświęcono głównie polityce i sprawom społecznym. Przemawiało kobiet killka, jak np. Józefa Humpal Zeman z Pragi, Helena J. Forster z Waszyngtonu, Laura M. Johns z Kansas, gwiazdą jednak tego wieczoru była p. Helena Modrzejewska, której wspaniała mowa o kobietach wywołała zapał ogromny. Dzienniki tutejsze wyrażają się, że widok artystki w czasie jej mowy natchnionej był godnym pendzla największego w świecie artysty.

* * *

Szósty, ostatni dzień kongresu.

Powodzenie ogromne. Masy kobiet gniotły się poprostu w salach, pragnąc uczestniczyć przynajmniej w ostatnich posiedzeniach. Załamała się nawet drewniana posadzka przedsionka, w którym tłumy oczekiwały na otwarcie drzwi sali Waszyngtona. Przeszło sto kobiet wpadło w otwór 8 stóp głęboki. Szczęściem, obyło się bez wypadków śmiertelnych. Kilka tylko kobiet zostało mniej lub więcej pokaleczonych.

Program dnia tego różnił się od poprzednich tem, że nie był tak obszerny. Głównie zawierał on także sprawy społeczne, religję i politykę.

Na rannem posiedzeniu jeszcze raz podniesiono sprawę ubrań kobiecych.

Alicja Timmons Toomey wystąpiła pierwsza z odczytem, zatytułowanym „Etyka ubioru", domagając się natychmiastowego rozstrzygnięcia tej sprawy.

Usiłowania jej poparły panie: Helena M. Hayes z Massachusetts odczytem „O ubraniu kobiecem ze stanowiska socjologji" i wicehrabina Harberton z Anglji odczytem „O konieczności reformy ubioru".

Wiele kobiet przyjęło udział w dyskusji a raczej w potakiwaniu mowcom, gdyż wszystkie były jednego zdania: zupełnej reformy dotychczasowego ubioru, choć wszystkie wystąpiły, prócz dwóch czy trzech, w najpiękniejszych swoich i najmodniejszych sukniach z trenami. Ma się rozumieć, że do stanowczej rezolucji nie doszło.

Anna Nathan Meyer z Nowego Jorku przeczytała wypracowanie swoje, zatytułowane: „Stanowisko kobiet w literaturze". Podniosła ona wysoko zasługi i talent kobiet, wróżąc im, że, gdy emancypacja ich będzie zupełną, zdołają one stworzyć takie arcydzieła, jakie stworzyli Dante lub Szekspir.

Prawdziwszą i umiarkowańszą pracę nadesłała z Anglji Alicja Wellington Rollins. Oto krótki ustęp:

„Gdy kobieta stara się odmalować ideał kobiety—błądzi fatalnie.

„Umie ona pisać cudowne listy, piękne poezje, gdy jednak napisze powieść, znajdujemy w niej ciekawy objaw psychologiczny. Oto mężczyzna zna kobietę lepiej, niż kobieta sama siebie, przytem kobieta nie zna mężczyzny tak, jak on zna samego siebie, a nawet nie lepiej, jak kobieta—kobietę.

Franciszka E. Harper, mulatka, której matka była niewolnicą, przeczytała piękną rozprawę „O przyszłości politycznej kobiet". Niezupełnie wierzy ona w wielkość tej myśli, twierdząc, że kobieta ma wiele innych, ważniejszych obowiązków do spełnienia.

„Świat nie potrzebuje *więcej* głosujących, lecz *lepiej* głosujących. Potrzebuje wyrobienia charakteru narodowego, a wyrobić charakter jest rzeczą kobiety.

„...Podniesienie lub upadek narodów zależne są od podniesienia lub upadku kobiet. Jaki wpływ może wywrzeć na kobiety nadanie im praw politycznych? Nie wiem, wiem jednak, że potrzeba nam bardzo uszlachetnienia ognisk domowych *(home)*, dobrych matek i dobrych ojców, którzy oddaliby życie za pomyślność narodu. Wrodzona miłość kobieca ma wiele rzeczy do czynienia lepszych, niż domaganie się o reformy.

„Wolałabym umrzeć, wstydem byłoby dla mnie życie, gdybym ośmieliła się zapewnić moje towarzyszki, iż gdy kobiety będą w rządzie—wszystko na świecie będzie miłością."

I ten odczyt nie znalazł uznania.

Józefa Humpal-Zeman z Pragi przemawiała nader zajmująco i wymownie „O wychowaniu w Czechach", po niej zaś Marja Dana Hicks „O stosunku sztuk pięknych do wychowania".

Na wieczornych posiedzeniach roztrząsano w dalszym ciągu kwestje polityczne. Tytuły i treść wypowiedzianych mów pomijam, gdyż były one prawie powtórzeniem porannych.

Ostatni mowca kongresu, Rachela Foster Avery, mowę swoją, w której o współdziałaniu mężczyzn w postępie świata, jako o rzeczy podrzędnej, nie wspomniała wcale, zakończyła temi słowy:

„Dla połączonych usiłowań kobiet całego świata nie będzie rzeczy niedostępnej. Co kobiety zdziałały niniejszym kongresem—zobaczymy. W przeciągu tego tygodnia przysłuchiwaliśmy się odgłosom działalności kobiet na całej linji postępu i nauczyliśmy się wiele..."

✲

Komitet międzynarodowego kongresu kobiet wydał w sobotę (ostatni dzień posiedzeń) wspaniałe śniadanie dla delegatek zamiejscowych. Śniadanie to odbyło się w hotelu Richelieu. Na liście zaproszonych spotykamy nazwisko dra Teresy Ciszkiewiczowej.

✲

Wczoraj, w niedzielę, urządziły delegatki towarzystw religijnych uroczyste nabożeństwo w sali Waszyngtona. Nabożeństwo odprawiły kobiety przy dźwiękach hymnów, skomponowanych i wykonanych przez kobiety. Nabożeństwa słuchały także tylko kobiety.

✲

Przed kilku tygodniami opuścił Paderewski Amerykę, wywożąc przeszło 150,000 dolarów. Przed trzema zaś laty pierwszy jego koncert w Londynie dał mu zysku—50 dolarów!

✲

W przeciągu 20-tu dni b. m. zwiedziło wystawą za płatnemi biletami 579.270 osób.

✲

Przybyła tu księżniczka Marja Eulalja, ciotka króla hiszpańskiego. Przyjęto ją z królewskiemi honorami.

✲

Dziś zaczyna się w gmachu instytutu sztuk pięknych międzynarodowy kongres prasy.

✲

Dyrektorowie wystawy myślą o oszczędnościach, lista bowiem płacy urzędników, dozorców i robotników wynosiła w kwietniu pół miljona dolarów.

✲

Jak wiadomo, H. Modrzejewska ma posiadłość ziemską w St. Zjedn. Obecnie przybywa jej kolega z zawodu. Aleksander Salvini zakupił bowiem także wielką posiadłość w dolinie San Fernando, 20 mil od Los Angelos, Kalifornja.

✲

Jednem z najciekawszych dziwowisk na wystawie, a raczej na aneksie jej: Midway Plaisance, będzie ogromny młyn djabelski, budowany obecnie; 3/4 roboty już ukończono i przedsiębiorcy spodziewają się puścić go w ruch dnia 15-go czerwca.

Olbrzym ten posiada koła o 275 stopach średnicy! Pomiędzy temi kołami wisieć będzie na osiach 36 wagonów, z których każdy pomieści 50-iu pasażerów. Oś, na której koła osadzono, jest wykuta ze stali i waży 70 tonn. Stal i żelazo, użyte do całej tej budowy, ważą 4300 tonn. Do obracania młyna użyte będą maszyny parowe o sile 500 koni. Koszty budowy wynoszą 400,000 dol.

Młyn ten jest prawdziwem arcydziełem sztuki inżenierskiej

Jakże mizernie wyglądałyby przy nim nasze malutkie, trzeszczące, niezgrabne, choć tak wesołe, młyny ujazdowskie! (podobno obecnie mokotowskie).

Stefan Barszczewski.

Od administracji.

Z powodu kończącego się kwartału, uprzejmie prosimy szan. prenumeratorów o wczesne nadsyłanie przedpłaty na kwartał następny, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma. Dla uniknięcia nieporozumień uprzedzamy szan. prenumeratorów miejscowych „Kurjera", iż przedpłata na ręce roznosicieli może być wnoszona jedynie za kwitem sznurowym, pieczęcią administracji opatrzonym, w przeciwnym bowiem razie za wpływ pieniędzy odpowiadać nie możemy. Wszelkie listy pieniężne i korespondencje, tyczące się prenumeraty lub ogłoszeń, winny być adresowane wprost do ADMINISTRACJI „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiadomości bieżące.

— W *Praw. wiestn.* czytamy: Wskutek najpoddanniejszego raportu p. ministra oświaty nastąpiła decyzja Najwyższa w sprawie przeniesienia istniejącej we Włocławku szkoły realnej do Kalisza na początku roku szkolnego 1893—1894-go. Przeniesienie to objaśnia się tem, że wszystkie trzy szkoły realne warszawskiego okręgu naukowego: warszawska, włocławska i łowicka znajdują się w gubernji warszawskiej, w pozostałych zaś gubernjach Królestwa Polskiego niema wcale szkół tego typu. Taki nierównomierny podział wzmiankowanych szkół okazał się nieodpowiednim dla potrzeb ludności miejscowej, ponieważ z jednej strony liczba uczniów w dwóch ostatnich szkołach nie dosięgała ustanowionej normy, a we Włocławku nawet wciąż się zmniejszała, z drugiej znów—w pozostałych gubernjach, skutkiem znacznego rozwoju przemysłu fabrycznego, zwłaszcza zaś w gubernji kaliskiej, dawał się dotkliwie uczuwać brak szkoły tego właśnie typu.

= W *Petersb. wied.* znajdujemy następującą notatkę: „Dziś, d. 7-go b. m., w izbie sądowej petersburskiej wyznaczona była sprawa, wypływająca ze skargi apelacyjnej prokuratora kolegjum rzymsko-katolickiego rz. r. st. Korolewa na wyrok sądu okręgowego petersburskiego, skazujący go na zamknięcie w więzieniu na 4 miesiące za oszczerstwo. Po otwarciu posiedzenia obrońca Korolewa, adw. przys. Bobryszczew-Puszkin, poruszył kwestję pogodzenia się stron. Ze strony skarżącego, p. Szklarewicza, adw. przys. Karabczewski oświadczył, że mocodawca jego znalazł zupełną satysfakcję w wyroku sądu okręgowego i gotów cofnąć sprawę, jeżeli p. Korolew złoży 500 rs. na cele dobroczynne. Żądana suma była natychmiast złożona przez p. Korolewa i sprawę umorzono."

= W jednym z sądów okręgu tyfliskiego wynikła bardzo ciekawa kwestja, rozstrzygnięta obecnie przez senat, jak o tem pisze *Gazeta sądowa.* W sądzie okręgowym było wydane rozporządzenie, aby po rozpoczęciu posiedzenia drzwi do sali sądowej były zamykane i publiczność nie była wpuszczaną, dopóki sąd nie przejdzie do sali narad. Zdarzyło się, że obrońca interesów skarbu, spóźniwszy się o kilka minut, zastał drzwi zamknięte i potem dowiedział się, że z powodu jego nieobecności sąd sprawę umorzył. Izba sądowa na skutek odwołania się od decyzji sądu okręgowego pozostawiła skargę bez skutku. Senat zaś decyzję izby uchylił z powodu pogwałcenia przez sąd kardynalnej zasady jawności posiedzeń sądowych, zawartej w art. 153-im org. wł. sąd., 13 i 324-ty ust. post. cyw.

= *Praw. wiestn.* zamieszcza rozporządzenie o zatwierdzeniu etatu zreformowanego instytutu agronomicznego i leśnego w Nowej-Aleksandrji. Etat ów wynosi rocznie 132,970 rs., ktore asygnowane będą od d. 13-go stycznia 1894-go r. Szczegółowe pozycje etatu ogłoszone zostały w nrze 70-ym *Zbioru praw i rozp. rząd.* Jednocześnie ogłoszono przepisy, dotyczące praw osób kończących instytut. Tekst urzędowy wzmiankowanego rozporządzenia jest następujący: „Na przyszłość aż do czasu rozstrzygnięcia kwestji o prawach służbowych, związanych z ukończeniem kursu w zakładach naukowych, osoby, otrzymujące w instytucie tytuł agronoma lub leśnika pierwszej klasy, przy wstąpieniu do służby rządowej na posady techników odpowiedniej specjalności, korzystać mają z wszelkich praw i przywilejów osób, posiadających dyplomy 1-ej klasy od komisyj egzaminacyjnych przy uniwersytetach Cesarskich; osoby zaś, którym instytut przyznał tytuł agronoma lub leśnika 2-ej klasy, korzystać mają z praw i przywilejów osób, posiadających dyplomy uniwersyteckie 2-ej klasy; wreszcie osoby, zajmujące posady nauczycielskie w szkołach specjalnych i przemysłowych, korzystają z praw, jakie im zapewniają ustawy danych zakładów naukowych. Według nowej ustawy instytutu, kurs w nim trwać będzie 4 lata. Wykład przedmiotów teoretycznych w instytucie rozpoczyna się d. 13-go września i kończy się 13-go kwietnia. Czas od d. 13 kwietnia do 27-go maja przeznacza się na egzaminy, które nie mogą trwać dłużej jak 4 tygodnie. Zajęcia praktyczne odbywają się w ciągu lata do d. 13-go sierpnia. Wakacje trwają od d. 13-go sierpnia do 13-go września i od 18-go grudnia do 19-go stycznia. Przedmioty wykładane w instytucie są następujące: 1) literatura russka, 2) języki nowożytne (francuski i niemiecki), 3) fizyka z meteorologją; 4) chemja, 5) botanika, 6) fizjologja roślin z nauką o mikroorganizmach, 7) zoologja, 8) zoologja stosowana, 9) mineralogja z geologją, 10) nauka o rodzajach gleby, 11) niższa geodozja, 12) zasady ekonomji politycznej i statystyka: rolnicza i leśna, 13) sztuka budownicza i inżenierska odpowiednio do potrzeb rolnictwa i gospodarstwa leśnego, 14) prawo, 15) rolnictwo, 16) leśnictwo i 17) technologja. Oprócz tych ogólnych przedmiotów dla obydwóch oddziałów, na każdym oddziale wykładane będą przedmioty specjalne, a mianowicie: a) na wydziale rolniczym: 1) rolnictwo traktowane specjalnie, 2) analiza chemiczna do celów rolniczych, 3) zootechnika ogólna i specjalna, 4) fizjologja zwierząt, 5) weterynarja, 6) ekonomja rolnicza, 7) maszyny i narzędzia rolnicze, 8) prawodawstwo z uwzględnieniem potrzeb rolnictwa i b) na wydziale leśnym: 1) dendrologja, 2) taksacja leśna, 3) urządzenie lasów, 4) użytkowanie lasów; 5) prawo leśne i zarządzanie lasami. Przy instytucie znajdują się: bibljoteka, laboratorja, gabinety z kolekcjami naukowemi, folwark doświadczalny, ogród z oranżerjami i szkółkami oraz inne środki pomocnicze. Egzaminy odbywają się przed komisjami egzaminacyjnemi, złożonemi z delegatów ministerjum oświaty."

— Główny zarząd stadnin państwowych ogłasza w *Praw. wiestn.* następujący okólnik: Wobec przedsięwziętych w r. z. środków celem przyśpieszenia wydawnictwa kalendarzy wyścigowych, które powinny zawierać wiadomości o urodzonych w Rosji i przywiezionych z zagranicy koniach pełnej krwi i które mają na przyszłość wychodzić najpóźniej w pierwszych dniach grudnia st. st. każdego roku, uważam za konieczne ustanowiony na mocy okólnika głównego zarządu stadnin z r. 1881-go za nr. 34 termin dostarczania wiadomości o koniach pełnej krwi (31-go grudnia st. st.) zmienić na d. 13-ty września i w ten sposób postanowić na przyszłość przepis następujący: „Wszyscy prywatni hodowcy i właściciele koni proszeni są o dostarczanie co rocznie, najpóźniej d. 13-go sierpnia do głównego zarządu na ustanowionej formy blankietach drukowanych wiadomości o urodzonych źrebiętach czystej krwi z oznaczeniem ich cech, tudzież wiadomości o przywiezionych z zagranicy koniach w celu umieszczenia tych wiadomości w ogłaszanych corocznie kalendarzach wyścigowych. Nie ogłoszone w ten sposób źrebięta nie będą pomieszczane w „księdze hodowli koni pełnej krwi oraz koni, które biegały w Rosji" (*Stud-book*) i nie będą uważane za konie pełnej krwi." Ogłaszając o tem do wiadomości publicznej, zalecam podwładnym mi organom zakomunikować niniejsze rozporządzenie osobom, posiadającym konie czystej krwi.

= Według informacyj korespondenta petersburskiego *Gazety losowań*, niebawem wyznaczona zostanie specjalna komisja z udziałem rzeczoznawców, celem zbadania kwestji waluty obiegowej. W tym celu zbierany jest możliwie obszerny materjał statystyczny.

= *Gazeta losowań* donosi, iż tutejsze domy handlowe, utrzymujące stosunki finansowe z zagranicą, okólnikowo wezwane zostały do przedstawienia kantorowi Banku państwa szczegółowych informacyj, z jakiemi pracują firmami, jakich używają kredytów i w jakich rozmiarach korzystają z tych kredytów.

= Z Petersburga donoszą nam, iż projekt prawa o odpowiedzialności właścicieli zakładów przemysłowych za kalectwo i śmierć robotników, złożony przez pełnomocników 3-go zjazdu górniczego w Warszawie, nie zyskał w radzie państwa aprobaty.

= Zarząd okręgu komunikacyjnego warszawskiego polecił zebranie szczegółowych danych co do wałów ochronnych nad brzegami Wisly, Narwi i Pilicy, potrzebujących naprawy, na który to cel wyjednany ma być specjalny fundusz.

= Na ułożenie drugiej linji szyn na odnodze brzesko-chełmskiej kolei warszawsko-terespolskiej—pisze *Warsz. Dniewn.*—potrzeba będzie około 2,200,000 rs. Ułożenie drugiej linji uznane zostało za szczególnie ważne, tak, że robotę tę zamierzono, o ile możności, uskutecznić jeszcze w r. b. Koszt budowy odnogi od stacji Orany kolei petersbursko-warszawskiej do miasteczka Olity wyniesie 600,000 rs.

= Celem zapobieżenia nieszczęśliwym wypadkom, jakie mogłyby zajść wskutek odpadania tynku i gzemsów, p. oberpoliemajster poleca w *Gaz. polic.* pp. komisarzom zobowiązać właścicieli domów, ażeby, korzystając z sezonu budowlanego, zarządzili skrupulatne zrewidowanie przez techników otynkowań i gzemsów na ich nieruchomościach i ażeby, gdzie okaże się potrzeba, niezwłocznie przystąpili do reparacji.

= Wypłaty należności za listy zastawne Towarzystwa kredytowego m. Warszawy, wylosowane w d. 2 i 3-im czerwca r. b., dopełniane będą w kasie Towarzystwa, poczynając od dnia 1-go października 1893-go r. Przy listach przedstawionych do realizacji zwracane być winny kupony. Przy listach serji I-ej kuponów 14; serji II-ej kuponów 19, z 7-iu kuponami mają być zwracane listy serji III-ej, do listów serji IV-ej należy dołączać 17 kuponów; do V-ej serji 7 kuponów, wreszcie przy listach ostatniej, to jest VI-ej serji ma się znajdować kuponów 17. Wartość nominalna brakujących kuponów potrąconą będzie z należności za listy. W razie żądania zapłata za wylosowane listy może nastąpić przed d. 1-ym października za potrąceniem dyskonta w stosunku 3%.

= Wskutek zażaleń, wniesionych przez członka Towarzystwa opieki nad zwierzętami, p. Ignacego Sowińskiego, Franciszek Wielogórski za użycie do pracy poranionego konia wyrokiem sędziego I-go rewiru m. Warszawy skazany został na karę pieniężną w kwocie 3 rs. lub dwa dni aresztu; Chaim Berkowicz za przeładowanie konia wyrokiem sędziego II-go rewiru m. Warszawy skazany na karę pieniężną w kwocie 2 rs. lub jeden dzień aresztu; Lejzor Rozenberg za przeładowanie konia na karę pieniężną w ilości 3 rs., ewentualnie na jeden dzień aresztu. Wskutek sporządzonych przez opiekuna cyrkułowego, p. B. Ginejkę, protokułów za użycie do pracy ślepych koni w pojedynce skazani zostali następujący właściciele dorożek: Saniewski wyrokiem sędziego pokoju na karę pieniężną w kwocie 6 rs., Brinken na karę w kwocie 10 rs.

= Posiedzenie zarządu Towarzystwa warszawskiego dobroczynności odbędzie się d. 12-go b. m. (poniedziałek), o godzinie 5½ po południu.

= Z powodu przyboru wody w Wiśle, tudzież zalania Saskiej Kępy, w dniu jutrzejszym kursowanie parostatków do tej miejscowości będzie przerwane.

= W dniu wczorajszym przyjechał do Warszawy: tymczasowo zarządzający instytutem gospodarstwa wiejskiego i leśnego rz. r. st. Dokuczajew; wyjechał zaś prezes sądu okręgowego łomżyńskiego rz. r. st. Wergus do Łomży.

= Naczelnik okręgu żandarmeryjnego warszawskiego, jenerał-lejtnant Brok, w dniu dzisiejszym koleją terespolską wyjechał na objazd.

= Wspomnienie pośmiertne.

Zmarły temi dniami ś. p. Kajetan Dzierżanowski należał do wybitnych archiwarjuszów bieżącego wieku i, mimo spóźnionych lat, prawie do chwil ostatnich pióra z rąk nie wypuszczał.

Do zgonu nie używał szkieł, pomimo to najdawniejsze księgi dudkowe z dziwną biegłością odczytywał, przekazując ich treść dzisiejszym pokoleniom.

Urodzony pod Łomżą na schyłku minionego stulecia, tam ukończył szkoły Pijarskie.

W 1820-ym roku wyszedł w pierwszej serji magistrów uniwersytetu warszawskiego i zaciągnął się do ciała pedagogicznego.

Pierwotnie, jako nauczyciel prywatny, przebywał w kilku domach gubernji grodzieńskiej, prędko sobie jednak uprzykrzył ten zawód i przeniósł się do Suwałk, gdzie w szkołach rządowych łacinę wykładał.

Od r. 1835-go pracował jako naczelnik archiwum akt dawnych w Płocku i dobrze się zasłużył uporządkowaniem wielu foljantów.

Łubieński, Muczkowski i Rzyszczewski korzystali z jego kompetencji.

Do prac jego młodocianych należy rozprawa „O różnicy w postępowaniu francuskiem, pruskiem i austrjackiem"; rzecz w swoim czasie nader ceniona przez prawników, stanowi dziś rzadkość drukarską.

Był on zapalonym zwolennikiem starych pergaminów, miał ich też dosyć w swoich zbiorach; posiadał także pamiętnik po szambelanie Dzierżanowskim, znanym podróżniku zeszłego stulecia.

Były to zapiski z jego pobytu na półwyspie Iberyjskim, obejmujące ważne materjały etnograficzne i przyczynek do współczesnej marynarki kupieckiej

= Z teatru i muzyki.

* Pojutrze w teatrze Rozmaitości premjera sztuki Józefa Blizińskiego „Chwast”.

Nowość ta figuruje w repertuarze przyszłotygodniowym pięć razy z kolei, t. j. w poniedziałek, wtorek, środę, czwartek i piątek.

* Wczoraj w teatrze Rozmaitości odegrano sztukę Kazimierza Zalewskiego „Prawa serca”.

Obecnie utwór ten zejdzie na dłuższy czas z repertuaru, z powodu wyjazdu p. Marczellówny do Lwowa na gościnne występy.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Hugonoci”, w Letnim „Safo”, w Rozmaitościach „Wejście w świat”, a w Nowym „Przygody Klarety”.

* Trupa russka daje jutro komedje: „Wietrznik” i „Chateau Yquem”.

* Jutro odśpiewany będzie w teatrze Letnim „Straszny dwór” Moniuszki.

* Teatr Rozmaitości daje jutro komedję Bałuckiego „Klub kawalerów”, w której odbędzie się drugi debiut panny Szymborskiej.

* W teatrze Nowym jutro wodewil w czterech aktach p. t. „Ach, ta wiosna!”

Widowisko rozpocznie operetka Millöckera „Wiceadmirał”.

* Na scenie teatru Nowego odbyła się dzisiaj próba jeneralna z czteroaktowej krotochwili Schönthana i Kadelburga p. t. „Dwa dni szczęśliwe”.

Premjera w przyszły wtorek.

* Panna Bogusławska ma debiutować w przyszłą sobotę w teatrze Letnim, jako Amelja w „Mazepie” Słowackiego.

* Panna Trapszówna powraca w przyszłym tygodniu z urlopu.

* Dyrekcja teatrów odnowiła na rok jeden kontrakt z p. Sillichem.

Artysta śpiewa w Warszawie już lat trzy.

* Miejsce p. Nouvellego, który w tych dniach kończy występy w operze, ma zająć nowy tenor włoski.

Debiut jego ma odbyć się w przyszłym tygodniu w „Pajacach”.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się osób na przedstawieniach w teatrach: Wielkim 815, Rozmaitości 422 i Nowym 292; na koncercie w Dolinie Szwajcarskiej 813, na wystawie Muzeum rzemieślniczego 813.

= Kolonje letnie.

Dziś nastąpił szósty z kolei wyjazd dzieci na kolonje letnie.

Z dworca nadwiślańskiego wyjechały, o godz. 8-ej m. 15, dziewczęta w liczbie 40 przez Radom do kolonji Sucha pod Białobrzegami nad Pilicą.

Wczoraj dziewczęta te były rano w kąpieli na Zjeździe, potem w kościele.

Przy wyjeździe, oprócz osób do komitetu i do biura kolonij należących, obecny był lekarz delegowany dr. Tomaszewicz-Dobrska.

Kolonja Sucha urządzona została dopiero w r. b.

Gościnę tu daje właściciel dóbr Sucha p. Wodziński, zięć ś. p. hrabiny Tyszkiewiczowej.

Zacna ta pani, będąc w ostatnich latach życia cierpiącą, przebywała w domu leśnym, umyślnie dla niej zbudowanym w idealnie pięknej i sanitarnie odpowiedniej miejscowości.

Umierając, wyraziła życzenie, by ulubione jej schronienie po śmierci jej przeznaczone było na użytek kolonij letnich dla dziewcząt chrześcijańskich.

Spełniając wolę szlachetnej swej matki, państwo Wodzińscy dołożyli wszelkich starań, by już w tym roku 120 dziewcząt (3 serony po 40 dziewcząt) mogło korzystać z dobrodziejstwa tej prawdziwie klimatycznej stacji.

Gospodarstwo na kolonji Sucha porucznoem zostało pannie Kaczyńskiej, osobie bardzo doświadczonej, od lat 12 spełniającej obowiązki dozorczyni i gospodyni na kolonjach letnich.

Panna Kaczyńska już przed trzema dniami wyjechała wraz z kucharką na miejsce.

Kompletny nowy inwentarz łóżek, pościeli i statków poprzednio już dla tej wzorowej kolonji nabyty i przesłany został.

Dziewczęta podzielone są na dwie grupy, z których jedna pozostaje pod dozorem p. Gabryelskiej, druga p. Strohmeier.

Opiekunem duchownym kolonji jest ksiądz proboszcz Budziszewski w Białobrzegach.

Lekarzem, udzielającym pomocy kolonistkom w razie potrzeby, jest dr. Świdwiński tamże.

Jutro i pojutrze wyjazd dzieci nie nastąpi.

= *Corso*.

Jesteśmy już w możności podać program zabawy (*Corso*), naznaczonej w parku łazienkowskim na przyszłą środę.

Zabawa przybierze wielkie rozmiary.

Punkt o godzinie 6½ rozpocznie się wjazd i defilada umajonych powozów, w porządku ściśle z góry określonym, pod kierownictwem specjalnie wyznaczonych osób tak aby dać możność urządzenia bitwy kwiatowej.

W gronie organizatorów zabawy złożony został komitet sędziów, pod przewodnictwem ks. Jerzowej Radziwiłłowej, składający się z trzech dam i trzech panów, którzy z osobnej trybuny śledzić będą *Corso* i zawyrokują, które zpowozów otrzymać mają nagrody.

Podczas trwania zabawy przygrywać będą na przemiany dwie orkiestry.

Dla publiczności urządzoną zostanie wielka trybuna o kilkuset miejscach, i wstępie płatnym.

Z nastaniem zmierzchu spalone będą na wodzie ognie bengalskie i fajerwerki, a o godzinie 8½ rozpocznie się w teatrze na wyspie przedstawienie baletowe.

O ile wiemy, dane będą: „Wesele w Ojcowie” i „Lizetta czyli córka źle strzeżona”.

Bilety na to przedstawienie sprzedawane będą oddzielnie.

Oprócz prywatnych pojazdów, ubranych kwiatami, wystąpi także kilka wozów z fantazyjnemi grupami, a wiemy o niektórych, że będą oryginalnie i estetycznie ułożone.

Między innemi ukaże się wóz japoński.

Wystąpią naturalnie także nasi „dzielni” wioślarze i cykliści.

W ogóle zabawa zapowiada się świetnie i życzyć tylko należy, aby pogoda nie popsuła szyków.

= Wycieczka drukarzy.

Stanowczy termin dorocznej wycieczki drukarskiej oznaczono na d. 18-ty b. m.

Komitet zabawy, złożony z pp.: K. Grodowskiego, F. Maciejewskiego, E. Rupniewskiego, A. Zduńczyka i W. Skrzyckiego, wprowadza do zabawy wiele niespodzianek.

Przed wyruszeniem uczestnicy zbiorą się w kościele katedralnym o godzinie 7-ej rano, o 8-ej zaś wyruszą statkami do Młocin.

Ograniczoną w tym roku ilość biletów na zabawę już rozebrano.

= Mosty kolejowe.

W celu uskutecznienia różnych reparacyj mostów i doprowadzenia ich do zupełnego porządku oraz wzmocnienia, zarząd kolei nadwiślańskiej wystąpił do władzy wyższej o przyznanie na te roboty funduszu w sumie rs. 300,000.

Według kosztorysów, roboty obliczono na rs. 400,000; ponieważ zaś poprzednio już na reparacje mostów przyznano rs. 100,000, obecnie więc chodzi o wyjednanie dodatkowo rs. 300,000.

Most żelazny na Wiśle pod Warszawą do rachunków w kosztorysie nie wchodzi.

= Ze sportu.

Od jutra na torze warszawskim rozegrywać się będą najpoważniejsze nagrody, do których należy i „Jubileuszowa”, stale już mająca figurować na programie wiosennym, a wynosząca rs. 3,000.

Gonitwa ta odbędzie się w piątek, d. 1-go b. m.

Do gonitwy tej po dzień 13-ty kwietnia zapisanych było osiem koni, mianowicie: „Grześ” i „Galatea” A. hr. Potockiego, „Jarema Wiśniowiecki” i „Madame Pompadour” p. L. Grabowskiego, „Bastille” i „Prezzo” p. J. Reszkego, „Pitypalaty” p. S. Sonenberga i „Telimena” p. Daszewskiego.

Do zapisanych już mogą przybyć jeszcze nowe konie w przeddzień gonitwy z warunkiem, że właściciele opłacą podwójną stawkę.

= Przybór Wisły.

W ciągu ubiegłej nocy woda na Wiśle przybrała do stóp 13 cali 6.

Niezgodność naszych wskazówek z innemi pismami pochodzi ztąd, iż wszyscy inni sprawozdawcy stan wody notują według wodomiaru mostowego, zalewanego przez pełną falę a tem samem wskazującego więcej, niż jest rzeczywiście, gdy my posiłkujemy się calówką, ustawioną przez inżenieję wprost ul. Bednarskiej.

W dniu dzisiejszym zrana do przystani warszawskiej zawinął parostatek rządowy „Wisła” z inżenierją oraz wytycznymi.

Z dwudniowej wycieczki w górę i dół Wisły przywieziono niepokojące wieści.

Poniżej Jabłonny rzeka rozlała szeroko, zatapiając niziny, zamulając łąki oraz grunty orne.

Kilka wsi, położonych z prawego brzegu w górze Wisły, po za Saską Kępą, stoi pod wodą.

Saska Kępa nurza się w fali, komunikacja zaś lądowa przerwana.

Część parku praskiego około mostu kolejowego zalana.

W południowej stronie po za Warszawą woda zalała łąki czerniakowskie i w jednem miejscu dochodzi do samego Czerniakowa, dotykając już linji kolei wilanowskiej.

O wysokości jej daje miarę ta okoliczność, że szosa wojskowa, prowadząca od Czerniakowa do Wisły, w znacznej części znajduje się pod wodą, a położono go w połowie tej szosy mostu zaledwie barjery na jaką stopę wyzierają nad poziom wody.

Dalej wylew się zwęża i dopiero bliżej Wilanowa, prawie na granicy gminy Mokotów, zaraz po za fortem czerniakowskim kończy się o kilkanaście sążni od toru tramwaju wilanowskiego.

W Wilanowie łąki i park dolny zalane.

Ilość piany jest niepraktykowanie wielką; służba rzeczna objaw ten nazywa „ostatniemi wodami górnemi”, mający jakoby przepowiadać rychłe obniżenie się poziomu.

= Okradzenie pociągu.

Nocy dzisiejszej do pociągu towarowego kolei nadwiślańskiej, pomiędzy stacjami Petersburską a Wojenną, dobrali się złoczyńcy; od jednego wagonu odcięli plomby, otworzyli go i wyrzucili na plant pakę z towarem.

Manewry rzezimieszków spostrzegł stróż obchodowy, czem spłoszeni, zaniechali dalszego rabunku i zbiegli.

Dowiadujemy się, iż główny sprawca kradzieży kasetek z sumą rs. 4,589 z pociągu kolei nadwiślańskiej № 1, pomiędzy stacjami Rejowiec a Trawniki, już został ujęty.

= Małoletni rabusie.

Wczorajszego dnia na rogu ul. Kruczej i Żórawiej dwóch nigdzie niezameldowanych malców, z których jeden Piotr Szerszeniewski, 11 lat, drugi zaś Wacław Linderowski, 10 lat wieku liczący, napadli na 10-letnią Marjannę Kruszyńską i siłą wyrwali jej z ręki 64 kop.

Na krzyk dziewczynki kilku przechodniów przyszło jej z pomocą i uciekających już rabusiów zdołano przytrzymać.

Po odebraniu im przywłaszczonej kwoty, malców odprowadzono do aresztu.

= Nieostrożna jazda.

Dorożkarz № 23, Wojciech Siedlecki, wskutek szybkiej i nieostrożnej jazdy, na ul. Krakowskie-Przedmieście najechał na Franciszkę Zabłocką, w wieku lat 58, i uderzeniem dyszla przewrócił ją.

Zabłocka poniosła ciężkie obrażenie lewego boku.

Po udzieleniu pomocy, poszwankowaną odwieziono na dalszą kurację do szpitala św. Rocha.

= Z ulicy.

Zły stan bruku na Nowym Zjeździe niejednokrotnie już był przyczyną różnych wypadków.

Dziś znowu mamy do zanotowania fakt, jaki na ulicy tej zaszedł w dniu wczorajszym.

Koń zaprzężony do wozu roboczego, należącego do p. S. L., zamieszkałego w domu pod № 41-ym przy ul. Nowy Świat, potknąwszy się na pełnym wybojów bruku, upadł i złamał nogę.

Konia zabrał czyściciel miasta.

= Z niedozoru.

Zamieszkała w domu pod № 9-ym przy ul. Brudnowskiej Marjanna Tomaszewska wyszła rankiem z mieszkania, pozostawiając bez opieki czworo małoletnich dzieci.

Dziatwa bawiła się różnemi przedmiotami i przez nieuwagę roznieciła ogień, od którego zajęła się odzież.

Wcześnie spostrzeżony pożar domownicy szczęśliwie stłumili.

= Wskutek epilepsji.

Z przeprowadzonego śledztwa w sprawie wypadku na stacji Praga nadwiślańska z Józefem Zgodzińskim, któremu onegdaj pociąg pocztowy № 4 obciął obie nogi, okazało się, iż nieszczęśliwy ulegał atakom choroby św. Walentego i onegdaj, w chwili wsiadania do pociągu odchodzącego z Pragi do Warszawy, już po trzecim dzwonku, dostał ataku i spadł pod koła wagonu.

Zanim zdołano nieszczęśliwego na bok usunąć, pociąg ruszył i przyprawił go o kalectwo.

Zgodziński miał lat 37, pochodził z gminy Markuszewa i był aktorem teatrzyków prowincjonalnych.

= Nagły zgon.

Zamieszkały przy ul. Burakowskiej w domu pod № 4-ym Wacław Rosiński, ślusarz, w wieku lat 29, zmarł nagle.

O wypadku tym zawiadomiono władze policyjne.

+ Echa łódzkie.

Korespondent nasz pod d. 8-ym b. m. pisze:

„W ostatnich dniach przemysłowcy tutejsi otrzymali bardzo dobre wiadomości, a mianowicie, że widoki na urodzaje tegoroczne w cesarstwie znacznie się poprawiły, zwłaszcza w guberjach południowo-zachodnich spodziewają się obfitych zbiorów.

W okolicy Łodzi zarówno zboża ozime, jak jare, przedstawiają się zadowalniająco.

W tym roku zbudowany będzie nowy dwupiętrowy dom familijny przy zakładach przemysłowych Towarzystwa akcyjnego Heinzla i Kunitzera w Widzewie pod Łodzią.

Będzie to 7-my dom z rzędu, a pomieści około 40 rodzin robotniczych.

W Zgierzu utworzono chór kościelny z 24-ch członków złożony; kierownictwo artystyczne objął p. Jan Nowicki, inicjator powyższego chóru.

Tamże rozpoczęto budowę nowej bydłobójni; przedsiębiorstwo budowlane prowadzi p. Samuel Lajb Jojze z Warszawy.

„Lutnia” łódzka z czwartym koncertem swoim wystąpi w d. 22-im b. m. w ogrodzie helenowskim.

Towarzystwo śpiewaków niemieckie (*Lodzer-Männer-Gesang-Verein*) urządza d. 11-go, a w razie niepogody d. 18-go b. m., zabawę letnią w lesie zgierskim, o milę od Łodzi odległym.

Zapowiedziano szereg zabaw letnich, które urządzą przemysłowcy tutejsi dla swoich robotników i oficjalistów.

Na dzień 29-ty b. m. grono młodzieży projektuje wyścigi piesze z nagrodami w postaci zegarka i dewizki.

Zabawa kwiatowa w „Paradyzie” na korzyść o-

chronki dla dzieci, zapowiedziana na niedzielę, odłożona została do d. 18-go b. m.

Zabawą tą interesuje się bardzo liczne koło łodzian, a główną przynętę stanowi koncert „Lutni” łódzkiej.

Ze skandalicznej kroniki ostatnich dni zanotować należy bójkę, której ofiarą padł parobek dworski, Michał Olejniczak ze Rzewa pod Łodzią.

Zabójcy O., dwaj mieszkańcy Konstantynowa, Icek Majer i Izrael B. (ojciec i syn) zostali uwięzieni.

Nocy dzisiejszej do domu Domańskiego, przy ulicy Aleksandryjskiej na Starem Mieście, zaczęło się dobijać około 12-tu drabów.

Gdy wyważyli drzwi, obudził się właściciel domu i wraz z synem i zięciem, Kucińskim, wybiegł na korytarz dla odparcia napastników.

Rozległy się strzały rewolwerowe, a wreszcie wynikła formalna bójka, podczas której stary Domański otrzymał trzy pchnięcia nożem, zięciowi jego rozcięto głowę i zraniono dość głęboko rękę, zaś syn, pochwyciwszy za nóż napastnika, przerznął sobie dłoń.

Hałas obudził wszystkich lokatorów domu; policja aresztowała dzisiaj pięciu napastników.”

+ Na straż ogniową.

Korespondent nasz z Płocka pisze pod d. 7-ym czerwca:

„Pusta kasa naszej straży ogniowej ochotniczej otrzymała zasiłek z urządzonego w dniu wczorajszym przedstawienia amatorskiego.

Tym razem udział w przedstawieniu brało kółko, złożone z inteligencji rzemieślniczej.

Do grania wybrano: „Na przekór” Z. Przybylskiego, „Jesienią” L. Świderskiego i „Błażka opętanego” Anczyca.

Przedstawienia podobnego wczorajszemu dawno w Płocku nie widziano.

Najpierw zaznaczyć należy, że wszyscy amatorowie umieli doskonale role, co rzadko się u nas zdarza, następnie że wszyscy grający tworzyli całość prawie artystyczną.

Z biorących udział wyróżnili się: panie: Jędrzejewska, Benedek, Szylling, panny: Maron, Fankanowska i Zajączkowska, oraz pp.: Kalinowski, Apfelbaum, Fijałkowski, Benedek, Kowalski i Mizgajski.

Dochód z przedstawienia wynosi przeszło 200 rs.

Skromny to zasiłek wobec koniecznych wydatków na doprowadzenie taboru straży do należytego porządku, lecz i za to należy się podziękowanie przedewszystkiem pani Jędrzejewskiej za zebranie kółka, amatorom pp.: Witkowskiemu reżyserowi, Brudnickiemu dyrektorowi chóru Towarzystwa wioślarskiego za dyrekcję, oraz wszystkim amatorom i amatorkom, którzy, poświęcając drogi dla siebie czas, śpieszyli na próby, aby zasilić kasę jednej z najpożyteczniejszych instytucyj w mieście.”

+ Niekłań.

Z Niekłania piszą do nas:

„Stacja tutejsza nabiera rozgłosu nietylko z powodu dobrego surowca żelaznego, którego produkcja wynosi przeszło 500,000 rs. rocznie, ale i z powodu wybornego powietrza, wody, lasów i położenia górzystego.

Fabryki żelaza należą do Juljusza hr. Tarnowskiego, który posiada w Stąporkowie odlewnię, dostarczającą rur do kanalizacji warszawskiej.

Prócz tego posiadają tu wielkie piece: L. hr. Plater, J. Dutkiewicz w Krasnej i Towarzystwo francuskie w Chlewiskach.

Lud tutejszy zarabia około rs. 3 tygodniowo; ziemia nieurodzajna nie wyżywiłaby go wcale.

Wille, zbudowane przy stacji, zostały już wynajęte, w zakładzie wodoleczniczym zaś zamówiono już dużo pokojów.

Spodziewany jest duży zjazd inteligencji warszawskiej i łódzkiej.

Zakład posiada już 40 pokojów, z tych 10 zaopatrzono w piece; w r. b. zbudowano tu nową willę na pensjonat leczniczy i oddzielono łazienki dla pań od ogólnych.”

Festival.

Myśl o pozyskaniu, chociażby w oddalonej przyszłości, własnej siedziby należy do tych dążeń Towarzystwa muzycznego, które wraz z wielu aspiracjami artystycznemi zdają się być dotąd w stanie mgławicznych ideałów, dalekich od realnego urzeczywistnienia. A jednak żadne niepowodzenie nie powinno zrażać od tej myśli chociażby tylko dlatego, że drobny początek może być tym punktem dośrodkowym, około którego skupić się mogą w danym razie objawy dobrych chęci i ofiarności, niejednokrotnie najmniej spodziewane.

Pod egidą tej myśli Towarzystwo muzyczne urządziło wczoraj wielki koncert (w Dolinie Szwajcarskiej), na którego programie imię wielkiego Beethovena jaśniało w trzech przepięknych dziełach. Uwertura „Leonora” (nr. 3) świadczy o tej niezmordowanej chęci urzeczywistnienia ideałów, które potężny mistrz symfoniczny zakreślił sobie i w dziedzinie opery. Potrzykroć przerabiał on ten wstęp do poematu dramatycznego, noszącego imię „Fidelio”. Wykonanie tej niezwykle trudnej uwertury przez orkiestrę holenderską pod dyrekcją p. Quasta nader dodatnio świadczyło o artyzmie tego zbiorowego ciała i jego kierownika.

Kantata „Cisza morska i szczęśliwa podróż” do słów Goethe'go, ofiarowana przez Beethovena wielkiemu poecie, stanowiła prawdziwą nowość programu. Niestety, cała malowniczość tego dzieła, skupiająca się w udziale chórów, wymaga mas wokalnych, któremi towarzystwo jeszcze nie rozporządza. Więc, pomimo widocznego opracowania i gorliwości, kantata Beethovena odpowiedniego wrażenia zrobić nie mogła, tak, że dla wielu słuchaczów całe piękno charakterystyki i ilustracji muzycznej tekstu pozostało w krainie zagadek. Rozwiązanie tej zagadki pozostawić trzeba do lepszych czasów, gdy i warunki akustyczne okażą się względniejszemi dla dobrych chęci amatorskiej drużyny.

Koroną całego wieczoru i programu było niewątpliwie wykonanie koncertu Beethovena (G major, op. 58) przez pannę Emmę Koch. Fortepianistka ta, uczennica Leszetyckiego i Moszkowskiego, w zupełności usprawiedliwiła tę dodatnią opinję, jaką się cieszy w ojczystej swej ziemi. Gra jej wyróżnia się, obok technicznego wykończenia, poczuciem stylu Beethovena — fortepian i orkiestra stanowiły jednolitą całość symfoniczną, wprowadzającą w podziw bogactwem tematycznego opracowania i oryginalnością pomysłów. Dzieło to, wykończone około r. 1806-go, przemawia do słuchaczów całą pełnią natchnienia dojrzałej, męskiej siły, której doprawdy tak trudno doszukać się w bujnej literaturze muzycznej czasów obecnych. Już za samą sposobność rozkoszowania się podobnem arcydziełem należy się Towarzystwu muzycznemu szczera podzięka.

Oprócz partji solowej w koncercie Beethovena, panna Koch wykonała: „Liebestraum” F. Liszta, „Iskierki” Moszkowskiego z maestrją i delikatnością wykończenia, oraz wielką fantazję „Tarantella” z op. „Niema z Portici” Liszta, do której zwycięskiego pokonania potrzeba jeszcze większego zasobu sił fizycznych. Nad program artystka, przyjmowana nader życzliwie, dodała pieśń Schuberta „Strumyk” z cyklu pieśni „O pięknej młynarce”.

Solistką wokalną była panna Marja Skulska, której popisy w arjach Meyerbeera („Robert Djabeł”) i Verdi'ego („Rigoletto”) stanowiły kontrast pod względem muzycznym z powagą dzieł Beethovena. Utalentowana śpiewaczka cieszyła się powodzeniem zasłużonem, które zmusiło ją do dania nad program piosenki Tosti'ego.

Do nowości wielce interesujących programu należała uwertura Griega p. t. „W jesieni”. Jest to wielce charakterystyczna karta muzyki rodzajowej, odtwarzającej ruchliwość myśliwskiej pogoni na tle rytmów pieśni ludowej norweskiej. Utwór ten należy do najpiękniejszych dzieł ostatnich czasów, wyróżniając się barwnością i odrębnością kolorytu orkiestrowego.

Z utworów, wykonanych w części trzeciej (w ogrodzie), „Karnawał norweski” J. Svendsena świadczył również dodatnio o bogactwie symfonicznem literatury skandynawskiej, jednając orkiestrze p. Quasta oznaki zasłużonego powodzenia.

Program, jak można sądzić z powyższego, zawierał obok arcydzieł i rzeczy interesować mogące szersze koło miłośników muzyki. Niestety, sala koncertowa daleką była od rzeczywistego zapełnienia, rezultatów więc realnych Towarzystwo wczoraj osiągnąć nie mogło.

St. Ciechomski.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 12-go czerwca, o godz. 5½ po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków zarządu.

— D. 12-go czerwca, o godz. 3-ej po południu, odbędzie się wizyta roczna członków delegowanych Towarzystwa dobroczynności w szwalni I-ej przy ulicy Starej pod № 2-im, zaś o godz. 5-ej po południu takaż wizyta w ochronie XXIV-ej dla ubogich dzieci izraelskich przy ulicy Solec pod № 93-im.

— D. 12-go czerwca, o godz. 9-ej wieczorem, w resursie obywatelskiej, odbędzie się zebranie ogólne członków Towarzystwa śpiewackiego „Lutnia”.

— D. 12-go czerwca, o godz. 11-ej przed południem, w sali licytacyjnej magistratu warszawskiego, odbędzie się licytacja *in minus* przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. p. dla straży ogniowej warszawskiej: 1) 36-iu der z popręgami dla koni; 2) 100 szczotek do czyszczenia koni; 3) 100 zgrzebeł do czyszczenia koni; wadjum rs. 32.

— D. 12-go czerwca, o godz. 12-ej w południe, w sali licytacyjnej magistratu warszawskiego, odbędzie się licytacja *in minus* przez opieczętowane deklaracje na reparację dachu cynkowego na głównym gmachu Gościnnego Dworu za Żelazną Bramą od rs. 1800; wadjum rs. 180.

ZE ŚWIATA.

× **Wodolecznica w Krynicy.** Ze świeżo wydanego za rok ubiegły sprawozdania z działalności zakładu wodoleczniczego w Krynicy, pozostającego pod kierunkiem dra Henryka Ebersa, dowiadujemy się, iż w czasie tym w zakładzie leczyło się osób 748 (410 mężczyzn i 338 kobiet), a więc o 80 osób więcej, niż w r. 1891-ym. Największego kontyngensu dostarczyli chorzy z cierpieniami nerwowemi, po nich chorzy ze zboczeniami w przewodzie pokarmowym i dróg oddechowych, z upośledzeniem w odżywianiu i leniwą przemianą materji, z zakażeniami chronicznemi, z wątłością ustroju wrodzoną lub nabytą, niedokrewni, rekonwalescenci, wreszcie osoby nie mające chorobliwych zmian w organizmie, które używały hydropatji dla rychłego odzyskania sił, pracą zużytych. Wyniki leczenia okazały się bardzo korzystnemi: z 748 przybyłych, 445 opuściło krynicki zakład hydropatyczny ze zdrowiem zupełnie odzyskanem, 220 ze znaczne m polepszeniem, z mniej wybitnem 62, tylko 19 horych czyli 2½% skutku pożądanego nie osiągnęło. Co do czasu trwania kuracji, niektóre cierpienia ustępowały po czterech tygodniach, inne po sześciu, najcięższe zaś po dwóch miesiącach. Tak wybitnie skuteczną działalność leczniczą zakładu przypisać należy w znacznej mierze nader korzystnym warunkom, w jakich się zakład w Krynicy znajduje, a nadto staranności osób, w których ręku spoczywa ogólny kierunek i dozór nad chorymi. Zakład mieści dwa oddziały: dla kobiet i dla mężczyzn; każdy składa się z obszernej sali ogrzewanej i dobrze wentylowanej, posiadającej najnowsze urządzenia do leczenia wodą potrzebne i z kilku mniejszych pokojów łazienbych. Przytem są oddzielne sale do elektryzowania, masowania, inhalacyj i innych czynności leczniczych. Przy zakładzie przed dwoma laty dr. Ebers założył pensjonat, w którym pacjent korzystać może z zupełnego spokoju i wygód, tak bardzo przy kuracji potrzebnych. Pensjonat posiada własny ogród i rozliczne rozrywki do leczenia stosowne.

× **Wystawa dzieł** fotografów-amatorów w Salzburgu rozpocznie się d. 15-go lipca i potrwa do d. 15-go sierpnia. Deklaracje przyjmowane są najpóźniej do d. 15-go b. m. W wystawie, oprócz oddzielnych uczestników, biorą również udział i stowarzyszenia fotograficzne, bardzo w Niemczech rozpowszechnione.

× **Dwudziesty drugi** międzynarodowy kongres właścicieli hotelów odbył się w Zürichu. Otwarto zjazd rankiem d. 3-go b. m. Stawiło się 63-ch przedstawicieli Niemiec, 10 Austrji, 24 Włoch, 4 Belgji, 17 Szwajcarji, 3 Francji i 2 Szwecji. Zagaił posiedzenie prezes „Międzynarodowego stowarzyszenia właścicieli hotelów”, Hoyer. Stowarzyszenie to liczy obecnie 815 członków, rozrzuconych po całej Europie; majątek Towarzystwa wynosi przeszło 10,000 marek. Ożywioną dyskusję wywołała sprawa zniesienia napiwków. Kongres oświadczył się przeciw temu niemoralnemu zwyczajowi i polecił komisji nadzorczej, aby wszelkiemi godziwemi sposobami starała się go wykorzenić. Członków zarządu wraz z prezesem wybrano tych samych. Przyszły zjazd odbędzie się za rok w Kolonji, a odbędzie uroczyście z powodu przypadającej 25-ej rocznicy istnienia stowarzyszenia.

× **Niesmaczny koncept.** Pewien rentjer, zamieszkały w Guben (Prusy), ojciec trzech synów, z których najstarszy urzędnikiem był w Oranienburgu, dwaj zaś młodsi kształcili się w Berlinie, odebrał temi dniami zawiadomienie o śmierci pierwszego z synów, wraz z uwagą, iż na koszty pogrzebu znalazło się tylko 50 marek, że zatem ojciec dopłacić ma reszte. Oznaczono przytem dzień i godzinę pogrzebu. Stroskany ojciec, zaopatrzywszy się w odzież żałobną, pośpieszył do Berlina, zkąd w towarzystwie dwóch pozostałych synów udał się do Oranienburga. Ale oto na dworcu pierwszą, jaką spotkał osobą, był właśnie syn, wrzekomy nieboszczyk, zdrów jak ryba. Zapytany o wyjaśnienia, oświadczył z całym spokojem, iż sam był autorem żałobnego zawiadomienia, pragnął bowiem przekonać się, jak też rodzina przyjmie wieść o śmierci jego. W odpowiedzi na koncept niesmaczny ojciec z dwoma synami, słowa nie przemówiwszy do żartownisia, najbliższym odjechali pociągiem.

× **Grecy nie arabowie.** Słynny chemik francuski, prof. Berthelot, złożył paryskiej Akademji umiejętności dzieło, w którem dowodzi, iż wszystkie wiadomości, dotyczące historji chemji, pochodzą od greków, nie zaś arabów, jak dotychczas mniemano. Autorowie arabscy byli tylko tłumaczami dzieł greckich, a często przez nieudolność psuli oryginały.

BAŃKI MYDLANE.

Dom, oznaczony nrem 000, ma szczęście do muzyków. Na pierwszem piętrze muzyk, na drugiem muzyk, na trzeciem muzyk.

Ktoś dzwoni na pierwsze piętro, gdzie kompozytor Iks zajęty jest tworzeniem.

— Czy tu mieszka pan Y.?—pyta przybyły.

— Nie, panie, o oktawę wyżej! — woła Iks, zatrzaskując pytającemu drzwi przed nosem.

*

Zawsze z godnością.

— Co za impertynent!

— Co takiego?

— Powiedział mi: „Ty, stary ośle!"

— A ty co na to?

— Powiedziałem mu z godnością: „Mój panie, jestem znacznie... młodszy od ciebie!..."

*

By młodzieży wiedzy chciwej
W głowach czynić ład,
Ben Akiba, mędrzec przedni,
Na katedrze siadł.
A gdy skończył badać sondą
Filozofji toń,
Jeden z uczniów doń się zbliża
I tak rzecze doń:
„Napój bogów, dusz wesele,
Winny niesie krzew,
Słodki, niby hurys usta,
I słowików śpiew;
Skrzętne pszczoły, gdy już lipiec
Da słodyczy w bród,
W ule niosą przemisterne
Złotopłynny miód;
A Gambrynus, co wesoło
Snuł żywota nić,
Buchające pianą białą
Kazał piwo pić.
Powiedz, mistrzu! Mędrzec, który
W głębiach topi wzrok,
Co ma pijać: miód, czy piwo,
Czy bachowy sok?"
Myśli długo, wreszcie rzecze
Ben Akiba nasz:
„Chcesz być mędrcem? Pij, młodzieńcze,
Co pod ręką masz..."

Ze wspomnień Hanslicka.

Od dłuższego już czasu miesięcznik *Deutsche Rundschau* pomieszcza autobjografję Edwarda Hanslicka, króla krytyki muzycznej w Niemczech a wytrawnego przytem pisarza. Pamiętnik początkiem sięga w młodociane lata autora, spędzone w Czechach, aż po r. 1852-gi, gdzie osobiście poznał Schumanna, Wagnera, Berlioza i wielu innych mniej więcej głośnych kompozytorów i wykonawców. Barwnem piórem kreśli Hanslick sylwetki wymienionych powyżej muzyków, szeregiem charakterystycznych anegdot urozmaicając treść wspomnień swoich.

Berlioza Hanslick poznał w r. 1846-ym. Podówczas współpracownikiem był jednego z przeglądów praskich. Berlioz przybył do stolicy Czech dla dania w niej serji koncertów. Znano go już w Niemczech z feljetonów Henryka Heinego i artykułów, drukowanych w *Przeglądzie muzycznym* lipskim.

Jeden z przyjaciół moich—opowiada Hanslick—i ja co dnia odwiedzaliśmy Berlioza w hotelu pod „Gwiazdą niebieską", zkąd razem udawaliśmy się na próby... Służyłem za tłumacza, Berlioz bowiem ani słówka nie umiał po niemiecku, a język francuski niebardzo był w użyciu wśród świata muzycznego Pragi.

Berliozowi towarzyszyła piękna hiszpanka, o oczach płomiennych, Mariquita Kisio, którą podawał za żonę swoją... Człowiek o grzywie lwa i spojrzeniu orła ulegał jak dziecko urodziwej towarzyszce.

Pomimo całego poważania naszego dla Berlioza uśmiechaliśmy się, ilekroć odbierał krótkie a zwięzłe rozkazy: „Hektorze, a gdzie moja mantyla?!... Hektorze, a moje rękawiczki?!" Umiał jednak postawić na swojem, zwłaszcza gdy chodziło o muzykę, i tak pewnego razu, gdy mimo kilku nieudanych prób Mariquita uparła się koniecznie w jednym z jego koncertów wystąpić ze śpiewem, odmówił jej stanowczo i nie dopuścił do występu.

Przytacza dalej Hanslick *bon mot* Berlioza z okazji odegranej w Pradze „Symfonji fantastycznej". Krytyk nie był obecnym na koncercie, zmuszony był bowiem dnia tego wyjechać do Wiednia; za powrotem przywitał go Berlioz słowami:

— Henryk IV-ty pisał: „Powieś się, Crillon'ie; zwyciężyliśmy pod Arques, a ciebie tam nie było!"

O pierwszem widzeniu się swojem z Schumannem opowiada Hanslick.

Jakże mi serce biło, gdym u drzwi jego dzwonił... Schumann podniósł się zwolna od fortepianu; leżały przed nim otwarte chorały Bacha; podał mi rękę serdecznie.

Zagaiwszy rozmowę, czekałem odpowiedzi... Po chwili Schumann zawołał:

— Jaka szkoda, że nie przyszedł pan do mnie kilka dni wcześniej! Bawił tu Mendelssohn i właśnie wyjechał do Anglji...

I znowu długie milczenie... Po kilku nieudanych próbach wciągnięcia go w rozmowę, podniosłem się z zamiarem pożegnania go... Zatrzymał mnie, kładąc mi rękę na ramieniu...

— Muszę pana przecież—rzekł—przedstawić Klarze—i otworzył drzwi wołając:

— Klaro! jest tu u mnie pan Hanslick z Pragi (scena odbywała się w Dreznie), trzeba, żebyś mu co zagrała.

Nazajutrz miano dawać „Tannhäusera"; zapytałem Schumanna, czy widuje Wagnera.

— Nie—odparł—Wagner niemożliwym jest dla mnie. Bezsprzecznie człowiek to rozumny, ale zwyczaj ma mówić nieustannie. Nie wypada przecie być tak gadatliwym.

Ale oto, co zabawniejsze: gdy kilka dni później zadał Hanslick Wagnerowi to samo pytanie ze względu na osobę Schumanna, muzyk przyszłości odparł:

— Tak, w dobrych jesteśmy bardzo stosunkach, ale niepodobna widywać się z nim; to człowiek niemożliwy, wiecznie milczy.

Po odbyciu podróży do Paryża—pisze dalej Hanslick—odwiedziłem Schumanna i opowiadałem mu mnóstwo ciekawych rzeczy o Operze francuskiej, koncertach, kompozytorach i t. p. Schumann przez cały czas spoglądał bezmyślnie to na mnie, to gdzieś w górę, milcząc jak ryba... Widząc to, zerwałem się z miejsca i poprostu uciekłem.

Z Wagnerem poznał się Hanslick po raz pierwszy w Marjenbadzie r. 1845-go. Później odwiedzał go w Dreznie. Wagner podówczas ani bogiem nie był, ani półbogiem nawet. Oto wspomnienie jednej z tych wizyt:

Na chwilę weszła do pokoju żona jego (aktorka Mina Plauer), piękna bardzo osoba. Gdy nas opuściła, nie umiałem powstrzymać się od wyrażenia zachwytu.

— O!—rzekł Wagner—zmieniła się obecnie do niepoznania. Trzeba ją było panu widzieć lat temu kilka! Biedaczka niemało nacierpiała się ze mną. W Paryżu żyliśmy w nędzy. Gdyby nie pomoc Meyerbeera, bylibyśmy z głodu pomarli.

Słowa Wagnera co chwila przygłuszał nieznośny krzyk papugi.

— Jak może pan znosić hałas ten?—zapytałem.

— O!—odparł, śmiejąc się Wagner — przywykłem już do niego; to bardzo miłe stworzenie, wożę je z sobą wszędzie. Czasem, co prawda, wrzeszczy nieznośnie, no, ale za to *mam żonę, która nie grywa na fortepianie.*

(=)

≅ W Opatowie, dnia 6 czerwca r. b., w oświetlonej rzęsiście i przystrojonej zielenią kolegjacie, Jks. Aleksander Grabdziński pobłogosławił związek małżeński panny Eugenji **Rogozińskiej**, córki emeryta sądowego i obywatela m. Opatowa, z p. Wincentym **Drzewieckim**, kupcem z Warszawy. Orszak weselny, złożony z rodziny przybyłej z Warszawy, Radomia i okolic sandomierskich, oraz nader licznej publiczności, towarzyszyły temu obrzędowi. 874r

Na kolonje letnie.

Nusia i Bobo Krasowscy pięć sztuk ubrania.—E. L. paczkę ubrania.—Z Wilanowa paczkę ubrania.—A. Ostrowska na ubranie dla dzieci na kolonje letnie rs. 10. — Edzio i Tolo S. dwa ubranka i trzy sukienki.—Helenka Libert rs. 1 i paczkę ubrania.—J. B. rs. 15.

Dla Tekli Dąbrowskiej, wdowy z 8-giem dzieci
(ulica Wolność № 3).

R. rs. 3.

Na osady rolne.

Stanisław Chludziński rs. 25.

Dla biura nędzy wyjątkowej.

P. M. P. rs. 2 kop. 70.—J. O. rs. 3.

Nekrologja.

† Ś. p. Kornelja z Olewińskich
DEKOWSKA,

opatrzona św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 9 czerwca, przeżywszy lat 64. Pozostali w nieutulonym żalu: mąż, synowie, synowe, córki, brat i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z dolnego kościoła św. Krzyża w dniu 11 czerwca, to jest w niedzielę, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz brudzieński. —872—

Ś. † P.

Szczepan Wierniewicz,
rzeczywisty radca stanu,

emeryt, b. członek warszawskich departamentów rządzącego senatu, ostatnio b. prezes b. dyrekcji ubezpieczeń w Królestwie Polskiem,

po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 76, w dniu 9-ym czerwca r. b. rozstał się z tym światem w Rząśniku, powiecie pułtuskim.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele parafjalnym w Obrytem, w poniedziałek dnia 12 czerwca 1893 r., o godzinie **10-ej** zrana, poczem zwłoki przewiezione będą do Warszawy.

O dniu pogrzebu i nabożeństwie w Warszawie, oddzielne ogłoszenia zawiadomią. 2—875

† Dnia 12 czerwca, w poniedziałek, jako w rocznicę śmierci
ś. p. Edwarda Rüdiger,
odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała żona zaprasza rodzinę i życzliwych. —2387—

B. p. Marja Bienenstock,
PANNA,
przeżywszy lat 21, po długich cierpieniach, zmarła w dniu 8 czerwca r. b. Pogrążeni w głębokim smutku rodzice wraz z rodzeństwem zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok odbyć się mające w dniu 11-ym czerwca r. b., t. j. w niedzielę, o godzinie **10-ej** zrana, z domu przedpogrzebowego. —873—

† Dnia 12-go b. m., w poniedziałek, odbędzie się w kościele po-reformackim przy ul. Senatorskiej żałobna wotywa za duszę
ś. p. Norberta Jeski,
na które pozostała rodzina zaprasza przyjaciół i znajomych. 870

† Dnia 12-go czerwca, t. j. w poniedziałek, jako w piątą bolesną rocznicę zgonu, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy
ś. p. KAROLINY ZEJDLER
i członków jej rodziny tegoż imienia, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim), o godz. **10 i pół** zrana. 2379

† Dnia 12-go czerwca, w wigilję imienin
ś. p. ANTONIEGO ZABORSKIEGO,
i córki jego, odprawione będzie nabożeństwo żałobne, o godzinie **8-ej i pół** zrana, w kościele po-karmelickim na Krakowskiem-Przedmieściu. —2402—

W poniedziałek, o godzinie **9-ej** zrana, za duszę
ś. p. Antoniego Rozemberga,
b. kasjera magistratu, odprawioną będzie w kościele św. Józefa Oblubieńca, żałobna wotywa. —2397

† W d. 12 czerwca, tj. w poniedziałek, jako w rocznicę imienin
ś. p. Antoniego Dunin Borkowskiego,
b. naczelnika prokuratorji, odprawioną będzie msza św. w kościele św. Aleksandra, o godzinie **9-ej** zrana, na którą pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza. —2407

† W dniu 12-ym czerwca r. b., to jest w poniedziałek, jako w rocznicę imienin ś. p. rejenta
Antoniego Kochanowskiego,
w kościele powązkowskim, o godzinie **9-ej** zrana, odbędzie się nabożeństwo za spokój duszy jego. —2390

† Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią posługę, odprowadzając zwłoki siostry naszej **ś. p. Emilji Cichockiej** na miejsce wiecznego spoczynku, składa serdeczne „Bóg zapłać".

2408— **Rodzeństwo.**

Telegramy „Kurjera Warszawskiego."

Ryga 10-go czerwca. (*Tel. Ajencji półn.*) — Kurator okręgu wydał następne rozporządzenie: „W godzinach, w których lekcje się nie odbywają, w murach wszystkich miejscowych zakładów naukowych uczący się mają posługiwać się wyłącznie russkim językiem."

ECHA MOWY.

Berlin 10-go czerwca. (*Tel. prywc. Kur. War.*)— Wobec *exposé* hr. Kalnokyego *Vossische Ztg.* ostrzega Niemcy przed obawą o rozluźnienie potrójnego przymierza. *Nationalzeitung* przypisuje dyplomacji niemieckiej zasługę polepszenia stosunków pomiędzy Rosją a Niemcami.

WYBORY W NIEMCZECH.

Berlin 10-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Dzisiejsza *Norddeutsche Allgemeine Ztg.* wskazuje na niebezpieczne skutki częstego rozwiązywania parlamentu, a mianowicie na pogorszenie się kursu pożyczek państwowych.

Berlin 10-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*) — Dzisiejszego wieczora odbędzie się tutaj wielkie zgromadzenie wyborcze antysemitów, na którem przemawiać ma Ahlwardt o zadaniach przyszłego parlamentu.

Berlin 10-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Na publicznem zgromadzeniu wyborczem zaprzeczył major Hinze możliwości pojednania się obu frakcyj wolnomyślnych. Z powodu nacisku wywieranego przez Richtera muszą odtąd obie frakcje zwalczać się najenergiczniej wzajemnie.

REFORMA WYBORCZA.

Berlin 10-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Silne wrażenie sprawiła tu autentyczna—jak mówią—wiadomość dziennika *Vorwärts*, jakoby prezydjum policji berlińskiej otrzymało wezwanie do dania opinji o wpływie i skutkach systemu wyborów powszech-

nych, tudzież o ewentualnem jego zniesieniu w Niemczech.

PROCES LIPSKI.

Lipsk 10-go czerwca. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — W tutejszym procesie anarchistów o zdradę stanu prokurator wniósł kary od dwóch do ośmiu lat więzienia w domu poprawy.

ZMIANY DYPLOMATYCZNE.

Paryż 10-go czerwca. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Objęcie poselstwa francuskiego w Londynie przez hr. Montebello, dzisiejszego posła rzeczypospolitej w Petersburgu, nie ulega już wątpliwości. Natomiast jen. Boisdeffre w takim tylko razie przyjmie poselstwo w Petersburgu, jeżeli Laboulaye, który dawniej już piastował ten sam urząd, odmówi powtórnego jego przyjęcia.

POŻYCZKA SERBSKA.

Wiedeń 10-go czerwca. *(Tel. pryw. K. W.)* — Bank ottomański i tutejszy „Laenderbank" finansują nową pożyczkę serbską na cel uregulowania finansów Serbji.

PROCES CUCINIELLA.

Rzym 10-go czerwca. *(Tel. pr. Kur. War.)*—Przesłuchany w charakterze świadka Cezar Lazzaroni, główny kasjer „Banca romana", zeznał, iż z banku neapolitańskiego podiósł poufnie sumę 1,700,000 lirów, którą wszakże „Banca romana" zwrócił.

INTERPELACJA.

Rzym 10-go czerwca. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Barzilai zamierza interpelować ministra spraw zewnętrznych, Brina, w sprawie oświadczeń delegacyjnych hr. Kalnokyego.

UWOLNIENIE WHITE'A.

Londyn 10-go czerwca. *(Tel. pryw. Kur. W.)*—Sąd uwolnił za kaucją 10,000 White'a, podejrzanego o kradzież popełnioną w pałacu hr. Flandrji. Uznano brak dowodów. Belgja protestuje energicznie.

EMIN BASZA.

Berlin 10-go czerwca. *(Tel. pr. Kur. War.)*—Komisarz państwowy, dr. Peters, zaprzecza wszystkim wiadomościom o śmierci Emina baszy.

STRATY JEDWABNICTWA.

Nowy Jork 10-go czerwca. *(T. p. K. W.)*—Wiadomości z Japonji oceniają straty tamtejszej kultury jedwabniczej skutkiem mrozów na miljon funtów sterlingów.

FERMENT W DAHOMEJU.

Paryż 10-go czerwca. *(Tel. pryw. Kur. War.)*—Pomimo zaprzeczeń półurzędowych pewnem jest, że stan rzeczy w Dahomeju wymaga nowej kampanji pacyfikacyjnej. Jen. Dodds pomimo swoich zwycięstw nie będzie wysłany powtórnie do Dahomeju, aby nie wzmagać jego popularności.

POWÓDŹ.

Budapeszt 10-go czerwca. *(Tel. pr. K. W.)* — Dyrekcja kolei państwowych ogłasza, że skutkiem powodzi ruch na kolejach Hermanstad - Fogaras częściowo a na kolejach Hejasfalva-Erked i Segesvar - Szekely - Udvarhely całkowicie zawieszony. W komitacie torontalskim skutkiem deszczu, od soboty padającego, ogromne przestrzenie ziemi stoją pod wodą. Sissek także zagrożony.

Wiedeń 10-go czerwca. *(Tel. pryw. K. W.)*—Na rzecz ofiar powodzi na Bukowinie cesarz ofiarował 10,000, wydział krajowy 5,000, konsystorz grecki 10,000, kasa oszczędności 5,000 złr. Mołdawa zerwała 32 mosty. W Siedmiogrodzie powódź wyrządza ogromne szkody.

Kraków 10-go czerwca. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Komunikacja pomiędzy Szczawnicą a Zakopanem przywrócona.

CHOLERA.

Paryż 10-go czerwca. *(Tel. pryw. Kur. War.)*—Wypadki choleryczne szerzą się.

Londyn 10-go czerwca. *(Tel. pryw. Kur. W.)*—Doniesienia z Mekki zwiastują wybuch cholery tamże. Onegdaj zmarło 60 osób.

Budapeszt 10-go czerwca. *(Tel. pr. K. W.)*—W Pięciukościołach przyszło już do gwałtownych starć pomiędzy strejkującymi robotnikami i ludnością a wojskiem.

Paryż 10-go czerwca. *(Tel. pryw. Kur. War.)*—Ruch na giełdzie wobec nowego podatku giełdowego zmalał do trzeciej części.

Bruksella 10-go czerwca. *(Tel. pryw. K. W.)*—Izba deputowanych przyjęła projekt rządowy o środkach tłumienia handlu niewolnikami.

Bruksella 10-go czerwca. *(Tel. pr. Kur. War.)*—W La Louvière robotnicy rozbili biura kopalni i zranili dyrektora. Wielu aresztowano.

Lizbona 10-go czerwca. *(Tel. pryw. K. W.)* — Traktat handlowy z Hiszpanją ratyfikowany.

Madryt 10-go czerwca. *(Tel. pr. Kur. W.)* — *Imparcial* donosi, że w rokowaniach pomiędzy Hiszpanją a Niemcami o zawarcie traktatu handlowego zaszły nowe trudności. Hiszpanja wzbrania się przyjąć warunków niemieckich co do cła od spirytusu.

Konstantynopol 10-go czerwca. *(Tel. pryw. Kur. War.)*—W Kumanowo otwarto na rozkaz sułtana szkołę grecką.

Nowy Jork 10-go czerwca. *(Tel. pryw. Kur. W.)*—Z zachodu donoszą o nowych wielkich bankructwach banków i firm przemysłowych. Panika wzrasta.

Berlin 10-go czerwca. *(Tel. pryw. Kur. War.)*—
Ruble w gotówce **216** **80** (wczoraj 216.35)
Ruble na dostawę **217** **25** (wczoraj 216.50)

Przybór Wisły.

O godzinie 12-ej w południe przybór wynosił stóp 13 cali 10.

Bulwark warszawski przy moście miejskim utonął pod wodą, wał zaś kamienny pod cytadelą fala zaleje lada chwila.

W południe inżenierja rzeczna na parostatku „Inżenier" powróciła z objazdu.

Szkody w okolicach Nowogeorgiewska i Nowego Dworu już są podobno bardzo znaczne.

Nowy wał łomiankowski natomiast wytrwale opiera się powodzi.

Zarząd kolei nadwiślańskiej otrzymał zawiadomienie, iż plantom, jak dotąd, niebezpieczeństwo nie zagraża.

Przy moście kolejowym część wału ochronnego znikła pod wodą.

Po stronie warszawskiej woda zalała sterty kamieni wprost fortu.

Na ulicę Bolesć woda wkracza powoli.

Łacha wiślana rozlała i zatopiła łąki okoliczne.

Cmentarz na Kamionku tudzież szereg budowli na Pradze wraz ze składami mąki zalane wodą.

Wprost Tamki maszyny parowe stoją bez ruchu.

Począwszy od tego miejsca do przystani przewoźniczej na Solcu, bulwark stoi pod wodą.

Na ulicę Czerniakowską woda jeszcze nie wtargnęła.

Powyżej Solca tratwy zagrożone porwaniem zatrzymano.

Godzina 2-ga z południa, stan wody stóp 14.

Jutrzejsze wyścigi.

Program jutrzejszego piątego dnia goniw na polu mokotowskiem obejmuje siedem biegów.

I. Nagroda „Concorde" rs. 400, dla 4-letnich i starszych ogierów i klaczy wszystkich krajów. Panowie jadą. Bez dwóch koni u startu niema gonitwy. Dystans 2 wiorsty 250 sąż.

Biegać będą:

1) „Leda" kl. M. hr. Zamoyskiego, 2) „Figaro" og. bar. Stromberga i p. F. Massa, 3) „Strachino" og. p. Lisaniewicza, 4) „Tumry" og. A. ks. Lubeckiego.

II. Nagroda „Rulera" (*Handicap*) rs. 750, dla 3-letnich i starszych ogierów i klaczy wszystkich krajów. Dystans 3 wiorsty 133 sąż.

Zameldowanych po d. 31-szy grudnia 1892-go r. do tej gonitwy było koni 15.

Biegać mają:

1) „Tzigane" (3 p. 38 f.) kl. J. Reszkego, 2) „Spalato" (2 p. 35 f.) og. Greya, 3) „Harda" (3 p. 14 f.) kl. A. hr. Potockiego, 4) „Telimena" (3 p. 2 f.) kl. A. Daszewskiego, 5) „Sulima" (3 p. 20 f.) og. L. Grabowskiego.

III. Nagroda Specjalna Głównego zarządu stad rządowych rs. 3,000, dla 3-letnich ogierów i klaczy będących własnością hodowców russkich. Zapisują się roczniaki. Dystans 2 wiorsty 133 sąż.

Do biegu tego po d. 12-ty stycznia 1891-go r. zameldowanych było 28 koni.

U startu staną:

1) „Prezzo" og. J. Reszkego, 2) „Hektor" og. A. hr. Potockiego, 3) „Sezam" og. L. Grabowskiego.

IV. Nagroda „Sernicka" rs. 500, dla 3-letnich i starszych ogierów i klaczy urodzonych w Cesarstwie i Królestwie Polskiem, które przyjmując udział w wyścigach tegorocznych nie przychodziły pierwszemi. Chłopcy stajenni jadą. Dystans 1½ wiorsty.

Zapisane są:

1) „Bastille" kl. p. J. Reszkego, 2) „Rognieda" kl. N. Lisaniewicza, 3) „Galatea" kl. A. hr. Potockiego, 4) „Fine-Perle" kl. L. Grabowskiego, 5) „Propatria" kl. S. Sonenberga, 6) „Lissa" kl. J. Dobrogosta, 7) „Lorenzo" og. J. Kamaryna.

V. Nagroda „Janowska" rs. 1,000, dla 4-letnich i starszych ogierów i klaczy wszystkich krajów. Dystans 3 wiorsty.

Biegać będą:

1) „Regina" kl. G. Zielińskiego, 1) „Tzigane" kl. J. Reszkego, 3) „Leda" kl. M. hr. Zamoyskiego, 4) „Kiemlicz" og. S. Sonnenberga, 5) „Herostrat" og. Dobrogosta.

VI. Nagroda Dodatkowa rs. 500, dla koni 3-letnich i starszych wszystkich krajów. Dystans 2 w. 133 sąż.

Biegać mają:

1) „Brazza" A. hr. Potockiego, 2) „Tapageur" og. J. Reszkego, 3) „Pepper-Castor" og. W. B., 4) „Siedzowiak" og. p. A. Daszewskiego, 5) „Madame du Barry" kl. p. G. Zielińskiego, 6) „Milna" kl. Paradoksa.

VII. Nagroda „Sarbacane" (*Hurdle race*) rs. 500. Dla 4-letnich koni wszystkich krajów. Panowie jadą, żokieje dopuszczeni z 10 funtami nadwagi. Dystans około 3 wiorst—8 płotów.

Bez dwóch koni u startu nie ma gonitwy.

Startować będą:

1) „Alouette" kl. M. hr. Zamoyskiego, 2) „Czardasz" og. bar. Stromberga i F. Massa, 3) „Capitany" wał. Greya, 4) „Tuman" og. korn. Lisaniewicza.

Początek wyścigów o godz. 4-ej po południu.

Następne gonitwy odbędą się we wtorek, t. j. d. 13-go czerwca.

Z sądów.

Z powodu testamentu ś. p. Walewskiego.

(Dalszy ciąg.)

Wyjaśnienia rejenta.

Pokój był dość szczupły, tak, że po przystawieniu stolika i krzesełka do wysuniętego na środek łóżka, pomiędzy drzwiami a mojem krzesłem niewiele miejsca pozostało. Pisząc, siedziałem twarzą do łóżka a plecami do drzwi i skutkiem tego zaręczyć nie mogę, czy świadkowie bezustanku znajdowali się w pokoju. To powna jednak, że widziałem ich tam, ilekroć się odwróciłem w stronę drzwi, i dlatego twierdzę, że nietylko odczytywanie i podpisanie testamentu, lecz i samo jego dyktowanie odbyło się w asystencji świadków. Chory dyktował swą wolę w sposób jasny. Po załatwieniu kwestji zapisu „Słownika geograficznego", zatrzymał się, zapytałem go więc, czy to już koniec. Na to on: „A czy jeszcze co potrzeba?" „Jak pan chce", odparłem, „to od pana zależy. Ja mogę zakończyć w każdej chwili." Wtedy W. wymienił swe majątki i zapisał jeden Tadeuszowi Romockiemu a drugi Michałowi Walewskiemu, tłumacząc przytem, że pierwszy jest jego siostrzeńcem i synem chrzestnym, drugiemu zaś pragnie przyjść z pomocą. W końcu wspomniał jeszcze o kapitale hypotecznym i zapisał go Bogumiłowi Walewskiemu.

Wszystkie te rozporządzenia, dla uniknięcia pomyłki, notowałem sobie zrazu na kartce, a potem prosiłem chorego o powtórzenie każdego rozporządzenia, ażeby sprawdzić, czy nie traci on przytomności umysłu. W. powtórzył mi to samo, a wtedy rozporządzenie jego wciągałem już do samego testamentu. Przy odczytywaniu go przy każdym okresie zatrzymywałem się, zapytując chorego czy dobrze wyłuszczyłem jego wolę i czy niema pomyłki. Nieboszczyk zaś wyraźnie stwierdzał swoją aprobatę, ale w jednem miejscu sam mnie sprostował, mianowicie, gdy przekręciłem nazwę folwarku Godziemby.

Po odczytaniu testamentu W. zażądał okularów, sam wskazując, że leżą na oknie, ja założyłem mu je, a wtedy zaczął podpisywać. Z początku nakreślił swoje imię („Władysław"), a po chwili odpoczynku podpisał też nazwisko.

Spostrzegłszy, iż ta druga część podpisu jest niewyraźna, pokazałem go świadkom i zwróciłem się do chorego z propozycją podpisania po raz drugi, ale on odmówił mówiąc, że przecież nikt jego podpisu nie zaprzeczy, nie chce zatem męczyć się bez potrzeby. Następnie testament podpisali wszyscy świadkowie, poczem pożegnałem

się z Walewskim, i opuściwszy jego pokój, zaszedłem po swoje palto do numeru p. Romockiego.

Więcej nie mam nic do nadmienienia, chyba to tylko, że lokaj Bazaniak (występujący w roli świadka) podczas mojego pobytu w pokoju nieboszczyka wcale się tam nie znajdował, i dopiero w końcu, gdy chory po podpisaniu testamentu zakrztuszony dławiącą go flegmą, dusić się zaczął i zażądał pomocy lokaja, przywołano Bazaniaka.

Oto wszystko, co mi wiadomo. Mam nadzieję, że mię sąd od niesłusznych zarzutów oczyści."

Granice rozprawy.

Po tem przemówieniu i odebraniu przysięgi od świadków, prezydujący podniósł kwestję: czy, wobec brzmienia decyzji izby oskarżeń, nie należy zamknąć badania świadków wyłącznie w granicach domniemalnych uchybień rejenta przeciwko przepisanym formalnościom, usuwając z zakresu badania wszelkie inne szczegóły. W kwestji tej odbyła się krótka obustronna rozprawa, w której prokurator oponował przeciwko proponowanemu ograniczeniu zakresu badań, obrońca zaś dowodził zasadności poruszonej przez prezydjum mocji.

Po dłuższej przerwie posiedzenia prezydujący ogłosił zapadłą w tej kwestji decyzję kompletu sądowego, którego mocą postanowiono: udeterminować zakres dochodzenia, zamykając je w granicach zarzutu przyjęcia przez rejenta testamentu bez obecności świadków i dopuszczając zbadanie innych okoliczności tylko o tyle, o ile mogą one charakteryzować uchybienia formalne, popełnione przez rejenta, jako osobę urzędową.

W wykonaniu powyższej uchwały, prezydujący przy badaniu świadków uprzedzał każdego z nich o tem, ażeby zeznawał tylko o okolicznościach, związanych bezpośrednio z przypisywanemi rejentowi uchybieniami przeciwko przepisom formalnym.

Zeznania świadków.

Z pośród świadków przesłuchano najpierw dra Konrada Dobrskiego.

Oto jego zeznanie, w możliwie dokładnym przytoczone zarysie.

Na pytanie co do obecności świadków przy sporządzaniu testamentu ś. p. Walewskiego odpowiedzieć nie mogę. Wiem to, że wówczas, gdy rejent ukończył notować na kartce treść rozporządzeń zmarłego i kiedy wedle moich pojęć powinien był do spisania formalnego testamentu przystąpić, byliśmy, o ile pamiętam, w pokoju chorego sami. Zapytałem wówczas rejenta: czy mogę przydać mu się jako świadek do testamentu, lecz on podziękował mi i odparł, że ma swoich świadków. W pierwszej chwili, dopóki się nie zastanowiłem, że względem mnie, jako członka komitetu kasy Mianowskiego, mogły zachodzić tutaj przeszkody formalne, odpowiedź ta uraziła mnie nieco, i dlatego też natychmiast wyszedłem wówczas z pokoju zrazu na korytarz, gdzie się spotkałem z Br. Chlebowskim, i zkąd obaj weszliśmy do jakiegoś przeciwległego pokoju. Z tej przyczyny okoliczności spisania samego aktu testamentu nie są mi zgoła wiadome. Co się zaś tyczy wspomnianego poprzednio notowania przez rejenta rozporządzeń chorego na kartce, to pamiętam, iż wtedy w pokoju tuż przy drzwiach stał wysoki brunet, który, jak się potem przekonałem, był jednym ze świadków testamentowych; jego też tylko wówczas widziałem. Nie mogę atoli twierdzić stanowczo, czy innych świadków przy drzwiach wtedy nie było; uwaga bowiem moja, jako lekarza, skupiona była wyłącznie na zachowaniu się chorego. Później, gdy nam powiedziano, że testament już ukończony, powróciliśmy gromadnie do pokoju chorego, gdzie widziałem dużo osób. Zaraz wówczas interesując się ze stanowiska lekarskiego kwestją stopnia przytomności i zasobu sił chorego, zapragnąłem zobaczyć jego podpis, i rejent mi go pokazał. W. był wtedy zupełnie przytomny i rozmawiał jeszcze ze mną przy pożegnaniu.

Lokaj Bazaniak, ile pamiętam, mógł być chwilami w pokoju nieboszczyka podczas rozmowy mojej i rejenta z chorym; ale prawie pewny jestem, że często wychodził ztamtąd za różnemi poleceniami.

Wyrażanie przez chorego rozporządzeń majątkowych, które rejent w mojej obecności notował ołówkiem na kartce, odbywało się w ten sposób, że naprzód chory sam podyktował swoją wolę co do „Słownika geograficznego". Gdy się zaś to stało, rejent zapytał go: „A jakże pan resztą majątku rozporządza?" „—Czy to konieczne?"— spytał chory. Wówczas ja wtrąciłem się do rozmowy, mówiąc: „Koniecznego nic niema, ale jeśli pan chce rozporządzić swoim majątkiem i skoro pan już rejenta fatygował, to warto przecie swoją wolę w całości wyrazić." Na to Walewski zaczął dalej sam dyktować rozporządzenia, wymieniając *proprio motu* nazwy folwarków i osoby obdarowane.

W kwestji stanu umysłowego testatora powiedzieć mogę, że w każdej chorobie infekcyjnej lekarze zowią chorego przytomnym, gdy ten odpowiada na pytania potoczne, nieprzytomnym zaś, gdy bredzi lub majaczy. Otóż z tego życiowego stanowiska, wbrew opinji tych moich kolegów-lekarzy, którzy w charakterze ekspertów stanowczo, podobno, wyłączyli w swojej opinji przytomność umysłu u nieboszczyka w ostatnich chwilach życia—stwierdzić muszę, że ś. p. Walewski miał wtedy w mojej obecności chwile, w których, bardzo ściśle nawet rzecz biorąc, był przytomny. Widząc to, ja sam nalegałem na rejenta, aby czasu nie tracił i testament sporządził.

Drugi z rzędu świadek, p. Bronisław Chlebowski, opowiada, że podczas choroby ś. p. Walewskiego bywał u niego w szpitalu prawie codziennie i miał sobie przezeń powierzoną sumę około 700 rs., przeznaczoną na wydatki bieżące. W dniu zgonu ś. p. W. zrana Korneli Romocki oświadczył panu Ch., że do chorego przyjdzie niebawem „ktoś taki, komu trzeba będzie znaczniejszą kwotę zapłacić". Z tego tytułu świadek około godziny 4-ej po południu przyszedł powtórnie do szpitala, przynosząc resztę pozostałych u niego pieniędzy w ilości 240 rs., które doręczył panu R. Wtedy to zszedłszy się w pokoju p. Romockiego z rejentem Rutkiewiczem i słysząc o zamiarze chorego spisania testamentu, pan Ch. zauważył, że jeśli tak, to trzeba się śpieszyć, dopóki W. przytomności nie straci; rejent zaś odparł, że w razie nieprzytomności chorego—testamentu, naturalnie, nie spisze. W pokoju nieboszczyka ani przy spisywaniu testamentu, ani bezpośrednio przedtem świadek nie był i dlatego nie może zgoła wyjaśnić, w jakich warunkach odbyło się sporządzenie testamentu i czy byli przy tem obecni świadkowie.

(*D. n.*) *Fr. N.*

Przed jarmarkiem.

Wszystkie urządzenia, przedsiębrane przez magistrat dla przygotowania placu jarmarcznego, już ukończono, składy Banku państwa w zupełności są przygotowane, od kilku też dni nadchodzą do tych magazynów partje wełny tegorocznej strzyży, przyczem dostawa stopniowo się wzmaga.

Szopy Banku państwa, przeznaczone na pomieszczenie tryków, już wszystkie wynajęto, chociaż żadna partja dotąd nie przybyła.

Wystawa maszyn rolniczych i narzędzi gospodarczych na placu jarmarcznym zapowiada się okazale.

Zwiezienie na plac jarmarczny wag miejskich i ustawienie ich pod umyślnie zbudowanemi szopami, uskuteczni inspekcja urzędu miejskiego miar i wag dziś wieczorem, a kancelarja komitetu jarmarcznego zainstaluje się jutro w lokalu dla niej wynajętym, w domu pod nrem 39-ym przy ul. Nowogrodzkiej. Kancelarja ta zacznie być czynna jednocześnie z urzędowem otwarciem placu jarmarcznego, co nastąpi d. 12-go b. m., o godz. 10-ej zrana; otwarcia dopełni komitet jarmarczny, który zaraz odbędzie swoje pierwsze posiedzenie.

Nadmienić tu wypada, iż z pomiędzy zaproszeń o przyjęcie udziału w czynnościach komitetu jarmarcznego, wysłanych przez p. prezydenta miasta do członków-delegatów, trzy nie zostały doręczone adresatom, mianowicie p. Władysławowi Mysyrowiczowi z Łosia, p. C. A. Meierhofowi ze Zgierza i p. Jakubowi Lewenbergowi z Warszawy, a to z powodu wyjazdu wspomnianych osób z miejsc stałego ich zamieszkania.

Przez cały czas trwania jarmarku, t. j. od dnia 12-go do 18-go b. m. włącznie, wszystkie przybywające do Warszawy partje wełny mają być bezwarunkowo dostawiane wprost na plac jarmarczny; składanie zaś wełny w jakichkolwiek innych pomieszczeniach w mieście stanowczo jest wzbronione.

Z powodu zupełnego zaniechania przez Bank państwa sprzedaży składów przy ul. Nowogrodzkiej, zaprojektowano różne ulepszenia w istniejącym obecnie głównym gmachu, a między innemi urządzenie wind pneumatycznych, które znakomicie ułatwią ekspedjowanie ciężarów na górne piętra, oraz wzniesienie parterowych budynków ogniotrwałych dokoła całej posesji, t. j. na miejscu istniejących teraz szop, kosztem około 200,000 rs.; kosztorys ten wszakże ma być zredukowany. Obecnie znów właściciele posesji b. walcowni „Koszyki", graniczącej z terytorjum składów Banku państwa, proponują nabycie od nich rzeczonej posesji, a to dla rozszerzenia terytorjum składów bankowych, co dałoby możność należytego rozwinięcia działalności magazynów. W każdym razie po wzniesieniu nowych zabudowań przez Bank państwa na obecnym placu jarmarcznym, magistrat ma mieć zapewnione kryte pomieszczenie za odpowiednią ryczałtową sumę dzierżawną, które, według obowiązujących przepisów, miasto przeznacza dla bezpłatnego składania dostawionej na jarmark wełny.

Po zapewnieniu takich udogodnień, a następnie ustanowieniu przy jarmarku oddzielnych meklerów przysięgłych, oraz skróceniu terminu trwania jarmarku do dwóch dni, niewątpliwie jarmark nasz pozyska jeszcze większe znaczenie.

Nadeszły już do składów Banku państwa następujące partje wełny:

Z dominjum Nowe-Miasto Wincentego Łoskowskiego 90 pud. 3 f., z dom. Gostomia Bolesława Jackowskiego 67 pud. 31 f., z dom. Borowe Bolesława Jackowskiego 60 pud. 25 f., z dom. Uleniec Kazimierza Bogusławskiego 48 pud. 35 f., z dom. Zalesie Chudzyńskiego 50 pud., z dom. Pniewy Aleksandra Daszewskiego 31 pud. 35 f., z dom. Załęże Duże Władysława Bera 51 pud. 18 f., z dom. Magnuszew Józefa Wierniewicza 120 pud. 3 f., z dom. Rząśnik Szczepana Wierniewicza 46 pud. 7 f., z dom. Zalesie Zdrojewskiego 55 pud., z dom. Wszerzecz Franciszka Wierzbickiego 24 pud. 1 f., z dom. Boguszyce Franciszka Wierzbickiego 52 pud. 22 f., z dom. Świeszewko Wacława Mieczyńskiego 24 pud. 20 f., z dom. Gomolin 41 pud. 19 f., z dom. Cieciórki 32 pud. 10 f., z dom. Niedarzyn 23 pud. 1 f., z dom. Skrzynki 22 pud. 5 f., z dom. Smardzew 54 pud. i z dom. Szeromin 57 pud. 6 f., przekupnia z Płońska Abrahama Piernika z dom. Zbrożki Piotra Mieszkowskiego 63 pud., z dom. Zbiroża Juljusza Ciołkowskiego 30 pud. 37 f., z dom. Majki 125 pud., przekupnia z Sierpca Moszka Goldsztajna z dom. Lubomin Stanisława Wrońskiego 51 pud. 26 f., z dom. Kuflew hr. Weroniki Dąbrowskiej 26 pud. 7 funt., z dom. Goniwiłki Władysława Mączewskiego 26 pud. 26 f., z dominjum Kuflew hr. Weroniki Dąbrowskiej 165 pud. 29 f., z dom. Zegrze ks. Jadwigi Radziwiłłowej 212 pud. 12 funtów.

Obecnie więc znajduje się już w składach Banku państwa 27 partyj tegorocznej wełny, ogółem 1,654 pudów 18 funtów.

GIEŁDA.

Warszawa, 10-go czerwca.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 216.75 i 216.50, co się równa kursom 46.15 i 46.20 bez kosztów, gdy Petersburg cenił Londyn po rs. 9.41 z odbiorem natychmiastowym. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem 46.35 (odpowiadającym 215.75 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i podniosło tę cenę pod wpływem obaw dalszej zniżki kursu rubli do 46.45 (t. j. 215.30 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop. i 20 kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu sierpnia r. b. po 46.40, w końcu lipca r. b. po $46.32\frac{1}{2}$, 46.35 i $46.37\frac{1}{2}$ i w końcu b. m. po 46.30, $46.32\frac{1}{2}$ i $46.42\frac{1}{2}$.

Waluty obce w niewielkim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 46.35, $46.37\frac{1}{2}$, 46.40, $46.42\frac{1}{2}$ i 46.45, przeważnie jednak po kursach $46.37\frac{1}{2}$ i 46.40. **Londyn** krótki bez ruchu. Za **Paryż** krótki osiągano po 37.55 i $37.57\frac{1}{2}$. **Wiedeń** krótki bez nabywców.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 46.50, za Londyn krótki $9.42\frac{1}{2}$, za Paryż krótki 37.70 i za Wiedeń krótki 77.10.

Dyskonto bankowe w Berlinie 4%, w Londynie 3%, w Paryżu $2\frac{1}{2}$% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, lecz ospałe, przy tendencji bez zmian. Za listy likwidacyjne żądano po 98.50 i po 98.25, stosownie do wielkości odcinków, bez nabywców. Pożyczki wschodniej kupiono kilkanaście tysięcy rubli III em., opatrzonych stemplem niemieckim, po 100.65, przy zaofiarowaniu po 102.25 II-ej em. i po 103.75 III-ej em. Pożyczki wewnętrzne 4^{0} z roku 1887-go I-ej ser. ceniono po 95.75 i po 95.45 trzy następne serje, a otrzymano za kilka tys. dalszych seryj po 95.25.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 100.50 i po 98.90 listy zastawne ziemskie $4\frac{1}{2}$%, których umieszczono kilka tysięcy rubli po 98.80 i 98.75.

Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano po 102.60 pierwsze cztery serje, a po 102.10 dwie ostatnie serje, nabyto zaś kilka tysięcy listów I-ej s. po 102.50, oraz kilka tysięcy VI-ej serji po 101.90.

Sprzedano kilkanaście akcyj Tow. zakł. górn. Starachowickich po 114.50.

W żądaniu kupony celne po rs. $1.52\frac{1}{3}$. Zapłacono zaś za kilka tys. po rs. 1.52.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

W. O.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 11.30^{7} do 11.37 *netto.* Wiadro 78% rs. 9.— do rs. 9.05—2%. Dowozów brak, zapasy bardzo słabe. Usposobienie bardzo mocne. Cena warsz. Tow. ocz. i sprzed. spirytusu rs. 11.12.

— *Sprostowanie.* — We wczorajszem sprawozdaniu giełdowem mylnie podano kurs akcyj Banku handlowego: zapłacono nie 403.—, lecz 404.— rs.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 9-ym czerwca. — Dowozy, jak zwykle w piątek, były ograniczone i składały się z małych partyj towaru. Usposobienie niezdecydowane. Pszenicy dostarczono 300 korcy, obrotów zupełnie nie było. Żyta dowieziono tylko 100 korcy, wyborowe oddawano po 4.35. Dowozy owsa wynosiły 300 korcy, sprzedawano stosownie do gatunku po 2.90 do 3.40. Siano kupowano po 50 do 55 kop., słomę po 26 do 30 kop.

Mąka i otręby. Tydzień ubiegły w handlu **mąką** przeszedł spokojnie. Popyt był bardzo niewielki, prawie żaden, skutkiem czego ceny pozostały bez zmiany. **Otręby** są w bezustannem poszukiwaniu we wszystkich gatunkach na eksport, przy mocnem usposobieniu. Płacono za żytnie 62 kop. franco brzeg Wisły i 66 kop, franco Aleksandrów, za pszenne 52 do 58 kop. za pud.

Z handlu lnem. Kończący się obecnie sezon zaliczyć można do najpomyślniejszych. Powiększający się od lat dwóch popyt wywołał w roku bieżącym zupełne wyczerpanie zapasów. Zeszłoroczny urodzaj lnu w Rosji i za granicą był cokolwiek mniejszy niż w r. 1891-ym, skutkiem czego ceny zaczęły się podnosić, a zapasy zostały bardzo szybko wyczerpune. Fabrykanci zagraniczni pokładali wielkie nadzieje w zbiorach tegorocznych, które miały zasilić zapasy i wywołać zniżkę cen na rynkach wewnętrznych. Tymczasem wieści nadchodzące z zagranicy o zasiewach lnu są nader niepomyśl-

ne. W Niemczech i Austrji panowała susza i długie zimna; z Irlandji niema dotąd wiadomości szczegółowych, to tylko pewna, iż obszar zasiewów jest mniejszy od zeszłorocznego. We Francji, Belgji i Holandji wiosna w r. b. nastała bardzo wcześnie; skutkiem długotrwałej suszy zasiewy ucierpiały ogromnie, a nawet przepadły zupełnie. Popyt na wyroby lniane, jak donosi *Torg. gaz.*, wzrasta z dniem każdym, dzięki licznym zakupom, dokonywanym przez fabrykantów zagranicznych. Wobec powyżej wymienionych okoliczności, dla producentów lnu rok bieżący będzie zapewne nader pomyślny. Ani russcy, ani zagraniczni fabrykanci nie są zaopatrzeni dostatecznie w towar, i dlatego od samego początku nadchodzącego sezonu zmuszeni będą zwrócić pilną uwagę na len russki.

Zapasy okowity wynosiły w d. 13-ym kwietnia

w okręgu akcyzowym:	r. 1892-go	r. 1893-go
	stopni alkoholu	bezwodnego
warszawskim . . .	1,083,894	1,613.864
skierniewicko-grójeck.	4,582,769	5,722,019
włocławskim. . . .	4,284,880	5,552,347
siedleckim	4,557,494	4,979,691
łukcwskim	3,865,127	5,236,841
bialskim	7,192,250	9,007,568

A zatem w d. 13-ym kwietna r. b. zapasy okowity w gubernji warszawskiej były o 2,936,687 stopni, zaś w gubernji siedleckiej o 3,609,229 stopni alkoholu bezwodnego większe, niż w tymże dniu 1892-go r.

BIURO INFORMACYJNE O NĘDZY WYJĄTKOWEJ

sprawdzonej przez siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej:
Tamka № 35.—Posiedzenie dnia 25 maja 1893 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
13	Młynarska	KiziewiczWik.	Mąż chory, dz. dr. 5-ro.
82	Pańska	Wilman Balb.	Mąż nieobecny, dz. dr. 5.
45	Wielka	Pieńkowska A.	Mąż chory, dzieci drob. 4-ro, matka stara.
2	Srebrna	Konarska Mar.	Mąż w szpitalu. dz. dr. 4.
31	Wronia	SzymonowiczB	Wdowa, dz. dr. 4-ro.
92	Czerniako	MyszkowskaR.	Wdowa chora, dz. dr. 6.
16	Fabryczna	Bonczyk Marja	Wdowa, dz. 5, matka stara.
40	Szmulowiz	Keller Klemen	Wdowa, dziaci dr. 5-ro.
1	Skoryszew	Somski Ignacy	Żona chora, dz. dr. 5.
32	Now Świat	MitrowskiMiec	Żona zmarła, dz. dr. 4-ro.
17	Freta	Borowski Józef	Żona w szpitalu, dz. dr. 6.
92	Pawia	Leitner Anna	Wdowa, dzieci dr. 5-ro.
17	Freta	Sobstom Doba	Mąż nieob., dz. dr. 5.
17	Rybaki	Szymańska Ag.	Mąż w szpitalu, dz. dr. 4.
10	Przyrynek	Gołke Katarz.	Mąż chory, dz. dr. 6, z tych 4-ro chorych.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Ukraince.—Czyżby twe pierwsze bzy już przekwitły—a pozostały li tylko nagie łodygi? Ach! jakżeż to bezdennie smutne...—Trzynastka. 2396

A. DEICHSEL
Fabryka powrozów drucianych i tkalnia drutu,
Sosnowice, stacja Dr. Żel. Warsz.-Wied,
w Warszawie, ALFRED GRODZKI, Senatorska 33,

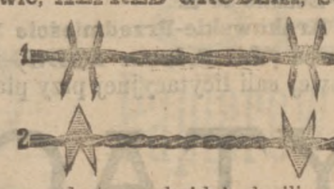

dostarcza każdej chwili

DRUT KOLCZASTY do płotów:

№ 1. **Drut kolczasty cynkowy** 4-szpicowy, po kop. 12½ za sążeń.
№ 1. **Drut kolczasty czarny** . . . . „ „ 9 „ „
№ 2. **Drut kolczasty cynkowy** 3-szpicowy, po kop. 15 za sążeń.
№ 2. **Drut kolczasty czarny** . . . . „ „ 11 „ „

Zaliczenie w jednej trzeciej należności przy zamówieniu, przy znacznych obstalunkach rabat. Tkaniny druciane do ogrodzeń, płotów i t. p. najtaniej.
Instrukcje do zakładania płotów drucianych wysyła się bezpłatnie. 413R

H. KUCHARZEWSKI
Skład Wód Mineralnych naturalnych

przy aptece, ul. Miodowa № 4, dawniej Senatorska, wprost Miodowej.

Świeżego tegorocznego czerpania nadeszły już ze wszystkich Europejskich źródeł, jak również i **krajowe** wody mineralne naturalne wraz **z produktami leczniczemi** z tychże źródeł, jako to: **Szlamy, Ługi, Wyciągi, Mydła, Sole, Pastylki,** również **przetwory** do robienia **serwatki.** Do późnej jesieni co pewien czas świeżemi transportami ekspedycja zaopatrywaną będzie.

Broszury, Cenniki i Wskazówki zachowywania się przy piciu wód, dołączane będą na żądanie bezpłatnie. O czem mam honor WWPP. Doktorów i Szanowną Publiczność zawiadomić.

Wody z mego składu znajdują się w wielu aptekach i zakładach kąpielowych.

TELEFON 274. **H. Kucharzewski,**
1007 **MAG. FARMACJI.**

FLINSBERG, zwany Szląską ENGADINĄ,
w Górach Szląskich „RIESEN" i „ISER".

Kuracja wiosenna, letnia i zimowa.—Klimat górski i lesisty.—Źródła żelaziste.—Kąpiele błotniste oraz igliwiowe.—Gorczyca alpejska.—Kefir.— Mięsienie.—Woda zimna.—Położenie romantyczne, zabezpieczone, ztąd szląską „**Engadiną**" nazwane. 520—970 metrów, ztąd wyższe od Elster i Reichenhall.—**Wysyłka wód mineralnych i ekstraktów.**—Odwiedzanie tej miejscowości od lat 10 podniosło się i wynosi 4600 osób rocznie.—Wysyłka **ekstraktu igliwia** (zupełnie nowego) do kąpiel po 50 fen. butelka.—Stacja drogi żelaznej: **Friedeberg nad Queiss.**—Lekarz zarządzający
456R **Dr. ADAM.**

J. SPORNY.
Warszawskie Przedsiębierstwo Asfaltowe
i Fabryka Tektur,

wykonywa **roboty asfaltowe i dekarskie,** poleca **tekturę do krycia dachów, lak asfaltowy** i wszelkie inne materjały w zakres specjalności Przedsiębierstwa wchodzące, oraz **Smołę gazową** po cenach umiarkowanych.

Zamówienia przyjmują się **w Kantorze Przedsiębierstwa w Warszawie** przy ulicy **Erywańskiej Nr 14** (Plac Zielony). 636R

Wyjeżdżającym na letnie mieszkania

polecam własnej firmy

HERBATĘ wprost z Kjachty

J. Z. RATYŃSKI,
Jerozolimska Nr 84. 1080

Uzdrowisko
CIEPLICE SCHÖNAU

w Czechach; od wieków znane i **wsławione gorące, alkaliczno-salinowe termy** (295—390R). **Używanie kuracji** bez przerwy w **przeciągu całego roku. Uzdrowisko pierwszorzędne** z wszelkiemi **zabudowaniami kąpielowemi; kąpiele błotne.**

Przeważnie wskazywane przez swą **wielką skuteczność** w chorobach **pedagry, reumatyzmach, paraliżach, ustrojach skrofulicznych, newralgjach i innych chorobach nerwowych** i wynikających ztąd **skutkach**; jako miejsce po kuracjach **silnych** wskazywane z wielkim skutkiem.

Piękne, zabezpieczone **położenie** w rozległej śród wysokich lasem pokrytych gór ciągnącej się dolinie.

Wszelkich wyjaśnień udziela oraz **zamówienia na mieszkania** przyjmuje: **Inspektorat kąpielowy** w Cieplicach (Teplitz), w Schönan **urząd burmistrzowski** (Bürgermeisteramt in Schönan). 741R

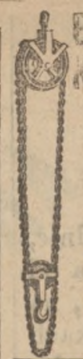

Bloki i Windy do podnoszenia ciężarów
Kuźnie polowe różnego rodzaju.
Obfity Skład u firmy

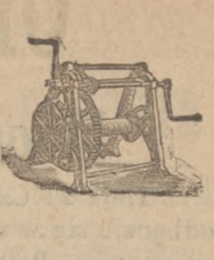

H. SOMYA,
Dom Handlowy i Biuro Techniczne
w Warszawie, Bracka 25. 676R

Najstarszy Zakład Naukowo-handlowy
Henryka Barber, Wrocław, Carlstrasse 36.

Wykład buchalterji *pojedyńczej, podwójnej, włoskiej, rolniczej, mleczarskiej i bankowej.*— Przyjęcie codzienne.— Prospekty bezpłatnie i franco.— Dla dam nauka oddzielna. 586R

KARLSBAD

Cieszące się światową sławą źródła i produkta zdrojowe, uznane jako najskuteczniejszy

Środek leczniczy

przeciwko chorobom: *żołądka, wątroby, śledziony, nerek, organów trawienia, zaburzeń,* przeciwko *Diabetes mellitus (choroba cukrowa), kamieni żółciowych, pęcherzowych i nerkowych, podagrze, reumatyzmowi* i t. p.

Do kuracji picia Wód w domu, są:

Karlsbadzkie
- WODY MINERALNE,
- SÓL SPRUDLOWĄ krystal. i w proszku,
- PASTYLKI SPRUDLOWE,
- MYDŁO SPRUDLOWE,
- ŁUG SPRUDLOWY i SÓL ŁUGOWA.

701R

na składzie we wszystkich składach wód mineralnych, materjałów aptecznych i aptekach.

Wysyłka Wód Mineralnych Karlsbadzkich.
Löbel Schottländer, Karlsbad (Czechy).

Kąpiele morskie i solankowe w Kołobrzegu.

Letnie bilety kolejowe. W 1892 roku odwiedziło 8368 gości, nie licząc podróżnych. Jedyne miejsce kuracyjne w świecie, posiadające jednocześnie kąpiele morskie i naturalne 5% solankowe. Silne falowanie wód i brzeg kamienisty i od szlamu wolny. Gorące kąpiele morskie. Kąpiele błotne. Masaż. Gimnastyka lecznicza. Piętnastu zdolnych lekarzy. Roślinność gęsta i piękne parki nad morzem. Wielki plac koncertowy z obszerną hallą nadbrzeżną i pełnym gustu ogrodem kuracyjnym przed zamkiem brzeżnym. Wysoko położone domy nadmorskie, na 2 kilometry długie od portu do szańców leśnych. Daleko w morze idący steg morski. **Wodociągi i kanalizacja.** Wyborowy teatr i kapela. **Bezpośrednia komunikacja telefoniczna z Berlinem i Szczecinem.** Mieszkania hotelowe i letnie w znacznej ilości do wyboru. Cena wynajmu umiarkowana. Różne przyjemności. Plac do lawn-tennisu. Czytelnie. Otwarcie kąpieli 1-go Czerwca, kąpieli solankowych kilkanaście dni przedtem. Prospekty i plany wysyłają się bezpłatnie. Przyjmuje się umowy tygodniowe na mieszkania. 632R

Miejska Dyrekcja kąpielowa.

Sezon:
Maj—Październik.
Kąpiele Reichenhall.

Kuracja solankowa, żętyczna i największa niemiecka stacja klimatyczna w Alpach bawarskich. Kąpiele solankowe z ługu macicznego, błotne i ekstraktu igliwiowego. Mleko kozie, krowie, kefir, wyciągi z ziół alpejskich, wszelkie wody mineralne swojego czerpania, wielki aparat pneumatyczny, inhalacje wszelkiego rodzaju, parki, fontanny solankowe, **kuracja naturalna według metody prof. Oertel'a,** zakład leczenia zimną wodą i gimnastyka lecznicza. **Najlepsze warunki ogólno hygieniczne przez dostarczenie wody górskiej, kanalizację i dezynfekcję;** piękne ogrody i urządzenia z okrytemi alejami, place do gry w krokieta i lawn-tennis, pobliskie lasy jodłowe i spacery uprzyjemniają pobyt.—Dwa koncerty dziennie kapeli zdrojowej, teatr sezonowy, czytelnie, stacja telegraficzna i kolejowa.—Dokładne prospekty bezpłatnie i franco przez

631R ***Król. Komisarjat kąpielowy.***

Medal złoty Antwerpja 1885 r. | **Medal złoty** Amsterdam 1883 r.

Moskwa 1882 r.

TOWARZYSTWO CARSKO-SIELSKIEJ FABRYKI OBIĆ PAPIEROWYCH
A. UKONINA,
Warszawa, Plac Teatralny Nr 11.

Poleca Obicia papierowe w wielkim wyborze, desenie zupełnie nowe, gustowne, ceny stałe fabryczne.—Warszawa, Plac Teatralny № 11. 949

Zakład Dyjetetyczny
D-ra Skórczewskiego
w Krynicy,
otwarty od 15-go Maja do 30-go Września. 447R

„Kawior Wiślany",

znany ze swej dobroci, wyrabiany na miejscu połowu jesiotrów, nadchodzi co dzień świeży.—PP. Kupcom odstępuje rabat.—Skład: Senatorska № 22, lokalu № 49. 1096

OBWIESZCZENIE.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 21 Czerwca (3 Lipca) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja od summy rs. 980 kop. 70 in plus przez opieczętowane deklaracje, na sprzedaż uprzęży należącej do pogrzebowych obozów na Powązkach i Brudnie. Życzący sobie uczestniczyć w licytacji, obowiązany złożyć w Magistr. zapieczęt. deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kasy m. Warszawy na vadium w kwocie rs. 98 kop. 7, które nie utrzymującym się na licytacji zwrócone będą niezwłocznie. Spis przedmiotów do sprzedaży, przejrzeć można w Wydziale kassowym Magistratu i w kancelarjach cmentarzy na Powązkach i Brudnie. W tychże kancelarjach mogą być obejrzane i same przedmioty.

Utrzymujący się na licytacji, obowiązany będzie wnieść do kassy pogrzebowej przy Magistracie zadeklarowaną summę w przeciągu trzech dni po licytacji, sprzedane zaś przedmioty będą mu wydane dnia 1 (13) Lipca r. b.

Wzór do deklaracji wydrukowany został w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej, przyczem wzór ten może być otrzymany i w Magistracie. 768r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 21 Czerwca (3 Lipca) r. b., o godz. 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1894 dla policji warszawskiej:

1) drzewa sosnowego russkiej trzechszczapowej miary około 730 sążni, od rs. 21 za sążeń;
2) mioteł 846 sztuk, od kop. 2 za sztukę;
3) słomy do sienników 3066 pudów i
4) słomy do sienników dla aresztantów aresztu policyjnego warszawskiego 2,000 pudów, od kop. 30 za pud.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w d. do licytacji naznaczonym, do godziny 12-ej w południe, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kasy miasta Warszawy, na złożone vadium, w ilości rs.1687, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu codziennie, wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 767r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 7 (19) Czerwca r. b., o godz. 11-ej przed połud., odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in plus** przez opieczętowane deklaracje,

na sześcioletnią dzierżawę, licząc od d. 19 Czerwca (1 Lipca) 1893 r., do takiejże daty 1899 r., w domu pomissjonarskim, sklepu Nr I z pokojem, od rs. 843 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się rzeczoną dzierżawę, złoży w dniu do licytacji naznaczonym, do godziny 11-ej przed połud., na ręce p. o. Prezydenta m. Warszawy zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz kwitem kassy m. Warszawy na złożone vadium w ilości rs. 85, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i plan, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, codziennie wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 766r

Warszawskie Akcyjne Towarzystwo Pożyczkowe.

Kantor Główny, plac Warecki № 2,
Filja I-sza, Leszno № 2.
Filja II-ga, Krakowskie-Przedmieście № 70,

zawiadamia, że w d. 28 Czerwca ***(10 Lipca 1893)*** i dni następnych od godziny 10-ej zrana, w miejscowej sali licytacyjnej przy placu Wareckim Nr 2, odbywać się będzie

LICYTACJA

na sprzedaż zastawów we właściwym czasie nie prolongowanych, a zastawionych tak w Kantorze Głównym przy placu Wareckim Nr 2, jak i w Filji I-ej Leszno Nr 2 oraz w Filji II-ej Krakowskie-Przedmieście Nr 70. 1075

Ostatni dzień prolongaty do dnia 26 Czerwca (8 Lipca) 1893 r.

Wykaz numerów zastawów podlegających licytacji w Gazecie Policyjnej.

NA CZASIE!

Wyszedł z druku **Przewodnik dla służby zdrowia** (tak zwanych „sanitarzy"), pracującej podczas epidemji cholery. Na podstawie praktyki sanitarnej i instrukcyj rządowych, ułożony przez **D-ra Józefa Tchórznickiego.** Cena kop. 30, z przesyłką pocztową kop. 40. Można go kupować w księgarni Teodora Paprockiego i S-ka w Warszawie, Nowy-Świat № 41. 777r

Hygiena Praktyczna

(w dwóch częściach)

D-ra Medycyny Ludwika Natansona

sprzedaje się w Warszawie u S. Lewentala Wydawcy (Nowy-Świat № 41) oraz we wszystkich znaczniejszych księgarniach po rs. **3** k. **50**, z przesyłką pocztową rs. **4.**

Zlecenia z prowincji uskuteczniają się także i za zaliczeniem pocztowem. 776r

Syndyk tymczasowy massy upadłości Władysława Aleksandra Haubolda,

podaje do publicznej wiadomości, iż stosownie do decyzji Sędziego Komisarza, w dniu 3 (15) Czerwca r. b., o godz. 3 po południu i dni następnych, odbywać się będzie sprzedaż przez publiczną licytację, majątku upadłego w magazynie, przy ulicy Mazowieckiej № 10. składającego się z rozmaitych mebli stylowych, a mianowicie: modeli, krzeseł, foteli, kanap, stołów, biurek, dekoracyj tapicerskich i korpusów drzewnych, jak również mebli i sprzętów domowych w mieszkaniu, przy ulicy Jerozolimskiej № 67. Szczegółowy spis przejrzeć można u niżej podpisanego syndyka.

1112 **Seweryn Winnicki,**
Adwokat Przysięgły, Chmielna № 21.
Warszawa, 28 Maja (9 Czerwca) 1893 r.

KOLONJA.

za rogatkami Moskiewskiemi (Grochowskiemi), na 18-tej wiorście od poczty, składająca się z 32-ch morgów gruntu, z domem murowanym o 7-iu pokojach, sklepem, piwnicą, lodownią, zajazdem i stajnią murowaną, z prawem dziedzicznej propinacji, w dobrem położeniu, na przystępnych warunkach do sprzedania, bez pośrednictwa osób trzecich.

Zgłosic się do restauracji za rog. Wolską, naprzeciw cmentarza prawosławnego № 160. 1074

Egzamina

przedwakacyjne nowowstępujących uczennic

w Zakładzie Naukowym 6-io klasowym Żeńskim

ANNY JASIEŃSKIEJ

(Krakowskie - Przedmieście № 15, pałac hr. Józefa Potockiego),

odbywać się będą od 2-go do 25-go Czerwca r. b., w godzinach lekcyj. 745R

REPRESENTATION GÉNÉRAL POUR LA RUSSIE DE LA MAISON F. FOLLOT PARIS

firma egzystuje od 1875 r.

Największy wybór

OBIĆ Papierowych.

KAROL SAPIECHA.

NIECAŁA № 11, Hotel Brühla.

Próby Obić udzielają się bezpłatnie.

Ceny fabryczne.

778r

JENERALNY REPREZENTANT DOMU FRANCUZKIEGO F. FOLLOT W PARYŻU

firma egzystuje od 1875 r.

Nagrodzone

LISTEM POCHWALNYM

na Wystawie Nasion w Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w r. 1892,

Wykazy v. RAPORTA

rolniczo-gospodarcze tygodniowe,

pomysłu **W. G. BOŃCZY.**

Nabyć można w główniejszych księgarniach i składach papieru i w kancelarji Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, na Krakowskiem-Przedmieściu № 66. 1092

Zaginął DOWÓD

Banku Handlowego w Warszawie, za № 24:91, z dnia 19 Grudnia 1890 r., na zastawione w tymże Banku 5 sztuk Rossyjskiej Pożyczki Premjowej. 765r

M-me Mercère,

Nowy-Świat № 20.

Francuzka szkoła kroju, szycia i haftów.—System oryginalny Worth'a i Laferiera, uznany za najlepszy dla krojczyń.—Przy szkole jest magazyn sukien i kapeluszy.—Przyjmują się pensjonarki. 1082

Franaszek

Jedyna w kraju

Fabryka Obić Papierowych,

egzystująca od 1829 roku,

poleca:

Najtańsze Obicia Papierowe,

największy wybór

w najlepszym guście oryginalnych deseni paryzkich.

SKŁAD GŁÓWNY

Krakowskie-Przedm. Nr 15.

546r

SZCZAWNICA.

Zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny w Galicji, w pow. Nowotarskim.

z 7 zdrojami silnej szczawy sodowo-słonej i sodowo-żelazistej, skutecznie działających we wszelkich nieżytach (katarach), tak narządu oddechowego, jak i narządów trawienia, w długotrwałem zapaleniu płuc i rozedmie (astmie), przy wysiękach opłucnej, w początkach suchot, w chorobach dróg moczowych, w chorobach kobiecych, niedokrewności i blednicy.

Znakomita górska stacja klimatyczna z orzeźwiającem powietrzem.

Kuracja mleczna, żętyczna i kefirowa.

Pierwszorzędna wziewalnia solankowa i balsamiczno-igliwiowa.

Zakład wodoleczniczy, kąpiele mineralne i rzeczne w bystrym Dunajcu.

Wszelkie urządzenia postępowe, 1,200 pokoi dla gości, niektóre z kuchniami.

W I sezonie do 20 Czerwca i w III po 20 Sierpnia oraz w porze jesiennej i zimowej mieszkania o $^1/_3$ część tańsze, przy najmie dziennym.

W sezonie drugim uwolnienia od taksy zniesione.

Lekarz zakładowy Dr. Wł. Ściborowski i 7 innych lekarzy, udzielają chorym porady.

Ze wszystkich linij kolejowych dojazd do stacji w Starym Sączu, zkąd drogą malowniczą wśród gór nad Dunajcem, 41 kilom. do Zakładu 15 godzin jazdy, odpoczynek w Łącku.—Pocztowóz, powozy i wózki według taksy.

Wody ze zdrojów: Józefiny, Magdaleny i czystej szczawy Jana, na głównym składzie H. Mattoniego w st. Sączu, we wszystkich aptekach i handlach wód mineralnych.

Prospekta rozsyła opłatnie i zamówienia na mieszkania przyjmuje

491R **Zarząd Górnego Zakładu.** **F. WIŚNIEWSKI.**

NOWE MIASTO

NAD PILICĄ.

Zdrowo i malowniczo położona miejscowość lecznicza, posiada obszerny, wygodnie i zupełnie urządzony zakład kąpielowo-leczniczy.

Leczenie bezlekarstwowe w najobszerniejszym zakresie. Internat, eksternat, hydroterapja racjonalna. Kąpiele rzeczne, wody i kąpiele mineralne; mleko, kefir, serwatki; gimnastyka, massaż, ortopedja, elektryczność, praca i zajęcia fizyczne systematyczne (rolnictwo, ogrodownictwo, rybołówstwo, warsztaty), djetyczny stół; kilku lekarzy, Konsultanci z Warszawy.

Piękne i rozległe spacery w ogrodach zakładowych, własnym mostem przez Pilicę połączonych z wielkiemi lasami; dobra orkiestra. Letnie mieszkania.

Telegraf na miejscu. Poczta codzienna.

Przejazd osób Drog. Warsz.-Wied., o godzinie 6-ej zrana przez Koluszki do Opoczna, zkąd powozem do Zakładu. Z Łodzi podobnież.

Bliższe objaśnienia w aptece H. Kucharzewskiego, Miodowa 4, w Warszawie, lub w Zarządzie Zakładu w Nowem-Mieście. 908

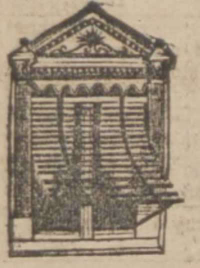

Fabryka ŻALUZYJ

A. STIEBERT,

Łódź, ulica Dzielna Nr 24,

poleca wielki wybór ulubionych żaluzyj drewnianych sztabkowych do umieszczenia wewnątrz lub zewnątrz okna, do okien okrągłych lub ostrokątnych, zrobione z najlepszego zagranicznego materjału, po najprzystępniejszych cenach. 1079

Biuro Techniczne „GUDRONIT,"

Budowniczego A. CISZEWSKIEGO i S-ki

w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 44.

Osuszanie mieszkań. Tępienie grzyba drzewnego. Najlepsza warstwa izolacyjna na fundamenta. Nowy sposób tynków wapiennych na drzewie. Główna fabryka wentyla orów najnowszych systemów. 904

Największa w roku

LICYTACJA,

na KONIE i EKWIPAŻE, odbędzie się w

NOWYM TATTERSALLU,

Warszawa, Trębacka 11, dnia 19 i 20 Czerwca r. b.

Wpis od konia rs. 1. W razie sprzedaży 5%.

Wpisy koni do dnia licytacji. 1011

W Willi FELIKSOWO,

przy stacji OTWOCK, **mieszkania:**

1, 2, 3 i 4 pokoje

z meblami, do wynajęcia.

Wiadomość: ulica Twarda № 36, mieszkania № 6. 1034

Kit do dachów,

najtańszy i najpewniejszy środek do naprawy dachów krytych tekturą, blachą, cementem drzewnym i t. p.

Na żądanie liczne referencje.

Kantor: **Aleja Jerozolimska 21,** 1-e piętro.

1050 Inżynier ***Ch. Brückmann.***

ZAKŁAD ARTYSTYCZNY

Rzeźbiarski i Kamieniarski

(z pierwszą w kraju polerownią granitu,)

Andrzeja PRUSZYŃSKIEGO

Artysty Rzeźbiarza

w Warszawie, ul. Wolska № 14.

poleca największy wybór **pomników granitowych,** w różnych kształtach i kolorach, oraz wykonywa **dzieła sztuki** ze wszelkich materjałów, również posiada bronzy do dekorowania pomników **z własnoręcznych** modeli.—Przyjmuje zamówienia na budowę grobów w Warszawie i na prowincji, wszystko to po cenach bardzo umiarkowanych. 669R

Nauka i wychowanie.

Angielki, francuzki, nauczycielki, polki, do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej, Berga 6, przeniesione zostanie od 8 lipca, Świętokrzyzka 15, parter. 1791r

Angielka młoda, życzy wyjechać na lato. Bracka 6—16, poprzeczna oficyna. 19208

B. przełożona zakładu naukowego, może podjąć się wychowania osierociałych dzieci. Krucza 38, m. 11. 19141

Biuro pedagogiczne rekomenduje nauczycieli, metrów, guwernantki, bony. Świętokrzyzka 27. Dąbrowska. 18933

Buchalterji i rachunkowości handlowej, nauczyciel S. Rogulski. Niecała 4. 19012

Biuro kaucjonowane nauczycielskie Klementyny z Gärtnerów Jaworskiej, Krakowskie-Przedm. 7, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 1744r

Francuzkiego teoretycznie i praktycznie, z wykładem polskim lub russkim udziela doświadczona nauczycielka, z patentem wyższym i pozwoleniem władzy miejscowej. Ul. Chmielna 36—10. 19117

Francuzki z muzyką potrzebne zaraz, na dobrych warunkach. Biuro nauczycielskie Łuczyńskiej, Warecka 3. 19259

Gimnazistka z patentem udziela lekcyj, przygotowuje do egzaminów. Chmielna 76, mieszkania 34. 19499

Języka niemieckiego udziela Reusner, autor podręczników naukowych. Ulica Marszałkowska 142. 10420

Korepetytora do przygotowania 12-letniego chłopczyka do szkoły realnej poszukuję. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Dwunastoletni.” 19523

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs, Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 18523

Kandydat wydz. matemat., russki poszukuje lekcyj, korepetycyj z nauk matematycznych, przyrodniczych i języka rus. w Warszawie lub na wyjazd. Szpitalna 4—9, od 6-ej do 8-ej wieczorem. 18838

Nauczyciele początkujący, elementarni, potrzebni na wieś. Świętokrzyzka 27. Biuro Dąbrowskiej. 18932

Nauczycielka wyższa, przygotowywa do gimnazjum. Nowy-Świat 21, sklep p. Tarnowskich. 15662

Nauczycielka zakładów naukowych, posiadająca język francuzki i starannie wychowana, życzy znaleść lekcje na wsi na czas wakacyj, za stół i mieszkanie. Adres proszonym jest złożyć w kantorze Kurjera Warsz. pod literą G. A. 19197

Niemka młoda, przyjemnej powierzchowności, potrzebna na letnie miesiące na wyjazd. Adresować: Dłużewski, przez Starąwieś, w Dłużewie. 19563

Nauczycielka polka, posiadająca patent, długoletnie doświadczenie, język russki, francuzki, niemiecki, wszystkie z konwersacją, nauczająca wybornych początków muzyki i rysunku, poszukuje miejsca stałego na wyjazd lub w Warszawie. Zna metodę poglądową. Ulica Królewska 37. Schronienie nauczycielek. Listownie dla K. M. Zastać od 10—1 i od 4—8. 19595

Poszukuje się na wyjazd na prowincję guwernantki, izraelitki, inteligentnej, z wykształceniem gimnazjalnem. Pożądana jest znajomość muzyki. Zgłosić się można: ul. Nowowiniarska 6, mieszkania 3, do godz. 12-ej w południe. 19388

Potrzebny matematyk z niemieckim. Marszałkowska 97, mieszkania 6, od 7-ej wieczorem. 19096

Potrzebny na wieś w Wilanowie korepetytor, do dwóch chłopców. Wynagrodzenie 10 rs. miesięcznie. Zgłosić się: Widok 23, mieszkania 15, między 5-ą a 7-ą. 19436

Potrzebną jest zaraz na wyjazd rodowita francuzka, młoda, do dwojga dzieci. Chmielna 35, m. 4, (do 1-ej po południu). 19558

Przygotowuję do szkoły miejskiej. Zgłaszać się od 1—3-ej. Ulica Marszałkowska 131—8. 19467

Potrzebny korepetytor zaraz, na wieś, dla przysposobienia do szkoły handlowej chłopca, gruntownie język niemiecki. Wiadomość: Senatorska № 28, m. 23, piątek godz. 10, 12 w połud. i niedziela w tychże godz. 19228

Student petersburskiego technologicznego instytutu poszukuje korepetycyj na wyjazd trzymiesięczny. Adres: Chmielna 55, m. 22, „Korepetytor.” 18546

Student, przedmioty gimnazjalne, specjalnie matematyka i ruski, poszukuje kondycyj w Nałęczowie lub innym zakładzie hydropatycznym. Adres: Wilcza 28, mieszkania 16, od 3—5 po połud. 1755r

Student uniwersytetu poszukuje kondycyj na wyjazd na wakacje lub na rok. Złota 21, mieszkania 15. 19498

Student uniwersytetu poszukuje kondycyj na czas wakacyjny, w mieście lub poza miastem. Bronisław Korbutt. Złota 55. 19537

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj na czas wakacyjny. Adres: Kozia 5, m. 134, (hotel Saski), dla S. K. 1795r

Uczennica konserwatorjum i ukończona gimnazistka pragną wyjechać na lato. Ulica Leopoldyny 33, m. 9. 18790

Ucznia jednego, dobrze wychowanego w wieku do lat 12-tu, od wakacji przyjmę na stancję z płacą rs. 300. Hortensja № 5, m. 22, na wprost szkoły p. Górskiego. Zastać można od 11-ej do 3-ej. 18476

Uczeń klasy VII-ej gimnazjum klasycznego, poszukuje kondycyj na wyjazd. Wspólna 40, mieszkania 16. 19505

Udzielam francuzkiego, russkiego, niemieckiego, polskiego, muzyki. Krucza 38, mieszkania 11. 19142

Zakład froeblowski z ogrodem Marji Keller, Senatorska № 11, przyjmuje także wychowawczynie. 18084

Doniesienia osobiste.

Brunetka lat 28, przyjemnej powierzchowności, pracowita, uczciwa, dobrze wychowana, fachowa, z dobrą wyprawą, nie bez grosza, chce poznać w celu matrymonjalnym szlachetnego, niemłodego człowieka, inteligentnego rzemieślnika albo urzędnika. Rzecz traktuje się serjo. Oferty proszę składać poste-restante dla „Wieśniaczki.” 19271

„Maleńkiej nóżce” trzy listy wysłałem.—Czekam odpowiedzi.—Adam. 19491

List na poczcie dla J. W. J. 19526

„Złota ptaszyna” raczy odebrać list poste-restante od „Złotego ptaka 32.” 19550

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielki swoim kosztem przybyłe szukają posad. Świętokrzyzka 27, Biuro Dąbrowskiej. 19341

Były urzędnik poszukuje posady rządcy domu przy kaucji rs. 250 lub innego oficjalisty. Wiadomość: Chmielna № 110, mieszkania 14. 19176

Bona niemka z szyciem poszukuje miejsca do Ciechocinka. Adresy przyjmuje Kurjer Warsz. pod lit. W. T. 19504

Bona niemka z dobremi świadectwami i rekomendacją poszukuje miejsca. Wiadomość kiosk, róg Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia. 1794r

Mając początki gospodarstwa wiejskiego, poszukuję miejsca praktykanta za skromnem wynagrodzeniem lub bez. Adres: stacja pocztowa Praga, Okuniew, Olszewski. 19447

Osoba najlepszego towarzystwa, wysoko wykształcona, z wyborową francuzczyzną, poszukuje miejsca dame de compagnie w zamożnej rodzinie. Ul. Włodzimierska 6, mieszkania 10. 19260

Osoba inteligentna, młoda, władająca językiem niemieckim, znająca gospodarstwo domowe i wiejskie, poszukuje zajęcia, zarządu domem, do podróży lub panny służącej w domach większych, w miejscu lub na wyjazd.—Wiadomość: ul. Ciepła 19, m. 10. 19211

Osoba młoda, znająca krawieczczyznę i bieliznę, szuka zajęcia stałego przy pojedyńczej damie w Warszawie. Bracka 16, mieszkania 28. 19452

Paryżanka, która przebyła kilka lat w znaczniejszych domach, życzy na lato miejsca na wieś do starszych panienek. Kantor komisowy, Nowosenatorska 6. 19545

Rysownik obeznany z niwelacją i robotami ziemnemi poszukuje zajęcia. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Obeznany.” 19445

Rządców domów z kaucjami, prowadzeniem spraw, meldunków, rekomenduje Kantor komisowy, Nowosenatorska 6. 17648

Uczeń z półtoraletnią praktyką w handlu kolonjalnym poszukuje miejsca. Łaskawe oferty: Kurjer pod „Uczciwy.” 19571

Urzędnik dr. żel. warsz.-wied. poszukuje zarządu domem; wszelka gwarancja, znajomość praktyczna przepisów policyjnych i sądowych. Wymagania skromne. Nowogrodzka 23, m. 11. 19421

Wdowa inteligentna poszukuje miejsca kasjerki lub sklepowej. Na żądanie kaucja. Oferty w Kurjerze pod lit. T. K. 18692

Za wyrobienie posady subjektowi handlowemu dobrze wynagrodzę. Oferty proszę składać w Kurjerze pod wyrazem „Subjektowi.” 19406

b) Zaofiarowane.

Bona niemka, posiadająca język polski, może zaraz znaleźć miejsce. Proszę się zgłaszać: Marszałkowska 84, m. 5, do 10-ej zrana, między 3—4 po południu. 13593

Bona władająca językami russkim oraz francuskim lub niemieckim, potrzebna do dwojga dzieci 8—6 lat. Wiadomość: Nowogrodzka 3, m. 3. 19480

Bony prawosławne potrzebne zaraz. Biuro nauczycielskie Łuczyńskiej, ulica Warecka 3. 19572

Do krawieczczyzny podręczne i uczennice potrzebne. Warecka 9, m. 25. 19483

Do zakładu mechanicznego potrzebni chłopcy do nauki. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 4. 19472

Do sukien potrzebne są podręczne i uczennice. Marszałkowska № 145, m. 30. 19443

Do kwiatów potrzebne są panny i uczennice. Ulica Leszno № 50, m. 6. 19574

Do domu handlowego branży budowlano-technicznej potrzebni są dwaj praktykanci. Wiadomość: ulica Grzybowska 21, m. 2, od 9 do 10-ej zrana. 19431

Kucharka za dobrem wynagrodzeniem potrzebna od 1-go lipca r. b. do domu obywatelskiego. Tylko z dobremi świadectwami i znające się na kuchni bardzo dobrze zgłaszać się mogą. Wronia 45, u stróża domu. 18887

Młodzi ludzie, pragnący wykształcić się na maszynistów litograficznych, znajdą zajęcie w zakładzie artystycznym. Oferty składać pod literami L. B. 19202

Mechanik obeznany z fabrykacją wyrobów galanteryjno-metalowych potrzebny. Oferty złożyć pod „Fabrykacja” w kantorze Kurjera. 19564

Maszynista potrzebny jest na wieś od 1-go lipca do prowadzenia młocarni prarowej Claytona et Shüttlewortha; mogący zarazem pełnić funkcje kowala mają pierwszeństwo.—Bliższe szczegóły: dominjum Mchówko, stacja poczt. Izbica, gub. kaliska. 19521

Oddaję kuchnię z dopłatą usługującej spokojnej kobiecie. Wspólna 38—7. 19519

Poszukiwani są zdolni miejscowi ajenci do fabryki. Wiadomość u pani Kohn, Pańska № 40. 18842

Potrzebna bezzwłocznie panna kompletnie uzdolniona w krawieczczyźnie do domu prywatnego, jako przychodnia. W razie gdyby odpowiedziała wymaganiom, może znaleźć zajęcie na czas dłuższy. Miodowa 3, mieszkania 11. 18881

Potrzebna inteligentna panienka do dwuletniego dziecka, zaraz. Nowy-Świat 66, mieszkania 2. 19137

Potrzebna podręczna do staników i panienka do nauki za dobrem wynagrodzeniem.—Nowogrodzka 29, m. 23. 19156

Potrzebna dziurkarka do bielizny i podręczna. Kościelna 9, m. 1. 19169

Potrzebny kamerdyner zaraz, może być żonaty, jeżeli żona jest zdolną praczką, aby te obowiązki spełniała. Piękna № 2, szwajcar wskaże. 18860

Potrzebni zaraz ajenci na Warszawę, obeznani ze sprzedażą maszyn do szycia. Wiadomość w składzie maszyn do szycia, Senatorska 22. 19030

Panny zupełnie zdolne do staników, spódnic i podręczne do pracowni Sokołowskiej.—Świętokrzyzka № 27, m. 17. 19136

Potrzebna panna do kawiarni. Kapitulna № 5. 19194

Potrzebne maszynistki do bielizny za dobrem wynagrodzeniem. Hertz, Marszałkowska 148. 19342

Potrzebne są zaraz kompletnie zdolne staniczarki. Elektoralna 14, m. 5. 19420

Potrzebne są zdolne panny do staników i do spódnić. Marszałkowska 145, mieszkania 34. 19307

Potrzebna dziewczynka lub chłopiec do składu bielizny przy ulicy Świętokrzyzkiej № 6. 19439

Potrzebna jest kucharka od 1-go lipca, któraby gotowała jak kucharz, z długoletniemi świadectwami domów zamożnych. Wymaganem jest gotowanie próbne. Królewska № 25, właściciel domu. 19438

Potrzebny służący do ociemniałego, umiejący dobrze czytać, pisać. Wiadomość przez kantory rekomendacyjne Gillerna, Marszałkowska 136. 1790r

Potrzebne prasowaczki do gładkiej bielizny. Bednarska № 31. 19502

Potrzebna francuzka do konwersacji. Mirowska № 5, m. 13, od 10 do 12-ej. 19487

Potrzebna jest prasowaczka zdolna do koszul i drobiazgów na wyjazd do Moskwy.—Wiadomość: Aleksandrja № 14, m. 12. 19481

Potrzebne są panny kompletnie zdatne do staników. Horwart, Leszno № 2. 19474

Potrzebne panny do staników, spodnic i podręczne. Pracownia sukien i okryć damskich „Eufemji”, Nowogrodzka 17, mieszkania 10. 19471

Potrzebny ślusarz przybijacz. Hortensja № 4, stróż wskaże. 19470

Potrzebna osoba szyjąca dobrze krawieczczyznę. Krucza 14, m. 2. 19459

Potrzebne panny do krawieczczyzny za dobrem wynagrodzeniem. Widok 22, mieszkania 27. 19451

Panny do spódnic uzdolnione i podręczne potrzebne do pracowni. Ulica Mazowiecka № 2. 19554

Potrzebne podręczne do krawieczczyzny.—Prosta 11, m. 8. 19456

Potrzebna panna do szycia i dziewczynka do nauki. Pańska 54, m. 4. 19555

Potrzebna jest maszynistka do pracowni pończoch na wyjazd. Wiadomość: ulica Chmielna № 91, Kamiński. 19556

Panny podręczne i do nauki krawieczczyzny damskiej potrzebne zaraz. Nowomiejska 11, m. 3. 19534

Potrzebny stolarz zdolny do robót galanteryjnych. Wiadomość: Elektoralna № 20, Faust. 19527

Panny potrzebne do krawieczczyzny. Senatorska 8—7, od frontu. 1793r

Potrzebna dziewczynka do pończoch. Pensja rs. 2 miesięcznie. Marszałkowska 146, owocarnia. 19585

Potrzebny karbowy, starszy wiekiem, pojedyńczy, znający rolnictwo. Oferty: Kurjer Warsz. „Rola.” 19583

Potrzebna panna z konwersacją francuską i niemiecką na czas wakacyj, w okolice Jabłonny. Wiadomość: Stare-Miasto 27, mieszkania 8. 19582

Potrzebna zaraz maszynistka do pończoch. Dobra 1, m. 10. 19567

Rządca domu potrzebny z kaucją 500 rs.—Oferty przyjmuje Kurjer „Zarząd.” 19506

Rządcy domu poszukuję z kaucją rs. 3,000. Oferty pod literami W. W. proszę składać w kantorze Kurjera. 19172

Uczeń potrzebny do magazynu optycznego J. Miller, Nowy-Świat 7. 19377

Upinaczka i staniczarki zdolne potrzebne zaraz. M. Bronz, Miodowa 4. 19390

Uczeń potrzebny do zakładu ślusarskiego.—Hoża 64. 19163

Uczniowie dobrej konduity potrzebni do cukierni róg Brackiej i Alei Jerozolimskiej № 16. 19251

Uczeń potrzebny do szewca. Ulica Waliców № 32, m. 6. 1787r

Uczeń potrzebny do sklepu tabacznego. Plac Teatralny 12. 19553

W charakterze korespondenta-buchaltera potrzebny jest do kantoru fabrycznego katolik w średnim wieku, władający polskim, russkim, niemieckim. Referencje poważne konieczne. Oferty pod B. J. K. w kantorze Kurjera Warsz. 1870

Zakład ślusarsko-mechaniczny J. Trembińskiego, ulica Marszałkowska № 141, potrzebuje uczniów i praktykantów. 19560

Kupno i sprzedaż.

A) Kantor komisowy, Nowosenatorska 6. Informuje o różnych przedmiotach sprzedawanych i poszukiwanych: antyki wszelkie, biżuterje, broń, obrazy, kasy, lokomobile, maszyny, meble, fortepiany, konie, powozy, urządzenia sklepowe, przedmioty specjalnego zastosowania. Opłaty wnosi się tylko w razie dopełnienia tranzakcyj. 18718

A) Wzory malarskie, sztychy, fotografje, obrazy święte, oleodruki, za połowę ceny z powodu zwinięcia interesu w magazynie dzieł sztuki Zygmunta Muszkata, Marszałkowska 148. 19045

Amerykański rek do jazdy gimnastycznej po drucie stalowym na rowerze ręcznym, 26 stóp wysokości i 200 stóp odległości. Za rogatką Belwederską, w Promenadzie. 19492

Amerykan fabryki Sommera, mało używany, do sprzedania. Krochmalna № 55. 18762

Bryczka wolancikowa do sprzedania. Mokotowska 50, stróż wskaże. 19220

Bardzo ładne kwiaty, ceny umiarkowane.—Nowy-Świat 57, „Eliza.” 19490

Biurko wysokie, zgrabne, potrzebne do sklepu. Rymarska 10, skład przędzy. 19457

Cetry rasowe dwumiesięczne do sprzedania. Jerozolimska 35, szwajcar wskaże. 19516

Do sprzedania duży kosz do rzeczy, płótnem podszyty. Wiadomość: Żelazna № 72, mieszk. 6. 19334

Dywaniki strzyżone przed łóżka po 2, 2.25 jutowe po 85 kop., nad łóżka przerabiane 2.75, strzyżone od 6 rs., dywany salonowe od rs. 13.50. Wielki wybór dywanów krajowych, perskich, smyrneńskich, poleca skład Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 988r

Dla myśliwych. Szczenięta trzymiesięczne ceter-gordon do sprzedania. Piękna 19, u rządcy domu, od godz. 5-ej po poł. 19020

Do sprzedania tanio bicykl mało używany. Wiadomość: ulica Podwale № 7, u stróża Jana. 18980

Do sprzedania para koni roboczych. Chłodna 60, mieszk. 14. 1734r

Do sprzedania kredens, stół, 6 krzeseł dębowych, garnitur mebli, stół, lampy, dywan, 2 łóżka z materacami. Wiadomość: Miodowa 4, w składzie wódek. 18822

Dębowe meble składane, stoły, krzesła, taburety, fotele, kanapki, łóżka, tace, poleca S. Gąsiorowski, Nowy-Świat 49. 16543

Do sprzedania materja niebieska francuzka niedrogo. Solna № 14, m. 6, od godz. 10-ej zrana do 1-ej. 18870

Do sprzedania garniturek gabinetowy za rs. 28 i otomana za rs. 18. Marszałkowska № 32, mieszkania 12. 19256

Do sprzedania niezwłocznie ryskie dzienniki: „Żywopisnoje obozrenje" za rok 1890, „Niwa" za rok 1890 i 1892 oraz dwa kortowe palta i inne ubrania tanio. Nowa Praga domu № 18, m. 7. 19485

Dog ładny, rok mający, do sprzedania. Nowolipie 34, m. 14. 19503

Dywany strzyżone salonowe od dziewięciu rubli sprzedaje Makow, Solna 9. 19299

Do sprzedania wolancik. Wiadomość: Leszno № 70. 19577

Faeton nowy, elegancki, mocny, do sprzedania. Żelazna 55, u stróża. 19219

Fortepian rs. 40 i szafa kąpielowa rs. 10 jest do sprzedania. Nowy-Świat 43, mieszkania 22. 19127

Fortepian sprzedaję. Krakowskie-Przedmieście 14, mieszkania 10, od 2—4-ej. 17532

Fabryka mebli giętych, Smolna 16, z powodu nagromadzenia się wielkiej liczby różnych mebli, jako to krzeseł, foteli, kanap, foteli bujanych i innych mebli, postanowiłem urządzić wyprzedaż po znacznie niższych cenach. Kupującym większe ilości odstępuję rabat. 18829

Fortepian i pianina prawie nowe po przystępnych cenach sprzedaję. Marszałkowska 140, Dütz. 18808

Fortepian Kralla prawie nowy rs. 260. Nowogrodzka 22, m. 8. 18050

Fortepian bardzo piękny, zagranicznej fabryki, prawie nowy, rs. 400. Marszałkowska 140, Dütz. 18507

Fortepian tanio sprzedam. Dzielna 43, m. 6, drugie piętro. 18793

Fortepian czarny w dobrym stanie do sprzedania za rs. 130. Freta 48, m. 8. 18709

Fortepian do sprzedania za rs. 70. Ulica Zakroczymska № 2, mieszkania 14. 19576

Fortepian długi 130 rs., lustro 65, skrzypce 8, szyldy pracowni sukien 7, różne meble. Nowogrodzka 31—15. 19463

Garnitur mebli machoniowych wyściełanych, nowych. Ulica Szczygla № 11, m. 14. 19104

Kapelusze słomkowe tanio sprzedaje Bazar Rzemieślniczy, Senatorska 37 (dom hr. Zamoyskiego). 16048

Klacz angielska wierzchowa, 7-letnia, jest do sprzedania. Wiadomość: ulica Żelazna № 89, w restauracji. 19249

Kasy ogniotrwałe najtańsze w specjalnej fabryce Baumgarta, egzystującej od 1863 r., Chłodna 40, a z dniem 1-ym lipca przeniesiona będzie do domu własnego, Grzybowska 62. 16495

Kasy ogniotrwałe z zegarowym przyrządem, własnego wynalazku, jedynie wyrabia Sikorski, Marszałkowska 125. 16768

Kredens dębowy, 6 krzeseł, stół jadalny i stolik sprzedam za 100 rubli. Żórawia № 11, m. 2. 19461

Kupię pudla małego. Hotel Polski № 3, Dąbiak. 19541

Kredens dębowy za rubli siedemdziesiąt do sprzedania. Żelazna 30, mieszk. 5. 19543

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 7997

Lampy dwie wiszące (stołowe) do sprzedania za rs. 9. Hortensja 1, m. 6. 18996

Łóżka orzechowe stylowe, elegauckie, para rubli 40. Stolarz, Leszno 44. 19095

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 18662

Maszyna Singera mało używana do sprzedania za bezcen. Freta 25, m. 28. 19195

Meble tanio. Garnitur czarny, orzechowy, otomany, szafy, kradensy, stoły, krzesła, łóżka, biura i inne meble. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra. 16816

Meblowe obicia: kretony, juty, burety, wełny, jedwabie, plusze, po cenach zniżonych poleca Fabryczny skład dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 983r

Masło centryfugalne Osmolice - Krasinek sprzedaje codziennie funt 30 kop. biuro hr. Krasińskiego, Krakowskie-Przedm. № 7. 18570

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 19412

Maszyna Singera ręczna i nożna, prawie nowa, tanio do sprzedania. Ul. Topiel № 16, m. 13. 19575

Meble do sprzedania. Nowogrodzka № 5, m. 5. 19441

Maszyna Singera, zupełnie nowa, tanio do sprzedania. Prosta 5, m. 30. 19435

Ocet winny najlepszy A. Stalińskiego. Fabryka Hoża 46.—Skład Hoża 8. 1761r

Otomana i stół, stare, do sprzedania. Marszałkowska 58, m. 5. 19061

Ogier rysak, powóz amerykan, sanki, uprząż kompletna do sprzedania. Marszałkowska № 59. 19495

Para młodych klaczy gniadych do sprzedania. Wiadomość w kantorze dystylarni, Plac św. Aleksandra № 3. 19186

Parawanik olejno malowany tanio sprzedam. Złota 34, m. 2. 19157

Para ogierków powozowych 5-letnich, kasztanów, do sprzedania. Marszałkowska 122, stangret Wojciech wskaże. 19155

Powozik jednokonny, lekki, na cztery osoby, elegancki, do sprzedania. Wielka 49, m. 3. 18886

Powóz jedno i parokonny sprzedam. Tamka 17, stróż wskaże. 18910

Pianino i fortepian amerykańskiego systemu, mechanika angielska, na dogodnych warunkach do sprzedania. Nowy-Świat 34, Nowicki. 18552

Pianina tanio do sprzedania. Złota № 32, m. 15. 19082

Rower pneumatyczny angielski, doskonały, tanio sprzedam. Senatorska 10, sklep tabaczny. 19578

Rower angielski tanio sprzedam. Plac św. Aleksandra 12, sklep Witkowskiego. 19450

Rowery dwa do sprzedania tanio. Niecała № 1, m. 37 lub Sienna № 68, m. 5. 19508

Rower pneumatyczny, mało używany, zostawiono do sprzedania. J. F. Skiba. 19301

Rowerów i przyborów do rowerów zupełna wyprzedaż po cenach zaofiarowanych. J. F. Skiba. 18054

Rowerów nowy transport angielskiej fabryki otrzymał do komisowej sprzedaży po cenach fabrycznych skład broni B. Ronczewski, Królewska 25. 15824

Rower pneumatyczny fabr. Humber et C-o, guma Dunlop, mało używany, do sprzedania. Wiadomość: Miodowa 1, m. 20. 18875

Szczenięta cetry do sprzedania. Marszałkowska 111, m. 14. 18825

Sprzedam szczenięta pontery czystej rasy, tanio. Rybaki 27. 19132

Skrzypce włoskie z roku 1748 do sprzedania. Wiadomość: ulica Hoża № 7, mieszkania 28. 19193

Szafa rozbierana, dwie kolumny, dwa gzymsy do okien orzechowe. Żelazna № 30, mieszkania 4. 19288

Sprzedaję: dynamo-maszynę do elektryczności, lustra, stoły marmurowe, bufet rzeźbiony, zegar, żyrandole bronzowe, beczkę do pomyj hermetyczną metalową. Wierzbowa 7, m. 3. 17070

Szparagi codzień świeże z Jankowa w składzie nasion „Ogrodnik Polski", Mazowiecka 11. 1397r

Sprzedaje się para gniadych, młodych i dobrze ujeżdżonych koni, a także powóz na gumowych oprócz zwyczajnych kołach, szory i ubranie dla stangreta. Ulica Ciepła, koszary żandarmskie, u wachmistrza Asofowa. 19343

Szajby transmisyjne składane drewniane, bardzo mocne i praktyczne, średnicy od 9 do 120 cali angielskich, poleca Biuro techniczne Juljusza Steinert, ulica Włodzimierska 16. 19324

Szafa duża rozbierana do sukien, różna garderoba oraz bielizna damska do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 7, skład obić papierowych. 19071

Szyny do budowy jakoteż do drogi są do nabycia w składzie żelaza, ulica Sienna № 41. 19466

Wóz jednokonny używany, w dobrym stanie, tanio sprzedam. Jerozolimska 97. 19581

Wałach złoty kasztan i dwie klacze razem lub pojedyńczo do sprzedania w hotelu Polskim. Tamże chomonta angielskie z żółtym bronzem. 19536

Wyprzedaż kapeluszy damskich gotowych, najnowszych fasonów, po cenie zniżonej, w magazynie, Senatorska № 3, od Krakowskiego-Przedmieścia № 87. 19210

Wielki wybór kapeluszy damskich podług modeli paryskich. Wspólna 13—1. 18043

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania magazyn kapeluszy damskich. Marszałkowska № 95. 18841

2 rowery na dętych, a jeden na pneumatycznych kołach, tanio poleca Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście № 5. 1737r

2 łóżka, szafa do książek i do bielizny, sofa, waga, stolik, wszystko stare i tanie. Świętokrzyzka 18, m. 5. 19562

Interesa handl. i majątk.

A) Sumy 24,000, 3,000, 20,000, 4,000, 7,500, 6,000, 35,000, 1,500 i inne ulokuje na dobre hypoteki Kantor komisowy, Nowosenatorska 6, od piątej. 18415

Do sprzedania pałacyk z pięknym ogrodem, obok Marszałkowskiej. Powietrze najlepsze, cena przystępna. Wiadomość: sklep Biernackiego, Marszałkowska róg Wilczej. 17698

Domeczek kupię lub dwie stancje zamieszkam blisko Warszawy, kościoła, lasu. Warszawa, Radzymińska 21, „Emerytowi." 19047

Dom do sprzedania z ogrodem i sklepikiem, na Pelcowiźnie, za rogatką Petersburską, wprost huty, dziewiąty dom od szosy. Wiadomość u stolarza Mientkiewicza. 19348

Do sprzedania pałac z czterdziestomorgowym parkiem, w bardzo pięknem położeniu, pod Warszawą. Cztery tysiące rubli stałych dochodów rocznie. Łąki i pastwiska powiślańskie mogą być doprzedane, jakoteż budynki dla hodowli koni. Informacje w redakcji „Jeźdźca i myśliwego." 19355

Do sprzedania lub zamiany na dom folwark włók 28, ziemia przeważnie pszenna, blisko kolei. Oferty: Kurjer Warsz. M. Z. 19383

Do sprzedania folwark włók 20. Wiadomość: Chmielna 5, m. 77. 18330

Dom murowany w Rudzie Guzowskiej, w bliskości lasu i stacji drogi żelaznej, przynoszący dochodu rs. 700 rocznie, zdatny także na letnie mieszkania, do sprzedania. Wiadomość u adwokata Michalskiego w Rudzie Guzowskiej. 17332

Dom drewniany parterowy, w dobrym stanie, z ogrodem fruktowym, lodownia, komórki, bawarja znajduje się w tym domu, sklep wiktuałów i osiem mieszkań, przy ulicy Radzymińskiej na Szmulowiźnie, oznaczony № 55, z powodu interesów familijnych jest do sprzedania na bardzo przystępnych warunkach i suma duża nie wymagalna. Wiadomość u właściciela domu, na miejscu. 19326

Dom, ogród owocowo-warzywny 34,672 łokci, do sprzedania. Czerniakowska 4. 19497

Dom w środku miasta pragnę nabyć, w szacunku rs. 100,000. Oferty z wymienieniem numeru domu, szacunku, dochodu, pożyczki Towarzystwa, składać w Kurjerze pod „B. W. 100,000." Pośrednictwo wyłączone. 19442

Dzierżawa! Folwark kompletnie urządzony, na granicy Łomżyńskiego, do wydzierżawienia od 1-go lipca. Wiadomość: Wspólna 10, m. 4. 18803

Do sprzedania zakład introligatorski ze znaną firmą i stałą klijentelą, dający czystego dochodu około 1,000 rs. Wiadomość w kantorze fabryki maszyn W-go Fajansa, Rymarska 8. 18789

Dom drewniany na rozbiórkę sprzedam; restaurację oddam ludziom fachowym na dogodnych warunkach w administrację lub dzierżawę, z małą kaucją. Nowolipki 58. 19167

Dom murowany ze stałym dochodem 700 rs. rocznie, w mieście powiatowem Radzyniu, zamienię, sprzedam na najdogodniejszych warunkach. Wiadomość, ul. Złota № 45, róg Sosnowej, mieszk. 33, albo w Radzyniu w magistracie. 19510

Folwark 200 morgów do sprzedania lub zamiany na małą posesję w Warszawie lub na Pradze. Krakowskie-Przedmieście 32. Wiadomość u szwajcara. 19551

Kaukaz Tyflis, dom handlowy G. Mularski załatwia interesa handlowe i komisowe.— Pierwszorzędne referencje. 18405

Kawiarnię, flaczarnię sprzedaję za 180 rs.— Piwna 23. 18457

Kawiarnię sprzedam tanio z powodu nagłego wyjazdu. Wiadomość: ul. Wierzbowa № 6, sklep W-go Bogdańskiego. 19580

Kawiarnia do sprzedania zaraz z powodu zmiany interesów. Marszałkowska 52. 19546

Kolonja do sprzedania pod Warszawą, morgów 11. Wiadomość: Złota № 60, mieszkania 9. 19522

Magle do sprzedania różnych systemów. Fabryka egzystuje od roku 1880. J. Szancenbach, ulica Drewniana 12, drugi dom od Topiel. 19448

Na Nowej Pradze placu ł. □ 2,143 № 92 hypotecznym oznaczony, przy ul. Środkowej, obok domu W-go Kuczyńskiego, jest do sprzedania za cenę przystępną. Wiadomość w Warszawie, u właściciela domu № 67, Wspólna. 18909

Ogród owocowo-warzywny, obsiany, z oranżerją, inspektami, zaraz do wydzierżawienia w Kaliszu. Garncarska 28. Wiadomość: Senatorska 35, stróż wskaże. 19138

Potrzebna suma rs. 17,000 na $6\frac{1}{2}\%$ po Towarzystwie, na dom w środku miasta. Oferty: Biuro ogłoszeń, ul. Wierzbowa 8, „Kapitał." 19400

Poszukuję dzierżawy majątku 12—20 włók, blisko Warszawy. Oferty: Kurjer Warsz. „Dzierżawa." 18979

Poszukuję wspólnika z kapitałem 15,000 rs. do interesu przynoszącego wysoki procent i pewnego. Kapitał potrzebny głównie na kupno placu, na którym interes powyższy jest prowadzony. Wiadomość: Koszykowa № 1, w ogrodzie. 18731

Pacht sto krów jest do wzięcia. Pragnący takowy wydzierżawić złoży adres Kurjerowi pod wyrazem „Lubelskie." 19588

Piękna willa Józefiin, za rogatką Belwederską (stacja tramwajów) dogodnie jest do sprzedania. Obecnie jest od 1-go października r. b. do 1-go kwietnia r. p. trzy lokale do wynajęcia lub rocznie. Tamże są do sprzedania topolowe suche półcalówki deski szerokie. 19411

Rs. 600 potrzebne są. Wiadomość o warunkach: Plac św. Aleksandra, w dystrybucji № 14. 19130

Skład węgli do sprzedania. Żelazna 46, u stróża. 18772

Sklep spożywczy z dystrybucją sprzedam tanio. Róg Prostej i Wroniej № 24. 19134

Sklep spożywczy sprzedaję. Wiadomość. Żelazna 93, róg Leszna, w dystrybucji. 1766r

Sklep z wystawą i dwoma pokojami jest do odstąpienia w każdym czasie, komorne tanie, punkt dobry. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 1765r

Sprzedaję sklep dystrybucyjno-piśmienny. Plac św. Aleksandra № 2. 19549

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ulica Kapitulna № 3. 19528

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu. Wilcza № 38. 19535

Skład węgli do sprzedania lub wydzierżawienia zaraz. Wiadomość. kiosk, róg Nowego-Światu i Alei. 19542

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz, z mieszkaniem, komorne bardzo tanie. Wiadomość: Stalowa 18, Nowa Praga. 19513

Sklep dystrybucyjno-spożywczy pod filarami teatru do sprzedania każdego czasu. 19512

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ulica Mostowa № 21. 19511

Sklep mydlarski i dystrybucyjny do sprzedania. Śliska № 50. 19509

Sklep spożywczo-dystrybucyjny na wsi, przy sądzie, do sprzedania. Wiadomość: kiosk, róg Chłodnej i Elektoralnej. 19384

Sklep spożywczy sprzedam tanio z powodu braku właścicielki. Oboźna 9. 19438

Sklep z suterynką zaraz obok kolumny Zygmunta. Podwale 4. 19489

Sklepik do sprzedania, pieczywo opłaca komorne. Wiadomość: Freta № 53, mieszkania 2. 19476

Sklep z urządzeniem do odstąpienia z powodu wyjazdu. Ulica Pawia № 92. 19478

Sklep dystrybucyjno-spożywczy, egzystujący od lat kilku w dobrym punkcie, jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość: Bracka № 9, m. 11. 19464

Sklep do sprzedania w ruchliwem miejscu, dający zupełne utrzymanie rodzinie, jedynie z powodu interesów familijnych sprzedaję.— Wiadomość w kiosku, Chłodna. Potrzebny jest pośrednik. 19460

Warsztat ślusarski w domu pod № 6 tuż za rogatką Mokotowską położonym, do sprzedania od 1-go lipca r. b. Wiadomość na miejscu, u właściciela domu. 19569

Wspólnik z kapitałem rs. 2,000 lub 3,000 do interesu bardzo korzystnego potrzebny jest zaraz. Wiadomość: Wspólna № 18, mieszkania 9. 19573

Z powodu wyjazdu jestem zmuszona sprzedać restaurację z nowem urządzeniem; ogrodem, bilardem i pianinem. Olszowa № 10, na Pradze, przy wale. 19214

Zaraz do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny. Podwale № 22. 1758r

Z powodu zmiany interesu sprzedaje się skład apteczny na prowincji na dogodnych warunkach. Wiadomość w Biurze ogłoszeń Rajchmana i Spółki, Seuatorska 26. 1745r

Z powodu zmiany interesów do sprzedania sklep z urządzeniem, zdatny na dystrybucję lub inny interes, w najruchliwszym punkcie miasta. Wiadomość: Żórawia № 19, mieszkania 44. 19568

Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny za niską cenę. Świętokrzyzka № 3, w kawiarni. 19590

6,000 rs. w całości lub częściowo do umieszczenia. Ciepła № 3, mieszkania 14. 18923

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowauia, przewóz mebli. 18194

A) Zaraz do odnajęcia duży o 2-ch oknach pokój, od frontu, na parterze. Wspólna 42, stróż wskaże. 1769r

A) Kantor przewozowy Konkurencja. Plac Zielony 11, załatwia przeprowadzki na specjalnych wozach, z ustawieniem mebli oraz przygotowaniem mieszkania, dodaje się ludzi do upakowania rzeczy i skrzynie, siano, słomę i t. p. Przewózki na letnie mieszkania. Poleca skrzynie i pudełka pocztowe po nizkich cenach. Pakuje meble, szkło, fortepiany, dzieła sztuki; przyjmuje meble na przechowanie. 17650

Budynek fabryczny, piętrowy, w całości lub częściowo, do wynajęcia od 1—8 lipca. Róg Dobrej i Tamki № 1, wiadomość u stróża. 19525

Człowiek starszy, emeryt, któren pragnie spokoju, wygody i opieki, może znaleść pokój z oddzielnem wejściem, z całodziennem utrzymaniem, w okolicy Leszna. Oferty przyjmuja Kurjer „Człowiek." 19515

Dwa lub jeden pokój, umeblowane, do odnajęcia zaraz. Mazowiecka 5—1. 19258

Do wynajęcia 6 komfortowych pokojów, 1-e piętro, również 2, 3 pokoje—dom za Nowo-Zielną, Zielna 41. 17730

Do wynajęcia od 1 lipca 6 pokoi, przedpokój i kuchnia, z wodociągiem i wanną, na 1-m piętrze, od frontu, rocznie 425 rs. Ulica Niska № 61, u właściciela domu. 19065

Do wynajęcia tanio, gruntownie odrestaurowane, suche, ciepłe, słoneczne lokale, po 3 i 1 pokoi z kuchniami i wodociągiem, wprost Inst. muzycz. Tamka 46. 18777

Dla przyjezdnych do Warszawy pijących wody mieszkanie umeblowane z ogródkiem, 1, 2 lub 3 pokoje z kuchnią, na parę lub więcej miesięcy. Dzielna № 37. 19500

Dwa pokoje pojedyńcze lub z kuchnią, do wynajęcia na czas letni, od 24 czerwca do października. Hortensja 1, m. 1. 19592

Dla uczni prywatnych stancja, dozór i korepetycja na miejscu. Wspólna 40, mieszkania 7. 19372

Dwa obszerne pokoje, 1-e piętro. Prosta № 11, m. 14, miesięcznie 20 rs. z meblami. 19518

Dwa mieszkania po cztery pokoje, kuchnia, wszelkie nowoczesne wygody, tanio. Marszałkowska 123. 19586

Dla rodziców i opiekunów. Umieszczenie panienek z opieką macierzyńską, od 20 rubli miesięcznie. Chmielna 26, m. 15. 18831

Jeden, dwa lub więcej pokojów, razem i oddzielnie, mogą być umeblowane i kuchnia, front, 1-sze piętro, eleganckie wejście. Wiadomość biuro ogłoszeń, ulica Senatorska 26. 1792r

Lokal przy ulicy Chmielnej № 49, (3-ci dom od Marszałkowskiej), składający się z 7-u pokojów, przedpokoju, kuchni, łazienki z wszelkiemi wygodami, od 1 lipca r. b. jest do wynajęcia. 18726

Lokal. Potrzebny od dnia 8 lipca r. b., na stolarsko-rzeźbiarską pracownię, widny, suchy, na dole, lub 1-m piętrze, blizko Nowego-Światu lub Marszałkowskiej ulicy. Cena od 200 do 300 rs. rocznie. Adresować: ul. Obożna № 7, m. 1.—C. H. 1756r

Lokale od lipca: 5, 6, 7 pokoi z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami. Sklep z mieszkaniem lub bez, przystępne ceny. Złota 14, pierwsza brama od Marszałkowskiej. 1774r

Lokal na dystylarnię jest zaraz do wynajęcia. Wiadomość na miejscu u rządcy domu, ul. Chłodna № 39. 19206

Lokale od 1-go lipca z 1, 2 i 3 pokojów z kuchniami i wszelkiemi wygodami, w domu skanalizowanym, na parterze, 1, 2 i 3 piętrze. Nowy-Świat № 54. 18610

Lokale przy Erywańskiej № 2 na mieszkania i sklepy do najęcia od 1-go lipca r. b. Wiadomość u stróża na miejscu, albo u rządcy, Rymarska № 2. 19533

Mieszkanie z wodą i klozetami, od 15—39 rs. kwartalnie, nająć można. Stare-Miasto № 4. 19566

Mazowiecka № 11. Do wynajęcia od 1-go kwietnia 1894-go r., duży lokal z mieszkaniem po drukarni „Dziennika dla wszystkich". Wiadomość na miejscu u szwajcara lub u rządcy, Rymarska 2. Tamże od 1-go lipca r. b. kilka lokali do najęcia. 19532

Od 1-go lipca lub później 5 pokoi z balkonem, 6-ty mały, z wanną i wszelkiemi wygodami, 2-gie piętro. Ulica Wilcza 6, rocznie 730 rs. 19519

Od św. Jana 4, 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, zlew, wodociąg za 350, 260 rocznie z wodą. Róg Tamki i Dobrej № 1, stróż wskaże. 19524

Od św. Jana.—Do wynajęcia w domu № 55 ulica Chłodna: 1 lokal, 2-e piętro, z 3-ch pokoi, kuchni, przedpokoju, za rs. 260; 2 lokale parterowe, po 2 pokoje z kuchnią, po rs. 250; 1 lokal, 2-e piętro, z 2-ch pokoi i kuchni 180; 1 obszerny pokój na parterze na warsztat 120. 19212

Od wakacji jest pomieszczenie dla chłopczyka uczęszczającego do zakładu naukowego. Bliższa wiadomość: Jerozolimska 31, m. 42, do 1-go lipca. 18987

Orla № 8, 3 lokale do wynajęcia, za rs. 650, 250, 240, urządzenie gazowe, krany wodociągowe, zlewy i waterklozet. 18713

Pokój duży, dla osoby inteligentnej. Obożna 7, m. 2. 19188

Pokoje z meblami różnej wielkości i ceny, wszelkie wygody, obiady. Marszałkowska 123 m. 5. 18521

Pokoje umeblowane, usługa, do najęcia. Krakowskie-Przedm. № 9, m. 5. 19181

Piekarnia do wynajęcia z trzema piecami, każdego czasu. Chłodna 36. 1732r

Przy ul. Długiej wprost arsenału № (51) 574, sklep obszerny, na zakład przemysłowy; pokój z kuchnią na 2-m piętrze, w oficynie, do wynajęcia od 1 lipca r. b. 19514

Pokój z meblami do wynajęcia; tamże używane meble do sprzedania. Chmielna 44, mieszkania 7. 19468

Pokój do wynajęcia. Hoża № 7, mieszkania № 45. 19437

Rs. 4 miesięcznie, mieszkanie wspólne kawalerskie, do wynajęcia zaraz. Ślepa 12, mieszkania 6. 18967

Sklep jednookienny, z pokojem i kuchnią do wynajęcia od lipca. Krucza 13. 1729r

Sklep z dużym pokojem przy ulicy Nowo-Senatorskiej, między dwoma hotelami, odpowiedni na mleczarnię lub kawiarnię do wynajęcia od 8-go lipca r. b. Wiadomość: Senatorska 19, w składzie szkła J. Hordliczka. 19484

Sklep z 2-ma wejściami, z bramy i frontu do wynajęcia przy ulicy Długiej № 29, od 1-go lipca 1893 r. 19175

Sklep z oknem do odstąpienia od 8 lipca, z urządzeniem. Komorne 365. Wiadomość: Nowy-Świat 10, w fabryce parasoli. 19203

Sklep, 3 pokoje i suterena do wynajęcia od św. Michała. Świętojańska № 4. 18787

Salon, trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, z meblami, od 25/6 do 25/8 93. Sienna 23, mieszk. 5, 2-e piętro, obejrzeć można od 4-ej do 6-ej 18181

Sklep na szynk, bawarję, wędliny, dla felczera do wynajęcia. Sienna 22. 19357

Trzy pokoje umeblowane, można pojedyńczo. Powietrza dużo, okna na aleje. ogrody. Smolna 17. 19561

W domu z komfortem zbudowanym, od lipca na 1-m piętrze 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, wanna, balkon i t. p. Marszałkowska № 59. 19496

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia od 8-go lipca 1893-go r. mieszkanie od frontu, składające się z 4-ch pokojów z balkonem, dużego przedpokoju i kuchni, na 2-m piętrze, z widokiem na klub cyklistów. Topiel 16. Cena rs. 400 rocznie, wiadomość u rządcy domu. 195 9

2 pokoje widne, na parterze do wynajęcia. Nowy-Świat 38, m. 7; tamże piwnica duża i sucha. 19427

4 duże pokoje, a w tych jeden o 3-ch oknach, przedpokój, kuchnia, zlew, wodociąg, waterklozet, piwnica i góra, na 2-m piętrze od frontu, od św. Jana do wynajęcia za 500 rs. rocznie. Ul. Leszno 27. 18785

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, waterklozet, 3 piętro; 2 pokoje przedpokój, kuchnia, 1 i 4 piętro, oraz pokoje pojedyncze z kuchniami, do wynajęcia od lipca. Ulica Krucza 13. 1728r

5 pokojów pierwszego piętra do wynajęcia za rs. 600. Hoża 21. 18488

5 pokoi z kuchnią, na parterze, od 1 lipcą. Hortensja № 7, wiadomość u stróża. 19488

5 pokojów, pasaż, kuchnia, zlew, wodociąg, waterklozet, piwnica, góra oddzielna, na 3-m piętrze od frontu, do wynajęcia od św. Jana przy ul. Leszno 27, za rs. 450 rocznie. 18784

6 pokojów, przedpokój, pasaż, wanna, waterklozet, 3-e piętro, front, do wynajęcia od lipca. Włodzimierska 10. 1731r

100 kroków od jarmarku wełnianego, Nowogrodzka 31, dwa pokoje, przedpokój i kuchnia, z meblami, samowarem i usługą, do wynajęcia dla przyjezdnych, tanio. 19352

Letnie mieszkania.

A. Przeprowadzki na letnie mieszkania najtaniej załatwia zakład przewozowy Henryka Fruchtmana, Senatorska 36 (plac Resursy Kupieckiej), telefonu 679. 16217

Blizko kolei w domu obywatelskim przyjmuję letników bez dzieci, z obiadem lub całodziennem utrzymaniem. Młode panny samotne znajdą opiekę, fortepian i dobre towarzystwo. Miejscowość sucha, lesista, rzeczka, kąpiel. Stacja Mrozy, Gołębiówka. Konie na stacji codzień w południe. Poczta codzienna przez Kałuszyn. 18845

Domek: dwa pokoje, przedpokój, kuchnia, werenda, ogród pięknie utrzymany z rzeczną kąpielą, produkty wszystkie na miejscu, w pięknej leśnej okolicy. W blizkości stacji Mrozy, Gołębiówka. Konie na stacji codzień południe. Poczta codzienna przez Kałuszyn. 18844

Do wynajęcia w parku nad rzeką w Skierniewicach urocza willa, z wszelkiemi wygodami i komfortem—kąpiel ciepła i źródlana, wodociągi, fontanna, tarasy, belweder, piorunochron, stajnie, wozownie i t. d. Wiadomość w sklepie T. Kozłowskiego, Wierzbowa 8. 19401

Grodzisk. Letnie mieszkanie: 5, 3, 2 pokoje. Marszałkowska 121. Stapf. 19213

Letnie mieszkania Grodzisk, ładny ogród, pokoje wysokie, umeblowane, 2 werendy. Nowogrodzka 15, m. 4. 19425

Letnie mieszkania w lesistej okolicy, przy stacji Życzyn, kolei nadwiślańskiej, składające się z dwóch pokojów i kuchni po rs. 100, z trzech pokojów i kuchni po rs. 120 umeblowane, z werendami i wszelkiemi wygodami do wynajęcia. Wiadomość Leszno 18, lub Aleksandrja 19, u rządców domów. 16167

Letnie mieszkanie w Nowomińsku cztery pokoje umeblowane z werendą w cienistym ogródku rs. 120. Warszawska 10. 10440

Letnie mieszkanie: duży pokój i duża kuchnia w Marcelinie do wynajęcia. Wiadomość Leszno 7, m. 1. 19482

Letnie mieszkanie za rogatką marymoncką, 3 pokoje duże, kuchnia duża, w ogrodzie. Cena rs. 140. Złota № 8, m. 14, od 5—6-ej. 19458

Letnie mieszkanie do wynajęcia za przystępną cenę, dwa pokoje, kuchnia we wsi Słomczyn. Nowy-Świat № 16, m. 30. 19539

Letnie mieszkania. Jeszcze parę willi o 6-iu i 3-ch pokojach, otoczone pięknym lasem do wynajęcia na 9-ej wiorście za rogatkami moskiewskiemi. Wiadomość Aleja Jerozolimska 70, m. 20 i 21. 19538

Letnie mieszkania w willi „Ołonki" w lesistej okolicy, o trzy wiorsty od Brwinowa, przystanku dr. żel. warsz.-wied. Bliższa wiadomość: Marszałkowska 95, mieszk. 6, do godziny 1-ej z południa lub od 6-ej wieczorem. 18520

Letnie mieszkania w mieście Nowomińsku, blizko lasu i stacji kolei w nowowybudowanych domach są do wynajęcia różne mieszkania z fortepianem, bez pośrednictwa. Wiadomość na miejscu w restauracji Natorfa lub w sklepie W. Orzechowskiej, przy ulicy Warszawskiej. 18736

Letnie mieszkania pod Warszawą, ogród, lasek, woda. Wszelkie produkty na miejscu. Komunikacja bezpłatna prawie. Wiadomość Świętojerska 26, m. 5. 18770

Letnie mieszkanie do wynajęcia wśród lasu, w suchej miejscowości jeden pokój z balkonem i kuchnią, w murowanym domu, dwie wiorsty od stacji Miłosny, w kolonji Żwir. Wiadomość Nowy-Świat № 62, w fabryce waty. 1753r

Od 15-go lipca do wynajęcia za 90 rs. 2 pokoje z werendą i kuchnią w willi Zacisze w Otwocku. Wiadomość na miejscu lub Tamka 40, u stróża. 18853

We wsi Lipinach, odległej o jedną wiorstę od stacji kolei s.-petersburskiej Wołomin, pozostał jeszcze do wynajęcia dwór umeblowany, mogący być rozdzielony na kilka mieszkań, ceny umiarkowane. Konie na pociąg popołudniowy oczekują na stacji. Wiadomość bliższa na miejscu w Lipinach. 18985

W gubernji mińskiej, niedaleko stacji kolei, w okolicy lesistej, pożądane jest mieszkanie. złożone z dwóch pokojów z przyzwoitem utrzymaniem, na kilka tygodni letnich· Łaskawe oferty nadsyłać proszę Kurjer Warszawski pod J. Z. 19170

W Otwocku nad Swidrem, blizko przystanku kolejowego, do wynajęcia domek z 5 pokoików umeblowanych, z dwoma werendami, kuchnią, piwnicą. Wiadomość Nowy-Świat 41, m. 4. 19039

W sosnowym lesie letnie mieszkania przy st. Życzyn kolei nadwiślańskiej do najęcia; umeblowane z wszelkiemi wygodami, wanna, łażnia, kąpiel rzeczna, piwnicami, werendami, przedpokojami, w cenie 300 rs. za 7 pokojów, 200 rs. za 5 pokojów, 160 rs. za 4 pokoje, 120 rs. za 3 pokoje i 80 rs. za 2 pokoje. Wiadomość Chmielna 56, mieszkania 5. 19462

W Starachowicach w Świętokrzyzkiem są do wynajęcia letnie mieszkania. Położenie górzyste, lesiste, kąpiel rzeczna. Doktór, apteka na miejscu. Ceny nizkie. Wiorsta od kolei. Wiadomość: Nowomiejska 20, m. 9. 19531

W lesistej okolicy mieszkania letnie umeblowane, przy domu familijnym, blizko Warszawy i stacji kolei, ogród owocowy, lasek, wszelkie dogodności; dla dzieci może być pomoc naukowa. Dzielna № 37. 19501

Doniesienia rozmaite.

A. Piwo złote „Gustawa" jasne, lekkie, wytrawne, z przyjemną goryczką chmielu, z browaru w-nych Hermanowej i Gustawa Jung, Grzybowska, przewyższa smakiem wszelkie pilznery i jasne piwa z innych miast, zawsze świeże z antałka, dużą miarą po kop. 5, 10, 15, wydaje Stara Restauracja Wiedeńska, Krakowskie-Przedmieście 79, Senatorska 11, róg Nowomiodowej; w otwartej werendzie gorące śniadania kop. 10—15. Obiady kop. 30—50; dla dam kawa, herbata, czekolada, ciasta, poziomki, mleko zsiadłe, mazagran, kaltészal, wina, miody, kruszon, szampan, po cenach umiarkowanych. 18586

Akuszerka Karpińska przyjmuje panie na słabość lub na kurację, bez legitymacji, z umieszczeniem dziecka od 15 rubli. Elektoralna 19. 18431

Balony, fajerwerki, latawce, wolanty, serso, krokiety, lawn-tennisy, piłki, taczki, poleca tanio Wiśniakowski, Królewska 3. 18482

Baczność! „Exsiccator" powinien mieć markę fabryczną i herb. Dostać można: Marszałkowska 117. 16294

Ćwiartkę losu do klasy 5-ej nabędę zaraz. Niecała 10, m. 15. 19389

Dziewczynka dziesięć miesięcy, nie chrzczona, do oddania na własność. Ulica Topiel № 10, m. 21. 19591

Do Ciechocinka młoda mężatka poszukuje towarzyszki, osoby przyzwoitej, zamożnej. Żórawia 29—1. 19185

Elektryczne dzwonki, telefony, piorunochrony z gwarancją, najtaniej urządza S. Straus elektrotechnik, Nowy-Świat 45, obok Wodewilu. 1762r

Fortepiany i pianina przyjmuje do reparacji. Nowy-Świat 66, Janiszewski. 19540

Handel win Szumilina, Twarda 14, poleca piwo z browaru Gust. Kuntzeudorffa w Rydze. 18725

Kapelusze ubieram bardzo gustownie, od 25 kop. Żórawia 9—23. 19493

Nowo-otworzona tania pracownia sukien, okryć i kapeluszy damskich, przerabianie tychże podług najnowszych fasonów, pod kierunkiem zdolnych specjalistek, pranie i przerabianie sukien letnich. Senatorska № 3, w magazynie, od Krakowskiego-Przedmieścia № 87. 18255

Nagrody rs. 50, za odprowadzenie psa, pontra kasztanowatego, który zginął dnia 29-go maja za rogatką Jerozolimską. Wiadomość: ul. Nowo-Wiejska № 24, w fabryce octu. 19182

O godzinie 12-ej w południe wyszedł na ulicę i nie wrócił chłopczyk lat 2, imieniem Zenio, w czerwonej trykotowej sukience, z gołą głową. Odprowadzić lub dać znać: Chmielna № 19, m. 21. 19359

Omnibusy na Bielany odchodzą codziennie z placu Krasinskiego, rano godz. 8, 12, 4, 11 w nocy i z powrotem. 17980

Osoba: która dała zadatku rs. 1 nie wskazawszy numeru i nazwiska, raczy zwrócić książeczkę służbową i odebrać zadatek. Ogrodowa 69. 19552

Przyjmują się suknie od rs. 3-ch wykończenie staranne i eleganckie, podług najświeższych żurnali. Pracownia: Nowo-Senatorska № 7, m. 17. 18915

Palto letnie koloru jasno-piaskowego, zabrane d. 4 b. m. przez omyłkę, uprasza się o zwrót tegoż do restauracji hotelu Brühlowskiego. 19190

Prowadząc poprzednio większy magazyn obecnie otworzyłam u siebie pracownię sukien i okryć damskich. Przyjmuję kapelusze do ubierania, suknie do przerabiania, wykonywam podług żurnali paryzkich. Krakowskie-Przedmieście № 4, m. 32, 1-e piętro. 19444

Pies czarny, podpalany, zaginął dnia 4 b. m. Kto odprowadzi na ulicę Marszałkowską № 145, m. 24, otrzyma nagrody rs. 3. 19529

Przyjmuję krawaty do prania i przerabiania. Aleksandrja 20, m. 7. 19486

Tanio! rs. 3 biorę za robotę sukni. Niecała 14—12.—Zofja. 19584

Volumina legum (wyd. petersburskie) dzieło kompletne. Pismo święte Dorée'go do sprzedania. Ul. Świętokrzyzka № 35, m. 7. 19469

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej, z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałom pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej, ulica Ogrodowa 46. 18626

Wygoda, czystość i oszczędność. Gazowe kuchnie i kuchenki najnowszych systemów, do obejrzenia, nabycia, wynajęcia w sklepie zakładów gazowych. Senatorska 8. 11332

Zginął pięciomiesięczny żółty wyżeł seter. Łaskawy znalazca zechce go odprowadzić na ulicę Marszałkowską 142, mieszkania 6, za nagrodą. 19544

Ż. Trumny metalowe patentowane do grobów murowanych, najtaniej sprzedaje fabryka Karola Pühl, Krakowskie-Przedmieście 10, wprost kościoła św. Krzyża. Zakładom pogrzebowym odstępuje fabryka odpowiedni procent.

Żałobny magazyn „Izabeli," Krakowskie-Przedmieście 10, wprost kościoła św. Krzyża. Najtaniej sprzedaje wszelkie ubrania żałobne i pośmiertne. Kapelusze z welonami po rs. 4. 1730r

99 Marszałkowska. — Chmurczyński.— Sprzedaż garderoby męzkiej i materjałów na nią, oraz damskich na palta, żakietki, peleryny, tanio. 18639

W drukarni *Kurjera warszawskiego*. — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 29 Мая (10 Іюнія) 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).